BIBLIOTEKA
Zakł. Nar. im. Ossolińskich
XVII 746

CRISIS,

To iest/

ROZSADEK

Kátholicki:

NA SYNCRISIN

Dánielá Mikołáïowſkiego, Miniſtrá zboru Kálwinſkiego w Rádźieiowie.

X. WOYCIECHA SLVPSKIEGO, *Archidyákoná Włodzłáwſkiego.*

INSTYTUT OSSOLIŃSKICH

W KRAKOWIE,

W Drukárni Mikołáiá Lobá: Roku Páńſkiego/ 1611.

15.823

XVII - 746 - III

Jáſnie Welmoznemu Pánu,

IEGO MOSCI

X. WAWRZYNCOWI GEBICKIEMV, BISKVPOWI KVIáwſkiemu, y Pomorſkiemu, naywyżſzemu Kánclerzowi Koronnemu. Pánu y dobrodźieiowi ſwemu Miłośćiwemu.

AVTHOR po záleceniu niegodnych modlitw / y naniżſzych poſług ſwoich / przy dobrym długo zdrowiu / wſzelákich od Páná Bogá poćiech z ſercá winſzuie.

POmnieć W. M. raczyſz moy Miłośćiwy Pánie, iáko ná budowánie máteryálne kośćiołá Páńſkiego, nie tylko krol Dawid, ále y Xiążętá iego: nie tylko ludźie Bogáći, ále y vbodzy: áż náoſtátek y ſámi rzemieſtnicy, y ośieroćiáłe wdowy, złoto y ſrebro, miedźy, żelázo, y kámienie, á zgołá co kto mogł, cáłym ſercem ofiárowáli Pánu. Ná budowánie też duchowne, doſkonálſze y potrzebnieyſze kośćiołá Bożego, nie tylko krol nád krolmi, Pan Iesus Zbáwićiel náſz, ále y Xiążętá iego Apoſtołowie, á po nim Doktorowie, y Oycowie świeći, iedni złoto, drudzy ſrebro, ochotnym y ſczerym ſercem ofiárowáli: to ieſt, zbáwiennemi naukámi, cudámi Boſkiemi, pracámi ćieſzkimi, áż y śmierćią gorzką kośćioł Páńſki budowáli y mocnili. Nie zágrádzáiąc iednák nikomu, co może y iáko może, bądź táką bądź owáką máteryą: miedźiánąli, żeláznąli, kámiennąli; pomocy w dom Páńſki przynośić, y iego potrzeby rátowáć. Przetoć y mnie nikt ſłuſznie zá złe mieć nie może, że ia choćiaż widząc, iáko káżdego wieku od czáſow Apoſtolſkich, ták oſobliwie tych náſzych czáſow, z wielkiey opátrznośći y obietnice Páńſkiey, złotą práwie y drogą pomoc wielu Xiążąt,

żał, to ieſt, wyſoką y doſkonáłą, niezliczonych ludźi náukę, y kśiąg rozmáitych wielki poczet, ná budowánie kośćiołá ś. y obronę iego:
Luc 21. á przećie y iá też z oną vbogą wdową, ktorą Chryſtus pochwalił: ważyłem ſię też z iákiegykolwiek miáry, y cobym mogł chćieć pomoc kośćiołowi świętemu, to ſobie ná pámięć przywodząc, że iáko do Przybytku Páńſkiego, procz drogiey, przygodną y potrzebną byłá, y podłá máterya, miánowićie oley, wełná, płótno, náwet y ſierść kozła. Tak y kośćiołowi świętemu powſzechnemu by napodleyſza, byle ſczerą pomoc nie żáwádźi, owſzem przygodźi ſię. Nie wſzyſtkim ſię zeſłło nośić ſkrzynie przymierza, iedni nośili opony, drudzy zaſłony, drudzy ſznury: byli y tácy co inſze rozmáite naczynia, y potrzeby przybytkowe piáſtowáli. Toż ſię w kośćiele ś. dźieie, iedni więcey, drudzy mniey, iedni z tákiey, drudzy z owákiey miáry pomagáią: á wſzyſcy zá pomocą Bożą, ktory wielekroć według Apoſtołá ś. Elegit infirma, vt confundat fortia. Ioſue 6. Coż był dźwięk trąby? á przećie mocne Hierychá mury obálił. Iud. 14. Cozá naczynie było ſześczeká Ośla? á przećie od niey tyśiąc Philiſtynow legło. Iud. 7. Iako ſłábe były Gedeonowe fláſzki, á przećie chwarzſtem y brzękiem ſwoim Mádyánity roſproſzyły, położyły.

3.Reg. 18 Dźiwuiemy ſię Eliaſſowi, że ogniem z niebá ſpuſczonym, fałſzywe Proroki ná oko pokazał. Dan. 14. Alećy Dánielá zápomnieć nie możemy, ktory poſypániem miałkiego popiołu, opáczne tákże Proroki w kośćiele poſłákował. Ioan. 11. Ták mocny ieſt Chryſtus, kiedy Lázárzá głoſem ſwoim wſkrześił, iáko kiedy podłym błotem oczy ślepego vzdrowił. Ioan. 9. Co może bydź ták gorzkiego iáko żołć? ktora iednák według piſmá ś. dobra ieſt ná vleczenie oczu. Tob. 11. Możeć ſkinieniem, y biednego pálcá wyćiągnieniem błądzącemu drogę pokazáć. Mdleiącego też oblaniem trochą zimney wody, bywa podczás ſnádno obudźić. Ná woynie też nie tylko ten żołnierzem ieſt, ábo zápłáty bierze co ſię áż do śmierći mężnie bije, ále y ten co ſtraż odpráwuie, y ten co wáły ſypie, y ten co obozu, y woiennych potrzeb pilnuie, ábo iákokolwiek vſługuie.

Przeto podobámi ſię bárzo, y ſercá mi dodawa, zdánie y nápomnienie ś. Auguſtyná. Trinit. cap. 3. Cont. Mend. cap 6. Aby kedy ſię

kedy śie odszczepieńſtwá mnożą, káżdy kto iedno może, y co może, przećiw Hæretykom piſać, choćby wßyſcy iednoż piſáli: bo iáko ogień, gwałtem byle woda zálewáć trzebá, ták Hæreſia ogień piekielny wzniecáiące, proſtą, ſzczerą, á iednákowąß v wßyſtkich Kátholikow prawdą y náuką, iáko woda gáśić przyidźie.

To czynili oni wierni mátki ſwoiey kośćiołá ś. Synowie, kiedy śie naprzod Aryáńſkie odſczepieńſtwo z piekłá pokazáło, piſáli przećiwko niemu ták Greccy iáko Láćińſcy Oycowie bárzo pilnie y ſſerocce. Jáko Athánáſius, Báſilius, Epiphánius, Didymus, obáy Grzegorzowie, obáy Cyrylluſowie, Hilarius, Ambroſius, Auguſtinus, Gregorius Beticus, Idacius, Clarus Phegadius, Fulgentius, y inßy. A w piſániu ſwoim ták śie zgadzáią, bądź odpor dáiąc zarzutom, że śie zda iákoby wßyſcy iednoż powtarzáli, y wßyſcy od iednego przepiſowáli, bo iednąż woda prawdy Katholickiey on płomień znośili.

A pominawßy inßе czáſy, ktorych zániße z łáſki Bożey byli mężni y dźielni kośćiołá ś. od Pogáńſkich y Hæretyckich błędow obrońcy, tego też náßego wieku ſkoro śie ozwał krzywoprzyśięzcá, y świętokradźcá Mnich Marćin Luther, á po nim pſotliwy Kálwin: ktoby wyliczył wßyſtkie, ktorzy gorąco y vczenie bárzo przećiw ich wymyſłom y phántázyom piſáli. Miedzy inßemi on świętobliwy y vczony Biſkup y Kárdynał Hoſius, narodu polſkiego ozdobá, wiec Ioannes Eckeius, Thomas Morus, Ioannes Roffenſis. Iacobus Latomius. Alphonſus à Caſtro, Petrus & Dominicus à Soto, Thomas Stapletonus, y inßych bárzo wiele. W ktorych liczbie Robertus Bellarm: S. R. E. Cardinalis, iáko mocnym y potężnym ieſt młotem, y ſkázą wßyſtkich Hæretykow, widźi to wßyſtek świát, y ſámi Hæretycy rádźi nie rádźi muſzą to przyznáć. Miedzy inßemi ták o Belármínie dáie rozſądek ſwoy WITAKIERVS Prædykánt Kálwiniſtá. Epiſtola Dedicat lib: ſui de verbo Dei contra Bellar: Inter Ieſuitas magnum & celebre nomen Robertus Bellarminus, homo Italus, aliquot iam annos obtinuit, qui primum in Belgio Scholaſticam Theologiam docuit, poſt Romam profectus controuerſias Theologicas, ſumma omnium admiratione acclamationeq; tractauit: (Et infra) Et nunc Bellarminus tanquam athleta inuictiſsimus à ſuis celebratur, quo cum nemo noſtrum congredi auſit, cui reſpon

dere nullus possit, quem vincere si quis se posse speret ab his insanus habeatur. *Tenże WITAKERVS dáley tám mowi.* De quo homine cum meam opinionem quæreres (alloquitur Cæcilium Anglię Thesaurarium) respondi quemadmodum sensi, me illum iudicare virum sanè doctum, ingenio felici, iudicio subtili, lectione multiplici præditum, *y dáley go chwali y záleca. Thoż czyni drugi Kálwinistá,* Franciscus Iunius Præfat, Animad, in primam Bellarm, controuersiam, *y insży aduersarze, ktorych dla krotkośći nie wspomina nam świádectw o Bellárminie.*

Po ktorego ták zupełnych y doskonáłych controwersyách, iżem ia też w Summáryuszu moim wydał 14. Artykułow przednieyszych controwersiy od tegoż Bellárminá, przedtym szczęśliwie y z wielkim pożytkiem kościołá Bożego skonczonych, żaden bácżny nie zgáni mi tego dla przyczyn wyższey námienionych, á zwłaszczá, iż iednymże sercem, y iedną wiárą, y zá iednegoż Duchá ś. pomocą y powodem wszyscy choć nie iednáko kościołowi ś. iáko Mátce miley posłuszni, y życzliwi synowie powinność oddáien y, y zá pracą, bądź wielką, bądź lichą, byle szczerą y ochotną, nie tylko odpłáty żywotá wiecżnego czekamy, ále y tu wielką poćiechę z náwrocenia się ná drogi zbáwienne wielą odnośimy. Zá co, Soli Deo honor & gloria, *á Ministrom,* Væ, & ignominia.

Tego mi tylko nie dostawa, ábyś W. M. moy M. Pan iáko Biskup y Páster czuyny, y owieczek swoich dobrá wiecznego prágnący; á pomnożenie wiáry powszechney, iáko na Chełmińskim, ták y ná Kuiáwskim Biskupstwie, szczerze miłuiący y o nie się vsilnie stáráiący, te lichą pracą moię, ktorą pod iásnym y wielkim Tytułem W. M. mego M. Páná ná świátło podáie, iáko od niegodnego Archidyakoná y vniżonego Bogomodlcę y sługi swego wdzięcznie y miłe przyiąć raczył. W czym nic nie wątpie, owszem pewnem tego, bo to bez pochlebstwá, iáko priuatim, ták publicè, iáko od káżdego bácznego, ták odemnie dobrodźieystwem obowiązánego, przyznáć y wspomnieć muśi. Widźimy wszyscy W. M. z wielkim smákiem swoim, y bárzo się z tego ćieszymy przed P. Bogiem, to czego ś. Bernard w Prátacie potrzebuie, mowiąc. Tria Prælatis necessaria sunt: Viua fidei & doctrinæ since-

næ ſynceritas, Studioſa benè operandi ſedulitas, De ſalute ſubditorum diligens curioſitas. *Czym iáſnie wyrażaß wielkiego onego y świątobliwego Biſkupá, X. Hieronymá Rozrážowſkiego, cuius memoriá in benedictionibus dulcedinis, A zá tym, áby P. Bog W. M. mego Mśćiwego Páná y dobrodźieiá, w dobrym iáko nadłużey zdrowiu, ku dobremu kośćiołá ſwego ś. y vtrapionego od Hæreſiy nabárźiey kroleſtwá, chowáć raczył: y z powinnośći, á tym więcey z właſney á ſzczerey moiey vprzeymośći, y przy śś. ofiárách, y w niegodnych modlitwách proſić go nie przeſtáne. We Włodźł: w dźień Nowego Látá. Roku Páńſkiego 1611.*

In Moralib. ſententijs.

W. M. mego Mśćiwego Páná y dobrodźieiá wielkiego, Bogomodlcá y vnižony ſługá.

X. Woyćiech Stupſki, Archid: Włodźáwſki.

Necesse est omnibus Catholicis qui sese Ecclesiæ matris legitimos filios probare student, vt sanctæ Sanctorum Patrum fidei inhæreant, adglutinentur, immoriantur, prophanas vero prophanorum nouitates detestentur, persequantur.

Vincent: contra Lirin. prophanas omnium Hæreseon nouitates.

CRISIS,

To iest/

Rozsądek Kátholicki:

O náuce dźiśieyszych Ewángelikow, Lutrow, Kálwinow, y inszych nowowiernych.

X. Woyciecha Slvpskiego, Archidiakoná Włodzkánskiego.

JEst ten obyczay wszystkim Heretykom pospolity Czytelniku miły / że sie rádzi pismem świetym przechwaláią / vstáwicznie w gębie máią / *Scriptum est*: iákoby oni sámi pismá sie trzymáli / á nie kto inszy. Ja chcąc doswiádczyć ich prawdy; spisałem Súmáriusz prawdy Kátholickiey / przypisawszy przy káżdym Artykule słowá pisma świętego / ktoremi káżdego Artykułu dowodźimy / nic nieprzydawszy z Historiy ábo Doktorow świetych: sámo tylko pismo świete położyłem y podałem miedzy Heretyki / áby rzecz sáma doználi / iesli my też Kátholicy mamy po sobie pismo świete. Czekałem tedy ná to od nich odpowiedźi słuszney / áby mi tákże oddáli / *Scriptũ est*: żeby káżdy dał rozsądek / kto wżdy z nas ma po sobie pismo świete / á kto nie ma. Ażći sie wyrwał przed inszymi on gruby Minister Luterski z Xięstwá Pruskiego Máćiey Rosentreter / ktory zániechawszy swoiego *Scriptum est*: słowy kárczemnemi / y fabułámi / niewinne pápiery pomázał. Ledwom temu odpisał / otożći sie porwał drugi Kálwinow Minister Mikołáiowski / od ktorego też spodźiewałem sie iákiego *Scriptum est*: ażći on to opuściwszy / kśiążkę swoie nádźiał rátiámi / árgumentámi / sententiámi / y fabułámi przećiw iásnemu słowu Bożemu. Ozwał sie też po nim iákiś iákub Biskup-

Kto ma po sobie pismo ś.

ski z rá-

ski z ráchunkiem Sumáriuszu me° iednák wstydząc się zámilczeć Ministrostwá swego: W ktorym ráchunku nieráchował się z prawdą/ bo choć sprosny Heretyk/ zá Kátholiká się y z ráchunkiem swoim/ ná oszukánie y zdrádę prostakow vdáie: o ktorym słusznie się rzec może *in singulari*, co *in plurali* o wszystkich Heretykách nápisał świety Cypryan Epistola ad Iubaianum: Simia cum sit Simia, videri tamen homo affectat: Sic Biskupski cùm sit Hæreticus, dici tamen & videri vult Catholicus. Nie ráchował się też y z tey miáry z prawdą: że ná Oyce Jezuity bárzo nie wstydliwie y kłamliwie powstáie/ y plotek ktorychby się y baby pod kądzielą wstydziły/ to ná Papieże/ to ná Biskupy/ ledwo świętego Stánisłáwa zápomniawszy/ to ná duchowieństwo wszystko/ á naywiecey ná Jezuity nágmátwał/ y onymi ráchunek swoy pomieszał: zápomniawszy przykazánia Bożego: *Niemow świádectwá fałszywego*: kiedym przeczytał ráchunek/ ábo ráczey plotki iego/ wspomniałem ná Páwłá świętego przstrogę: *Będźie czás gdy zdrowey náuki nie śćierpią, ále według swoich pożądliwośći, nágromádzą sobie vczyćielow, máiąc świerzbiące vszy: á iáko odwrocą vszy od prawdy, ták się ku baśniom obrocą.* Ktore nie tylko odpowiedźi/ ále y czytánia niegodne. Prawdy Kátholickiey w Summáriuszu moim opisáney/ niemogą strawić Ministrowie/ iáko zdrowey náuki: od ktorey odwroćiwszy się/ vszy ku baśniom obrácáią/ plotki/ potwarzy y fałsze grube pisząc. Chwałá Pánu Bogu że im ich słuchácze báczni y rozumni nie wierzą. A to dźiwna rzecz/ że wszyscy Ministrowie zá káżdą okázyą y bez okázyey żadney Oycow Jezuitow nie zápomináią/ y práwie wśćiekły iad swoy/ bądź iezykiem/ bądź piorem/ ná nie wylać vśiłuią/ y onych w ohydę podáć prozno się stáráią. Jáko bowiem wilk nierad widźi strażnikow nád trzodą: ták Ministrowie wilcy drapieżni/ Jezuity od Chrystusowych owiec rádźiby odkąsáli. A iáko dyabeł Lutrá/ Kálwiná/ y ine nowe Kácermistrze wzniećił ná zwiedźienie wielu dusz: ták P. Bog Jezuity osobliwą opátrznośćią y dobroćią swoią/ tegoż czásu y wieku/ ná porátowánie obłąkanych/ y zátrzymánie w kośćiele świętym

2. ad Thim. 4.

Ministrowie ná Jezuity łáskáwi.

le świetym / wiernych obmyślił y spośobił: áby iáko Páwel ś. vczy Tymoteußá: iżali we wßyſtkim práćowáli y ſpráwowáli vczynek Ewángeliſtow y vſługowánia ſwoie wypełniáli. Co z iákim błogoſławieńſtwem y pomnożeniem chwały Páńſkiey / y pożytkiem kośćiołá ś. Kátholickiego / nie tylko we wßyſtkim Chrześćiáńſtwie / ále y miedzy odległemi Pogány / y iádowitemi Hereſyámi / zápomniawßy wßelákiego niebeſpieczeńſtwá y trudnośći / czynia bez pochlebſtwá rzec ſie muśi / kto tego nie widźi / ślepym ieſt. Tákći to ſpráwá z tymi Miniſtrámi kiedy my z nimi prawdą ſie ſpierámi / oni ſie do kłamſtwá obrácáia y fábuł kiedy my z nimi piſmem / oni ſie do Doktorow vćiekáia: á kiedy my ná nie Doktorámi / wnetże ſie do piſmá odwoływáia. Do znawamy tedy rzeczą ſámą / co on Tertulian dawno nápiſał: *Nie niepomoże, powiáda, ſpieránie piſmem z Hereſykámi, iedno że ábo żołądek zepſuie, ábo mozg wynroći: to bowiem kácerſtwo nie przyimuie piſm niektorych, á ieſli przyimuie, tedy ábo przydawániem ábo vmnieyßeniem wedle potrzeby ſwoiey przewraca: á ieſli przyimuie, nie przyimuie cátych, á ieſli podezás cáłe przyimuie, wßákże rożne wykłády zmyślinßy wywráca: tákże prawdźie ßkodźi cudzołożny wykład, iako text zepſowány.* Toć ták Tertulian. Zkąd kądźy bacżyć może / że Hereſycy nie ßukáia tego żeby ſie prawdy z piſmá náuczyli; ále tylko żeby co przećiw táſnemu piſmu y prawdźie mowić mieli. Jáko to y Mikołáiowſki vczynił / widżąc iż on Luteran pierwßy odpiſał / niechćiał czekáć moiego odpiſu / rozumał że coś mędrzey miał odpiſáć / niż on gruby Luteran. Ale nie vrażáiąc Mikołáiowſkiego y owßem iego / táka táka ludzkość przećiw mnie / wietßa ludzkośćia nágrodźić vśiluiąc / prawdę zeznáć muße: krzywdę Bogá mego / y nieoßácowána ßkodę w wielu duß nowemi á świetemu kośćiołowi powßechnemu przećiwnemi náukámi vwichlánych / przedśie (ſczerym widźi Bog ſercem) biorąc / prawdę / mowie / zeznáć muße / iż niemał Mikołáiowſki z czym przedwáty wyiedźáć; máło co ma Kálwiniſtá nád Luteraná / iedno że wżdy obyczáynieyßy / ácz y on choć pośichu ſczypie: ktoreſ

Miniſtrom nie może ſie dogodźić.

Lib. de præſcrip. Cap. 17.

2. ad Thim. 5.

Epist. 16 remu ia iednák tego z sercá życze/ czego życzył ś. Augustyn/ tákże iáko Mikołáiowski obłakánym mowiąc: *Concordate nobiscum fratres, diligimus vos, hoc vobis volumus, quod & nobis.*

Ministrowie cudze plotki piszą zá swoie. Kozumiał Mikołáiowski/ y ludźie tego czekáli/ że coś nowego miał przywieść/ áli on stáre plotki z cudzych przepisuie/ iáko w tym Artykule o słowie Bożym przepisał Wytákierá Anglikà: á *Iacobum Gretserum Societatis Iesv* Theologá/ co temu odpisał nie wspomina.

Toż powtarzáią ná co iuż odpisano. Toć to nászá niewola/ iż ládá Minister cudze rzeczy przepisawszy/ każe sobie odpowiádáć/ chociáż iuż nie raz ná to odpisano. A kiedyby wżdy iedno wyznawáli/ iużby y zdrowia/ y czásu/ y nakładu nie żal odpisowáć im: ále co Minister to inße plećie/ á przećie mu odpowiáday. Wolałbymći ten czás y ten nakład ná co inßego obrocić/ á zwłaszczá máiąc ná sobie inße obowiązki y zabáwy: iednák gwoli Mikołáiowskiemu y iego záwiedźionym słuchaczom/ o pápier y o piorko nie zá pomocą Bożą. A iż to co w sercu iest piorkiem wyráże/ gwoli dwiemá osobam/ nawiecey Mikołáiowskiemu odpisuie/ ktorym Mikołáiowski miedzy inßymi zacnemi ludźmi Sincrysin swoie przypisał. To iest Jego Mośći Pánu Jedrzeiowi Krotoskiemu z Krotoßyná/ Woiewodźicowi Inowłocławskiemu/ y milemu stryiowi moiemu Pánu Mikołáiowi Słupskiemu; ktorych obu z sercá miłuie y bárzo żáluie/ że to źle wierzą/ á ßkodáby ich do piekłá: bo im Pan Bog dał dáry y przymioty tákie/ ktore sobie káżdy człowiek słußnie w nich smákuie: iednák *vnum est necessarium*, żeby chćieli ręce serdeczną ściągnąć po wietßy y potrzebnieyßy dar Bożyt: to iest wiáry stárożytney Kátholickiey Apostolskiey/ bez ktorey prożno sie Pánu Bogu podobáć/ y zbáwienia sie spodźiewáć. Coby pewnie vczynili kiedyby nie Mikołáiowskiego ale świętego Augustyná rácżey słuchali/ y zdrowa rádę iego ná káżdy dzień/ niż godźiną śmierći przyidźie/ przed sie brali y vważali: ktory ták pisße *contra Epistolam Manichæi, quam vocant Fundamenti, Cap. 4. Multa sunt quæ in Catholicæ Ecclesiæ gremio me iustissimè tenent; tenet consensio populorum, atque gentium tenet*

Co máią trzymáć człowieká w kościele Kátholickim.

um: tenet auctoritas miraculis inchoata, ſpe nutrita, charitate aucta, vetuſtate firmata: tenet ab ipſa ſede Petri Apoſtoli, vſque ad præſentem Epiſcopatum ſucceſſio ſacerdotum: tenet poſtremo ipſum Catholicæ nomen. Tenże/ *Dubitabimus nos inquit illius Eccleſiæ condere gremio, quæ ab Apoſtolica ſede, per ſucceſſiones Epiſcoporum, fruſtra Hæreticis circumlatrantibus, culmen authoritatis obtinuit.* Wiec y Hieronym ś. *in extremo Dialogo aduerſus Luciferianos: Breuem apertamq; inquit animi mei proferam ſententiam, in illa Eccleſia eſſe permanendum quæ ab Apoſtolis fundata, vſq; ad diem hanc durat.* Pánie Jezu swiátłośći oświecáiąca vżałuy ſie proße ćie y tych dwoch duß wyßßey miánowánych/ y inych wßyſtkich ćiemnośćiámi ßkodliwych błędow záwiedźionych: áby krew twoiá przenaswiętßa dla nich też wylana/ dáremna nie byłá; á day im wola dobra y ochotna/ áby według roſkazánia twoiego kośćiołá ſłucháli/ y do niego iáko do korabiá Noego/ dla wiecznego beſpieczenſtwá y zbáwienia ſwoiego záraz ſie gárneli/ niechcąli czáſu ſtráßnego potopu ſądu twoiego/ wiecznie zginąć/ á żeby ſie w dźień on wielki y ſurowy bárzo/ oſtrego y nieodmiennego ſądu twoiego náuka Mikołáiowſkiego prożno niewymáwiáli/ ieſliby poſtáremu (czego nie day Boże) *extra Eccleſiam* zoſtáć chćieli/ *extra quam nulla ſalus.* Pokaże im byle vznáć y przyznáć chćieli/ że Mikołáiowſki nie pewny ich przewodnik/ źle ich iáko ślepy prowádźi/ bo y w tym Artykule/ O *Słowie Bożym* ſiłá bez piſmá ś. mowi/ ktorym iednák trućiznę náuki ſwoiey pokrywáć vśiłuie/ y przećiw iáſnemu świętemu piſmu trzyma.

Lib de vtilitate credendi cap. 17.

ARTYKVL PIERWSZY.

O Słowie Bożym.

Naprzod ten napis Artykułu pierwßego/ odmienił Mikołáiowſki; bo on pierwßy Minister Luterſki/ták też był nápiſał iáko tu ſtoi/ O Słowie Bożym: tożem ia też

minister napis odmienił.

ia też powtorzył: ále Mikołáiowski iáko Kálwinistá ták odmienił/ *O Słowie Bozym Na Pismie Podanym.* My o wßelákim słowie Bożym/ á ten o pisánym. Dla czegoli to? Wieć on dobrze/ ále y ia sie domyślam; chćiałby odmienić *statum quæstionis*, y nie ná to odpowiádáć co mu zádáia: bo to ná nieg trudno y niepodobno: ále ná to co mu sie zda łatwieyßego/ żeby sie ták zdał coś odpowiádáć/ chocia chybia rzeczy. Nie był ták mądry Luteran. To pierwßa sztuká y fortel Kálwinski/ iednák niewidźi tego Mikołáiowski co wnet pokáże; że on nie wßystkiemu słowu Bożemu wierzy: á ná pokazánie tego powiem mu kilká rzeczy.

ROZDZIAL I.

Że nie sámo pismo iest słowem Bożym.

1. Słowem Bożym/ iest wßelkie słowo Boże z vst Bożych.

Ná tych przyczyn. Iż sam Pan Chrystus opisuiąc/ co właśnie iest Słowem Bożym/ ták onemu kusićielowi odpowiedźiał: *Nie w sámym chlebie żywie człowiek, ále we wßelkim słowie, ktore pochodźi z vst Boskich.* Nie mowi tu ná pismie podánym/ ále wßelkim z vst Bożych pochodzącym. Propozycya tedy náßá była/ O SŁOWIE BOZYM WSZELAKIM. A o tym miał mowić Mikołáiowski/ ali skoczył do pisánego/ niechcąc wierzyć wßelákiemu słowu Bożemu/ tylko pisánemu/ iákoby on Szátan.

2. Pierwey słowo Boże niż pismo.

2. Już dawno przedtym było Słowo Boże/ niż nástáło pismo ś./ pierwßy ktory pisał Słowo Boże/ był Moyzeß/ á od Adámá było wiecey niż dwá tysiácá lat; w ktorym czásie nie było inßego słowá Bożego/ tylko co Bog do niektorych Pátryárchow mowił/ á ci też vstnie drugim bez pismá podáli. Było tedy Słowo Boże przez ták wiele wiekow/ y przedźiłá Trádycya pismo wiecey niż dwiemá tysiący lat. A ták nie sámo pismo iest Słowem Bożym/ ále y wßelkie słowo/ ktore Bog mowił bez pismá.

Ewángelia

3. Ewángelia także nie była od Chryſtuſá piſána / ále żywym głoſem podána / ktora też kazał opowiádáć. Apoſtołowie wßyſcy (wyiąwßy dwu) opowiádáli Ewángelią bez piſmá nowego Teſtámentu: bo áni ſámi piſáli / y pierwey niż co piſano przepowiádáli. A przećie to przepowiádánie było táke, że ſłowem Bożym / y Ewángelią / y ſczyrą prawdą / iáko y to / co po tym piſano. Przetoż Piotr ś. ktory mało piſał / powiedźiawßy. *Słowo Páńſkie trwa ná wieki.* Przydáie / ktore to ſłowo. *A toć ieſt*, powiáda / *Słowo ktore ieſt przepowiádáne miedzy wami.* Gdźie ſwoie y inßych Apoſtołow przepowiádánie / z ową ſłowem Páńſkim trwáiącym ná wieki. Nie ſámo tedy ſłowo piſáne / ále y przepowiádáne ieſt Słowem Bożym.

3. Apoſtołowie przepowiádáli ſłowo Boże bez piſmá nowego Teſtámentu.

4. Jeſcze po nápiſániu Ewángeliey / wiele narodow nie máiąc áni wiedząc żadnego piſmá / vwierzyli w Chryſtuſá ſámi tylko ná przepowiádanie Ewángeliey. Czego świádkiem ieſt ś. Ireneuß / ták piſząc. Cui ordinationi aſſentiuntur, multæ gentes barbarorum, eorum qui in Chriſtum credunt, ſine charactere, & atramento ſcriptam habentes per Spiritum ſanctum in cordibus ſuis ſalutem, & veterem traditionem diligenter cuſtodientes. Ták według świádectwá iego było narodow / ktore w Chryſtuſá vwierzyli / bez liter y czernidłá / nápiſáne máiąc przez Duchá świętego ná ſercách ſwych zbáwienie / á ſtárey Trádycyey przeſtrzegáiąc.

4. Wiele narodow vwierzyło ſłowu Bożemu bez piſmá.

5. Náoſtátek piſmo ſámo ś. świádczy o tym / iż y teraz okrom piſánego ieſt inne ſłowo Boże nie piſáne. O czym będźie miał Mikołáiowſki niżey / gdy do Trádycyey przyidźiem. Nie chcęßczey o tym piſáć / bo krotkośći dogadzam: doſyć teraz krotko pokazáć / że nie ſámo piſmo ieſt ſłowem Bożym. Skąd znáć / że Mikołáiowſki nie wßyſtkiemu Słowu Bożemu wierzy; ále owßem wielkiey cześći ſłowá Bożego / záraz ſie ná początku záprzał: dlatego też queſtyą odmienił / áby ták zámáciwßy / nie świádomego oßukał. Wſpomni proßę czytelniku miły ná on poiedynek Dawidow z Olbrzymem / ná ktorego Dawid / máiąc ich wiecey / iednym go kámieniem obáłił: y ná

5. Piſmo ś. świádczy o ſłowie Bożym nie piſánym.

Mikołáio-

Mikołáiowskiego obálenie/ choć inszych dowodow iest wiele/ dosyć ná tym/ że od iednego kámienia leży/ ktory do tych czásow w ktorych oczách był wielki Olbrzym.

ROZDZIAL II.

Jaka iest náuká Hæretycka o słowie Bożym.

NIe tylko napis odmienił/ ále y rzecza sáma mieńa/ vdáiąc to/ iákobych ia ináczey ich náuke wypisał niż Ministrowie vczą. Przeto te swoie náuke znowu wypisuie. Wßákże przeczytawßy káżdy obaczy/ iż słowy inßemi to wyznawa/ com ia nápisał. Naprzod Mikołáiowski pißе/ że wßytko prawdźiwe pismo ś. nie z cześci tylko/ ále cále przyimuią. A iam nápisał/ że Hæretycy tylko cześć słowá Bożego pisáno przyimuią. A coż to zá rozność? chybá podobno nie doyzrzał Minister/ bom ia nápisał cześć słowá Bożego pisáná/ á Minister czytał pisánego. Jeśliż chcąc nie rozumiał/ czyli nie doyzrzał/ nie wiem: wßákże sam winien nie moie piorko. Acz y to że oni nie wßystko pismo prawdźiwe cále przyimuią/ ále tylko cześć pisánego/ chociaż sie teraz przy/ samże ná sie wywoła nie długo.

1. Cześć słowá Bożego pisáno przyimuią.

2. Powtore nápisałem/ iż Hæretycy Trádycye odrzucáią/ á sam Minister powiáda/ że Trádycyey do pismá nie potrzebá.

3 Co żem ia tu przydał? Potrzećie powiáda/ że wykład pismá ś. nie z Papieżá/ áni Koncyliow ábo Doktorow Biora: tákżemć ia też o nich nápisał/ coż mu zá krzywdá? Widzę że sie o to gniewa Mikołáiowski com mu zádał/ że z Lutrá y Kálwiná y owßem od dyabłá biorą wykład pismá/ ná co ták odpowiáda. [Że nie z Lutrá áni Kálwiná/ ále z sámego pismá ś. według Análogiey y ßnuru wiáry.] Pytam Mikołáiowskiego/ ktoż was náuczył ták nie z Koncyliow áni Doktorow/ ále wedle Análogiey y ßnuru wiáry pismo wykłádáć? Aza nie Luter y Kalwin? tákci właśnie też Luter mowi/ czytay iego Prefátia *in Assert.* naydźieß to tám. Druga/ tá Análogia y ßnur wedle

Ministrowie wykład pismá od Lutrá y Kálwiná wźięli.

wedle iákiey

ble iákiey wiáry iest v was/ áza nie wedle Luterskiey abo Kálwińskiey? pewnie nie wedle wiáry Koncyliow áni Doktorow/ iáko sam Mikołáiowski wyznał: á przećie sie przy y wstydźi swych herstow. Prozno sie przeć tego/ boć wáßá Analogia y ßnur táki iest/ iákiego was Luter y Kálwin náuczyli/ otoż od nich bierzćie wykład pismá. Ná owo com Mikołáiowskiemu zádał/ że od dyabłá wykład pismá máią/ nic nie mowi/ áni sie przy tego; ále owßem vczy/ przyznawa/ że sie godźi od dyabłá bráć wykłády pismá ś. Tenći ich Doktor/ te ich Koncylia/ áleć o tym niżey: przeto kiedy przydáie Minister/ iż też v nich Biskupi/ Doktorowie/ y słudzy Boży/ ná to porządnie wezwáni/ máią słowo Boże porządnie przepowiádáć; miał też przydáć y dyabła/ ktoremu też wolno v nich pismo wykłádáć/ y ráczey sie to tám dyabłu znidźie; ponieważ áni Biskupow/ áni Doktorow nie máią. Náostátek powiáda że v nich káżdy kto vmie/ powinien pismo ś. czytáć/ y z niego pásterzow swoich náuki doswiádczáć: ábyś stąd Czytelniku poznał/ iácy to tám Doktorowie/ by iedno vmiał czytáć/ ten iuż Doktorem v nich/ ten miał pásterzow swoich doświádczáć/ y pismá wedle Análogiey wykłádáć. Wßákże przećie dokłáda/ że nie powinien vrzędu pásterskiego odpráwowáć w kośćiele/ gdy do tego wezwány nie iest; ktoremi słowy y śiebie y wßystkich Ministrow pásterstwá odsądza: ponieważ żaden z nich ná to pásterstwo nie iest od Bogá wezwány/ ále tylko od láikow: przeto oná prosta Láćiná záwstydźi ich: *Nemo dat quod non habet.* A ponieważ Láik żaden tey mocy pásterskiey nie ma/ tedyć też nikomu iey dáć nie może. O czym ma Mikołáiowski y wßyscy Ministrowie/ dowodnie *in Nodo Gordio R. P. Martini, Smiglecij Societatis Iesu Theologi. Et in vana sine vyribus ira Ministrorum Euangelicorum* tegoż Auktorá. Otoż my dobrze mowimy że v was ládá chłop bez wezwánia Bożego/ y wielekroć/ y niewiásty vrząd kápłánski odpráwuią/ co samże Luter zeznawa ták pißąc: *Sacerdotis officium in Christianismo nihil aliud esse debet, quam satrapa quispiam, dum is qui in officio est primus incedit cum*

Ministrom dyabel wykłáda pismo ś.

V Heretykow kto vmie czytáć/ może pismá wykłádáć/ y ministrow doświádczáć.

Ministrowie nie są wezwáni od Bogá ná Ministrostwo.

dit: cùm vero deponitur, est & ipse rusticus aut ciuis quemadmodum reliqui. Słyßyß czytelniku iáko Ministrow Luter po prostu poczyna/nie xięża/ále chłopy: nie gniewayże sie kiedy my też ták o Ministrách wedle náuki wáßey rozumiemy. Teraz dosyć o tym/ iuż rozbieraymy te náuke Kálwinską o pismie ś.

ROZDZIAL III.

Co iest pismo święte.

TAk ná to odpowiáda Kálwinistá Mikołáiowski/ [Pismo świete iest słowo Boże przez Proroki w stárym/ á przez Apostoły w Nowym Testamencie/ zá nátchnieniem Duchá ś. w księgi które zowiemy Kánonickie/ to iest práwidło wiáry doskonále/ zebráne.] Niechże ták będzie/ iáko tu mowi Minister: wßákże iż tey powieści niczym nie dowodzi/ á sam że niżey vczy/ że w Religiey nie ma nic bydź przyimowano/ ie dno co z pismá może bydź pokazano: Przeto záđáie mu te gadke: ponieważ pismo świete ma bydź słowem Bożym/ niechże tego dowiedzie z pismá świetego/ że wßystkie księgi y pismá/ które ma w Bibliey/ są słowem Bożym: kedy/ y kto to napisał?

Jeśli pismá są słowem Bożym.

Námći Kátholikom nie iest trudno z pismá ś. to pokázáć że wßystkie ták stárego iáko y nowego Testámentu księgi/ są słowem Bożym y pismem świetym/ ále niewiem ieśli sie Ministrom będzie ten dowod podobał/ wßákże go przypißę.

Dowod Kátholicki z pismá ś.

Cokolwiek kościoł Kátholicki nam powiáda/ to bez wątpienia prawdá iest/ bo iest filarem y podporą prawdy/ y Duch świety náuczył go wßelkiey prawdy/ y trzebá mu pod dußnym záträceniem wierzyć: kto bowiem kościołá nieslucha/ iest iáko Pogánin. Ależ kościoł Kátholicki wam powiáda/ iż księgi stárego y nowego Testámentu są słowem Bożym: á ták zá tákowe ie mieć potrzebá. Tá conclusia dobrá iest z pismá świetego/ któremu sie sprzeciwić nie godźi/ wywiedźiona.

Toć

Toć my ták dowodźimy z pismá ś. że te pismá sa słowem Bożym. Przestánieli Minister ná tym? Niezda mi sie / boćby ták musiał Trádycyom wierzyć / gdy to kościoł wie z Trádycyi. Niechayże mi tedy Minister dowiedźie tych czterech rzeczy z pismá ś. Naprzod że sa tákie pismá nowego Testámentu: zkąd to wie Minister y kto mu to obiáwił? Jako dowiedźie onym Ewángelikom Libertynistom / ktorzy pismá wßystkie odrzucáia / że te pismá sa świete y słowem Bożym. Druga / kiedy tego dowiedźie Mikołáiowski że iest tákie pismo świete / ieszcze tego trzebá dowieść / ktore tákie iest? zkąd tego dowiedźie? ponieważ sa prawdźiwe / sa też nieprawdźiwe. Trzećia / Jeszcze y tego dowodźić trzebá Ministrowi ieśliż te to sa one Xięgi / ktore teraz mamy / á nie inße: gdyż mogło bydź / że one właśne pismá świete záginęły / á inße miásto nich podrzucono. Czwarta / Jeszcze y to trzebá wiedźieć / ieśliż y te terázniey ße nie sa popsowáne / przez fałßywe przydátki od Pogan y Heretykow.

Gádki ná ministry. 1. 2. 3. 4.

Ná te y tym podobne gadki / my Kátholicy łátwie odpowiemy: Trzymáiąc sie Trádycyey Apostolskiey / przez ktora prawdźiwie do nas pismá świete przyßły / y ták mowimy: że to wiemy przez słowo Bożе nie pisáne / ále ná sercu kościołá ś. od Duchá świętego wyrázone. Lecz wy Heretycy co wßystkie Trádycye świete odrzucácie / ták tego dowiedźiecie? Pewnie ábo musićie Trádytiom wierzyć / ábo pismá świete porzućić / ták y drudzy bráćißkowie wáßy Swenkfeldyani / y Libertyni vczynili: ktorzy y Trádycia y pismo świete odrzućili / á to v nich słowo Bożе co im duch iákiś nátchnie. Rad obacze ná iákie sie tu dowody Mikołáiowski zdobędźie. A widziß czytelniku komuś drogiego zdrowia duße twey powierzył rzkomo Bogu / á ono ráczey v ćiebie mądremu Mikołáiowskiemu / ktory y ćiebie y śiebie w one ćiemności / w ktorych płácz y zgrytánie zębow y wiecznie biádá pewnie záwiedźie. Pánie Jezu dayći tákie serce ábyś o zbáwieniu duße twoiey pilnie y rychło myślił / á do kościołá świętego Kátholickiego / w ktorym sámym prawdźiwa wiárá / prawdźiwe Sákrámenta / prawdźiwi Páßterzowie /

Kátholicka odpowiedź.

rzowie / záraz sie náwroćił.

A żebyś sie nauczył Czytelniku miły / z iákiey miáry kośćioł powszechny / poważność słowu Bożemu ták vstnemu iáko y pisánemu / y nieomylna pewność dáie y przyznawa / wiedz y wierz / iáko Chrystus Pan wieczna prawdá żadnego świádectwá ludzkiego niepotrzebował sam dla śiebie / bo miał dáleko wietsze świádectwá insze / niż ludzie / y przeto o sobie powiedźiał: Ioan. 5. *Ia nie od człowieká świádectwá biorę.* Ták też y słowo iego Boskie / bądź pisáne / bądź nie pisane bez pismá vstnie podáne / sámo dla śiebie niepotrzebuie żadnego świádectwá ludzkie° / iż dáleko iest zácnieysze niż słowo ludzkie / y dla tego bez wszelákiego dowodu y poważnośći kośćielney / sámo przez sie choć też nie zrozumiáne / poważne / prawdźiwe / wiáry y vczćiwośći godne iest. A wszákże iáko Chrystus Pan / nie sam dla siebie / ále dla ludzi ludzkiego świádectwá vżywał. Y przeto Jan Chrzćiciel przyszedł ná świádectwo / áby świádczył o świátłośći. Do vczniow też swoich Pan powiedźiał: *Y wy świádczyć będźiećie bo od początku zemną iesteśćie.* Y náostátek Męczennicy / dla tegoż *Martyres* nazwáni / iż byli Chrystusowemi świádkámi. Ták też słowo Chrystusá Páná Boskie nie sámo dla śiebie / ále dla nas potrzebuie świádectwá kośćielnego / bez ktorego nie bylibysmy pewni / ktore pismo iest świete / á prawdźiwe: ktore podeyźrzáne á omylne. Nie wiedźielibysmy też ktore miedzy ták roznemi wykłádámi pismá ś. zwłasczá trudnego / własne á prawdźiwe iego iest zrozumienie; ktore wymyslne á fałszywe. Dla tego mądrze ono nápisał Hieronym ś. Nouum & vetus testamentum recipimus, in eo librorum numero, quem S. Ecclesiæ Catholicæ tradit auctoritas. Nowy y stáry Testáment w tey liczbie kśiąg przyimuiemy / ktora podáwa ś. powszechnego kośćiołá poważność. Toż powtorzył Augustyn ś. Ego vero, inquit, Euangelio non crederem, nisi me Catholicæ Ecclesiæ commoueret auctoritas. Jabych / práwi / Ewángeliey nie wierzył / gdyby mie do tego powszechnego kośćiołá poważność nie wzbudzáłá. Otoż maćie Ewángeliko-

wie / iákim

Kośćioł ś. iáko świádczy o piśmie / ktore iest właśnie słowem Bożym

Ioan. 15.

Hierony: in explanat. Symboli ad Damasum.

August. Serm 191 de temp.

Aug cōt. Epistol. Manich. quam vocant Fund c. 5

wie/ iákim sposobem pismo ś. świádectwá kośćielnego potrze buie/ y iáko sie ná poważnośći iego záſadza. Co/ żebyśćie lepiey poználi/ dam wám ten przykład. Podobny ten rozsądek kośćiołá Bożeg̃/ onemu Sálámonowi krolá mądreg̃ sądowi/ ktory/ gdy Dekret vczynił/ ktoraby z onych dwu niewiast sprzeczáiacych sie o dźiećie/ prawdźiwa mátka byłá iego; y gdy rzekł. Tá iest mátka iego; nie vczynił tym Dekretem swym/ żeby ono dźiećie było tey mátki własnym synem/ ábo oná byłá własna matka iego; (bo to iuż przed tym Dekretem było) ále tylko to spráwił/ że oney Kontrowersyey koniec vczynił: y że sie iásnie wszystkim okazáło/ ktora matka prawdźiwa onego dźiećiećiá byłá. Toż kośćioł Boży czyni/ gdy bywa spor o pismo/ ktore iest prawdźiwe/ ktore podrzucone/ y fałszywe/ iákom iuż powiedźiał/ nie daie godnośći y poważnośći pismu ś. ktora ono tym sámymże od Bogá iest/ y słowem iego iest/ w sobie ma: ále wyświadcza y vpewnia nas/ że prawdźiwie pismem iest y słowem Bożym/ y dlateg̃ czći powinney/ y przyiećia godnym. A ten rozsądek y świádectwo nie inszemu kośćiołowi/ iedno powszechnemu Apostolskiemu (ktorego kształt niosą w sobie Koncylia porządnie á przystoynie zgromádzone) y Pásterzowi iego/ iáko Sędźiemu naywyższemu własnie należy. Kośćioł też Kátholicki y Apostolski prawdźiwy ten iest/ ktory począwszy od Chrystusá Páná y Apostołow iego/ po wszystkie czásy/ po wszystkim świećie/ miedzy ludźmi wszelákich stanow y narodow/ nigdy nie vstawáiąc/ áż do tego czásu był/ iest/ y będzie do skończenia świátá. Przetoż dobrze nápisał *Vincentius Lirinensis*, przed 1200. lat kośćiołá Bożeº Doktor. Hoc est verè proprieq; Catholicum, quod vbique quod semper, quod ab omnibus creditum. To iest/ prawdźiwie y rzeczą sámąż powszechne/ co wszędźie/ co záwżdy/ co wszyscy wierzyli. A iuż baczyćie Ewángelikowie/ iáko sie słusznie Kátholikámi zowiećie. Porzuććie pierwey Luterskie/ Kálwińskie/ y insze nowe błędy y wiáry o ktorych przed kilkadźieśiąt lat przodkowie wászy nie wiedźieli/ ani słycháli: á náwroććie sie do dawnego/

3. Reg. 3.

Kośćioł Katholicki ktory.

In lib. aduersus profanas Hæreses Nouas.

iednego/ powszechnego/ y świetego kośćiołá Rzymskiego/ y naywyższego Biskupá y Pásterza iego/ á Chrystusá Páná/ y Piotrá ś. namiestniká. bo iesli nie bedźiećie iego owieczkámi/ áni on Pásterzem wászym. tedyć nie bedźiećie áni Chrystusowemi owieczkámi. Bo Piotrowi ś. y namienistnikom ie° Pan poruczył owieczki swoie/ mowiac: *Pás owce moie.* Do czego wiodą was wszyscy Oycowie/ Doktorowie świeći. Miedzy inszemi Cyryllus Alexánder Pátryárchá in Thesauro. Debemus nos inquit, capiti nostro Romano Pontifici adhærere, ad omnes pertinet, ab eo quid credēdū quid tenēdū sit accipere. Powinni iestesmy/ práwi/ przy głowie nászey Biskupie Rzymskim stáć/ wszystkim należy/ áby od nie° bráli/ co wierzyć/ y trzymáć máia. P. Jezu/ day ábyśćie chćieli ná tey rádźie przestáć/ dla sámych śiebie y wiecznego zbáwienia swego: bo byśćie niewiem iáko czesto/ y gesto wołáli: Pánie/ Pánie/ nie wnidźiećie do krolestwá niebieskiego/ ieżeli zá Pásterzá nie bedźiećie mieli Biskupá Rzymskiego/ ktorego wam dyabeł ták bárzo wszetecznymi y fałszywymi iezykámi y piorámi Ministrowskiemi brzydźi y hydźi: bo wie co mu ná tym należy/ áby was od owczárni tego pásterzá odrádźił/ á zá tym áby was/ iáko wilk drapieżny/ czásu swego pożárł. Czego rácz was záchowáć Pánie Jezu/ á day wam vpámietánie.

ROZDZIAL IIII.

Ktore pismá ábo kśięgi są Kánonickie, to iest, prawdźiwym słowem Bożym.

Minister odrzuca śiedmioro kśiąg pismá ś.

BYło wyższey iáko sie Mikołáiowski zálecał/ że wszystko prawdźiwe pismo ś. á nie cześć tylko/ ále cále przyimuie. Czekałem tedy tego/ áby to był rzecza sáma pokazał/ że to po prawdźie mowi. Ażći kiedy przyszło do wyliczánia kśiąg świetych/ odrzuca cáluczkie śiedmioro kśiąg/ á drugich też po cześći z pismá ś. ktore przez te szesnaśćie set lat/ kośćioł

Kátholicki

Káthołicki miał zá prawdźiwe pismo ś. A toż to ieśt wcále przyimowáć pismo? A one kedy Mikołáiowskiego zaloty? przedko ich zápamietał. Nie mogł Lutrá y Kálwiná ináczey obronić/ áż śie musiał ták wielkiey cześci pisma ś. záprzeć. Toć to ieśt com ná przodku z Tertuliana nápisał. Aleć y Bázylius ś. nas przestrzegł. *Jesli, powiáda, Trádycye nie piśáne, iáko nie potrzebne odrzućimy, przyidźiem do tego, że też pismu ś: nie przepuśćimy.* Tákći śie właśnie z Lutrámi y z Kálwinámi dźiele/ y Trádycye y pismo ś. odrzucáia. A ieścze ná wietßą wzgárdę Mikołáiowski zowie ie Apocryphos/ pismá świete ktore przez ßesnaśćie set lat/ záwżdy zá słowo Boże w kośćiele ś. były przyiete; śmie Mikołáiowski Kálwinistá bluźnić/ y dopiero ie zwáć Apocryphos. W tákieyći oni vczćiwości máia pismá ś. Nie zowie tych kśiąg Athánásius y Rufinus Apocryphos ále *Eccleśiaśticos*, to ieśt/ kośćielnemi/ że były w vżywániu kośćielnym/ chociaż niektorzy niewiedźieli o ich pewności. Toć tedy nie były tákie Apocryphá/ tákie Mikołáiowski rozumie/ ále inße były y śą Apocryphá/ o ktorych mowi Augustyn świety/ że były podrzucone y błędy miały/ tychći nigdy nie wpisano do Kánonu: A ieśli tych dla tego zowie Mikołáiowski *Apocryphos*, że niekiedy o nich wątpiono/ czemuż też drugich w nowym Teśtámencie/ o ktorych także była wątpliwość iako sam że zeznawa niezowie *Apocryphos*, ále przyimuie zá słowo Boże. Słowá iego te śą. [Acz o niektorych kśięgách nowego Teśtámentu była wątpliwość/ ále potym zá pilnym vważeniem vznáne były zá prawdźiwe słowo Boże] Pytam Mikołáiowskiego/ ieśli tym kśięgom nic nie wádźi/ chociá do czáśu była o nich wątpliwość/ y nie zowie ich *Apocryphos*/ chociaż ich Luter y Luterani zá tákie máią. Czemu także onym drugim ma wádźić/ że o nich kiedy kto wątpił? ponieważ kośćioł swiety nie wątpi: to śámo Mikołáiowskiego potępi/ że nieśłußnie te pismá świete bluźni. Posłuchay proßę cię czytelniku przyczyn Mikołáiowskiego/ dla ktorych pismo świete ßárpa y pozuca.

Przyczyná pierwßá: [Jż nie były piśáne od Prorokow

Lib. de Spiritu S. cap. 27.

Pismo ś. zowie Apocryphá.

Kośćielne kśięgi nie śą Apokryphá.

Wątpiono kiedyś o kśięgach nowego Teśtámentu.

goyż

gdyż Máláchias był ostátni Prorok/] Radbym wiedźiał od Ministrá zkąd tá przyczyná y gdźie tego pismo świete vczy/ że żadne pismá nie máią bydź przyimowáne/ tylko ktore Prorocy pisáli? niemáß tego w piśmie świetym/ ále to piße on Kálwinistá Witákierus Anglik/ z ktorego to Mikołáiowski wypisał. A bedźieli wierzył temu Kálwiniśćie? Toć tedy muśi wietßą cześć pismá świetego odrzućić. Siłá bowiem iest ksiąg świetych ktore po wietßey cześći Historye tylko máią/ iáko Leuitycus/ nuż Przypowieśći Sálomonowe/ Ecclesiástes/ rć. odrzućili też te Minister? Abo niechay spyta swego Wytákierá/ ktory z Prorokow pisał kśiegi Párálippomenon/ kto trzećie y czwarte Krolewskie? kto ksiegi Ruth? A do tego Augustyn ś. licząc kśiegi świete przylicza do Prorokow kśiegi Sálomonowe Przypowieśći/ Pieśni/ Ecclesiásten/ tákże Ecclesiástiká/ Mądrość o ktorych ták piße: Qui tamen quoniam in authoritatem recipi meruerunt, inter Prophetas numerandi sunt. Tákże y o inßych rozumie choćia ich nie Prorocy pisáli. To pewnieyßy niż Wytákierus Kálwinistá.

Nie wßytkie pismá ś. prorocy pisáli.

Lib. 2. de Doctrin. Christian cap. 8.

2. Wtora przyczyná Mikołáiowskiego iest tá/ [Iż nie są iezykiem Prorockim/ to iest Zydowskim/ kośćiołowi ná on czás własnym nápisáne/ ále Greckim tylko] A to kedy w piśmie? Jákoby Duch ś. inßym iezykiem/ przez swoie pisárze nie mogł mowić ieno Zydowskim: iesli ták/ tedyć też Dániel/ y Ezdraß/ y Job nie będą pismem świetym/ bo iáko świádczy Hieronim ś. Dániel/ y Ezdraß Cháldeyskim iezykiem nápisáne są/ á Job Arábskiemu podobnieyßy. A iesli rzeczeß/ iż Cháldeyski iezyk iest Prorockim/ nie odrzucayże też Tobiaßá y Judyth/ ktore Cháldeyskim bydź pisáne/ świádczy Hieronym świety. Radbym też to wiedźiał zkąd to wie Kálwinistá/ że Tobiaß/ Judyth/ Báruch/ nie były pisáne po Zydowsku? Czyli podobno dla tego że ich teraz nie máß/ ále podobno były/ iáko to słáby Argument? Jákoby nie miał text Zydowski zginąć/ choćiaż był przedtym. Niechay teraz ßuka Mikołáiowski Listu do Zydow po Zydowsku/ niechay ßuka Ewángeliey świetego

Nie sámy Zydowskim iezykiem mowi Duch ś.

Mátth-

Máttheuszá Zydowski/nic pewnego nie naydźie. A iż Heretycy pismem sie chlubią/ niechay pokażą z pismá/ iż te księgi ktore odrzucáią/nie były ná przodku pisáne iezykiem Zydowskim/bo ná ich domysły nic niedbamy. Ani o księgách Mądrośći tego pokażą/ áni o Ecclesiástyku/ dáleko mniey o Thobiaszu/ Judyth/ Báruch. Swiádczy też Hieronym s. że pierwsze księgi Máchábeyskie ználazł Zydowskim iezykiem pisáne: á iż ich teraz niemász/ y dla tegoż przedtym nie były? Náostátek iesli ten Witákierus/ y Mikołáiowski/ Kálwinistowie/ ták vpornie chcą áby sámym iezykiem Zydowskim pisáne pismá słowem Bożym były/ toć tedy wszystkie Biblie Polskie/ Niemieckie/ Anglickie nie są słowem Bożym/iż nie iezykiem Prorockim/pisáne: wszák obaczą/iáko sie tȳ swemu zborowi záleca. Pieknie świety Grzegorz dysputuiąc o tym/ ktoli księgi Jobowe z spisał/ vkázuie/ że nam máło ná tym należy ktoli y iákim iezykiem pisał: dosyć nam ná tym/ że sam Bog przez tego ábo owego/ tákim ábo owákim iezykiem iest Authorem ich/ y ták mowi: Si magni inquit cuiusdam viri susceptis Epistolis, verba legeremus, eaque quo calamo fuissent scripta quęreremus, ridiculum profecto esset, si non Epistolarum auctorem scire, sensumq; cognoscere, sed quali calamo earum verba impressa fuerint indagare studeremus. Cùm ergo rem cognoscimus, eiusque rei Spiritum sanctum auctorem tenemus, scriptorem quærimus, quid aliud agimus, nisi legentes literas de calamo perscrutamur. A to do tego árgumentu przywodźi ono co Dawid powiedźiał: Lingua mea calamus scribæ, velociter scribentis. Záczym pierwszy y ten wtory dowod Witákierow/ Mikołáiowskiego/ według rozsądku Grzegorzá świetego/ y káżdego człowieká doświadczeniá są árgumentá ridicula. Bo kiedy bierzemy od kogo list/ nie pytamy sie/ ieżeli máłym/ ábo wielkim/ ieżeli ptászym/ ábo miedźiánym piorem: iesli tákim ábo owákiem iezykiem pisány iest/ ále kto go pisał y co pisał. Ták pismo świete/ áni do áuchorow ludzkich/ áni do iezykow przywiązáne iest/ dosyć ná tym/ że od sámego Bogá podáne ná wyćwiczenie násze. A iż Witá-

Księgi Máchábeyskie były iezykiem Zydowskim pisáne.

Præfat. in lib. Iob. Cap. 1. Nie pátrzyć ná to iákim iezykiem pisano ále kto pisał.

Psal. 44.

Ministrowie wolą z Zydámi przestáwáć niż z Chrześćiány.

kierus z Mikołáiowskim z Zydámi ráczey/ niż z Chrześćiány przestáią/ y od nich świádectwá o księgách pismá świętego się gáią/ iákoli to bácznie y dobrze czynią/ niechce się tym dla krotkośći báwić: odsyłam ich áby czytáli Porchietum in prima parte victoriæ contra Iudæos Cap. 15. Tákże: Franciscum Riberam in 12. Prophetas. My wolemy według rády Chrystusowey kośćiołá/ ktory iest filarem y vtwierdzeniem prawdy słucháć/ y od niego sámego/ iáko od tego/ ktory od Duchá świętego do wszelkiey prawdy bywa prowádzony/ nieomylnego rozsądku y rozeznánia o piśmie świętym záśięgáć/ bo to właśnie sámemu kośćiołowi należy/ rzeczy od Bogá obiáwione/ wiernym do wiáry podáwáć: á zátym też ktoreli są księgi święte nie omylnie/ y naprzod vznáwáć. O czym niech czyta Mikołáiowski Augustyná świętego: Tákże Irenæum lib. 3. Cap. 4. Athanasium in Synopsi. Concilium Tolet. 1. y inszych wiele Oycow świętych.

Lib. 3. contra Faust. Cap. 5. Et lib. 23 Cap. 9. Et lib. 3. Cap. 6. Et lib. 1. de cons. Euang. Cap. 1.

Trzećia przyczyná Mikołáiowskiego ábo ráczey Witákierá: [Chrystus Pan y Apstołowie z tych ksiąg/ ták iáko Kánonicznych świádectw do potwierdzenia náuki swey nie biorą:] Dla tey przyczyny muśiałby Kálwinistá wielką część ksiąg świętych/ o ktorych nigdy wątpliwośći nie było/ z Kánonu wyrzućić: bo ia tákże rzekę/ że Chrystus áni Apostołowie z ksiąg Ecclesiástis/ Pieśni Sálomonowe/ Zophoniaszá/ Abdiaszá/ ták iáko Kánonicznych świádectw do potwierdzenia náuki swey nie biorą. Niechayże ich Minister nieprzyimuie zá święte y Kánonickie księgi: coli mu się ten árgument podoba? Obaczy spodziewam się do czegoli go Witákierus iego przywodźi.

Nie ze wszystkich ksiąg świętych P. Chrystus y Apostołowie świádectwá bráli.

Księgi ś. ktore teraz Heretycy odrzucáią/ były w stárych Zydow Kánonickie.

Czwarta [Tych ksiąg on stáry kośćioł Zydowski/ ktoremu były powierzone wyroki Boże nieprzyiął/ á Pan ich w tym nie nágánił áni Apostołowie.] Pytam naprzod/ zkąd to wie Minister z swoim Witákierem/ że on stáry kośćioł Zydowski/ przed Narodzeniem Chrystusowym/ ábo też czásu iego tych ksiąg nie przyiął? Gdźie o tym pismo? że ten Kánon teráźnieyszych Zydow po przyszćiu Chrystusowym iest prawdźiwy: gdyż w Tálmudźie swoim máią/ że áni Iobowe księgi są Kánonickie/ y

ckie / y Ecclesiástesá / tylko dwunasty rozdział przyimuią / drugie rozdźiały odrzucáią / iáko pisze Hieronym świety *in 12. Ecclesiast.* A ia ták mowię / że stáry kośćioł Zydowski przyiął te księgi wßystkie zá Kánonickie: tákże byli záwżdy Doktorowie / ktorzy ie zá Kánonickie mieli: choćiaż może bydź / że niektorzy o nich wątpili / tym sposobem iáko też zá czásu Orygenesá y Hieronymá / wątpiono o liśćie Judy y Jákubá świetego / ꝛc. Zkąd to iest że Orygenes / Melito / Hilárius / y inßy rożnie on Kánon Zydowski opisuią / wedle tego / iáko sie ktory od Zydow poślednieyßych swego czásu mogł dowiedźieć. Ale ponieważ ći Zydowie / śiłá rzeczy nowych w kośćiele Zydowskim niesłychánych wprowádźili: czemuby tákże od stárego Kánonu niepobłądźili. Nie wiecey dowierzam poślednieyßym Zydom niewiernym / gdy o náuce kośćiołá stárego świadczą: iedno iáko Heretykom / ktorzy w kilká set lat po Apostolech / o náuce Apostolskiey powiádáią. A iesli sie to w kośćiele Chrystusowym trafiło / że o listách Judy y inßych / ktore czásu Apostolskiego były Kánonickie / przećie potym niektorzy wątpili; czemu też nie mogło to bydź że o księgách Zodowskich / ktore przedtym y zá czásu Chrystusá były Kánonickie / potym niektorzy zwątpili / áż ie też niewierni Zydowie odrzućili? Niechayże tego Minister dowodzi z pismá świetego: ponieważ woli z Zydámi przestáwáć / niż z kośćiołem Chrześćiánskim.

Zydowie poślednieyßy śiłá rzeczy poodmieniáli.

Piata [Mogą sie z káżdych zosobná w tych księgách pokázáć niektore rzeczy / w ktorych y Kánonickim pismom przećiwne są y sáme z sobą sie nie zgodzą.] A czemuż Minister niepokazał tych rzeczy; iescze ich znáć Witákierus nie wypisał: poczekam áż sie ná te rzeczy przećiwne zbierze. Ale ráczey to Mikołáiowski znaydźie że Kalwinskiey náuce przećiwne są te księgi świete / y rychley sie z Heretycką náuką nie zgodzą niżliby co w nich miáło bydź przećiwnego pismu świetemu.

Pismá ś. ktore Heretycy odrzucáią / niezgodzą sie z ich náuką.

Szósta: [O we tylko księgi za prawdziwe y Kánonickie vznáło Concilium Láodycenskie około Roku 368. ktore potym od Generálnego ßostego Synodu Trulánskiego potwierdzone.

Minister Koncilia przywodzi przeciw sobie.

bzone.] Toć nowiná żeć Kálwinistá Concilia przyimuie/ ktorych sie pierwey wyrzekł. Dziwuie sie/ iáko Mikoláiowski dał sie Witákierowi námowić/ żeby też Trádycyámi świádczył/ á ono pismo ktore obiecował Minister gdźie teraz? Obaczy wnet do czegoli go Witákierus przywodźi: naprzod Witákierowi ták drudzy odpowiedźieli: że *Conciliũ* Láodyceńskie/ wiecey ksiąg ma w swym Kánonie/ niż Minister wylicza/ bo ono *Concilium* liczy w Kánonie ksiegi Báruch/ y list Hieremiaßow/ iáko iest w Greckich Exemplarzách/ á on ie wyrzuca. A czemuż sie do *Conciliũ* odwoływa/ ieśli z nim nie trzyma. Druga/ *Conciliũ* Láodiceńskie owe ksiegi/ ktore Minister wylicza/ przyieło zá prawdźiwe/ ále tego nie mowi/ żeby owe tylko były prawdźiwe/ iákoby tákich drugich nie było/ iego to przydatki. Wylicza tedy to Koncylium ksiegi/ o ktorych ná on czás z Trádycy pewne było że prawdźiwe są: ále drugich ná on czás nie Exámino-wano/ przeto ich áni wpisano/ áni też przeciw im Dekretu nie vczyniono/ y nie zágrodzono tego inßym Koncylium/ áby ich nie miáło exáminowáć y ápprobowáć. Aż rychło potym Koncylium Kártágińskie trzecie/ ná ktorym był y Augustyn ś. pilnie w to weyrzawßy/ doßło tego/ z pewnych Trádycy/ że y te drugie ksiegi są tákże prawdźiwe/ y świete/ przeto ie też do Kánonu wpisano. Otoż maß Koncylium ieśli wierzyß iednemu/ wierzże y temu drugiemu. A ieśli o to idźie/ maß wiedźieć/ że iáko Láodyceńskie/ ták y to Kártágińskie były od Koncylium Trulańskiego potwierdzone: chociá nam ná tym Koncylium Trulańskim málo należy/ bo nie było legitimum: ále że sie Minister ná nie odzywa/ otoż z niego ma/ że te wßystkie ksiegi ktore odrzuca/ do Kánonu wpisáli; iegoż go świádkowie biło/ y iegoż sámego bronić wáło. A ták ma stárożytne Koncylia/ obaczże iáko im vwierzy/ potym ieszcze inße Koncylia Florenteckie y Trydenckie/ tenże Kánon pismá s. zátrzymáły/ ktore nie mniey są Koncylia/ iáko y one stárożytne; bo iedenże kościoł iáko przed tym ták y teraz. A iáko ten kościoł teráznieyßy nam świádczy/ że te ksiegi ktore teraz mamy/ są one nieodmie-

Koncilium wyliczáiąc ksiegi ś. wiete nie odrzuca drugich ktorych nie exámi nowano.

nione/

nione/ktore zdawná były: tákże nas vpewnia/że taż liczbá Kánonu naprawdźiwsza iest/ á nie insza. Dopiero ći nowi Heretycy te° sie Kánonu záprzeli/po ták wielu Koncyliách/y po ták długim czáśie/ iáko te pismá były/ y są v wszystkich Chrześćian świetemi. Wolą ći z Zydámi teráznieyszymi przestáwáć/ niż Koncyliom y kośćiołowi wierzyć.

Przywodźi iescze Mikołáiowski niektore Doktory/ iákoby mu mieli iego Kánon Kálwiński pochwaláć/ ále iż tylko imioná ich z Witákierá wypisał/ á słow ich nie kłádźie. Odpowiem mu záraz ná wszystkie. Naprzod samże Witákierus zeznawa/ że sie nie we wszystkim Kánonie z nim ći świádkowie zgadzáią/ y często im zádáie/że w wyliczeniu kśiąg Kánonicznych pobłądźili. Ták ći swoie świádki czći/ że kiedy nie mowią tego co on chce/ tedy im błędy zádáie. Minister Doktory przećiw sobie przywodźi.

2. Ci iego świádkowie pospolićie o Kánonie Zydowskim mowią/ poki iescze Kánon Chrześćiáński nie był ogłoszony: y dla tego miánowićie piszą/ że o Zydowskim Kánonie mowią. Przetoż dźiwna rzecz/ że Heretycy wolą onych Zydow poślednich Kánon/ niż Chrześćiáński: znáć że z Zydámi teráznieyszymi przestáią.

3. Zadnego z tych świádkow Minister nie znaydźie/ ktoryby z nim we wszystkiey tey liczbie kśiąg Kánonicznych przestawał/ á przećie śmieią wołáć/ iákoby oni wszyscy toż o Kánonie kśiąg stárego Testámentu mieli rozumieć/ co Ministrowie z Lutrowey y z Kálwinowey szkoły wźieli.

4. Niektorzy z onych Doktorow vżywáli z przodku Kánonu Zydow tych poślednieyszych/ iż z tymi Zydámi naywiecey onych czásow spráwe mieli/ktorzy inszych kśiąg nie przyimowáli. Wszákże Kánon Bibliey Chrześćiáńskiey/ iescze ná początku kośćiołá od Apostołow postánowiony był; iedno iż potym zá czásem iáko to bywa zápámietano/ y zwątpiono o niektorych kśiegách. Dla tego często odnowiony y powtorzony iest Kánon/miánowićie ná Koncylium Kártáginskim y Rzymskim zá Gelázyuszá Papieżá od Oycow świętych á zwłasczá od Kánon pismá świete° od czásow Apostolskich.

Za czásu Hieronymá s. Kánon pisma s. był w zápámietaniu.

Augustyná. Ná słowá s. Hieronyma ták mowie/ iż czásu iego/ ieszcze tego Dekretem Koncylium nie odnowiono było/ áni onych watpliwości zniesiono/ ktore księgi sa Kánonickie. Bywa to bowiem/ że rzeczy dobrze postánowione bywáią zánie dbáne y zápámietáne. Toż sie stáło też y z Kánonem/ że ináczey niektorzy rozumieli niż potrzebá. Siłá ich też tylko o Zydowskim Kánonie pisáło. Trud to iest/ że też y Hieronym s. w tákich watpliwościách rozmáicie o tym rozumiał. Ale gdy sie pewnie dowiedźiał/ iż ná Koncylium Niceńskim księgi Judyth potwierdzono/ przyiał ie także do Kánonu; ktore przećie y dźisia Heretycy odrzucáią. A gdyby ieszcze było zá iego czásu/ y ten Kánon od kościołá ná Koncylium potwierdzono/ nie trzebá watpić/ żeby był ná tym z drugimi przestał/ ktory *in expositione Symboli ad Damasum*, táko o sobie protestátia dáie. Nouum, inquit, & vetus testamentum recipimus, & in eo librorũ numero, quem Sanctæ Ecclesiæ Catholicæ tradit auctoritas. Przeto wiecey my też ná tym przestáwáć mamy/ co wszystek kościoł Katholicki trzyma/ y ná Koncyliách trzymáć roskazał/ niż co Hieronym s. przed tymi Koncyliámi pisał. Takći y Koncylium Florenckie y Trydenckie złyzá Dekretámi kościoła pierwszego Káthólickiego/ trzymáiące sie tey powáżności/ ktorey te pismá nie dopiero teraz nábyły/ iáko to Heretycy vdáią/ ale ktora od początku kościołá przez ták wiele wiekow miały.

Niektorzy o stárożytności nie wiedząc/ coś przeciwnego o niektorych pismách s. rozumieli.

A iż też niektorzy posledniey szy/ ktorych Minister wspomina/ zá Hieronymem s. poszli/ nie wiele sie pytáiąc co Koncylia y Oycowie świeci po Hieronymie s. podáli; á zwłaszcá ći/ co ná Biblia/ troche przed námi przeszłego wieku pisali; mamy im wyrozumieć/ ponieważ tego tám wieku nie wielka wiádomość stárożytności było/ wiecey sie questyámi szkolnemi niż Hiſtorykámi báwili. Ták był *Caietanus*, *Hugo Liranus*, &c. A wszákże żaden z tych wszystkich tego nie twierdźił/ co Heretycy vpornie mowią. A choćiaby toż mowił co Heretycy mowią/ nie dla tego z Heretykámi trzymáią; bo káżdy Heretyk ták vporny iest/ żeby też y tysiąc rázy kościoł co postánowił/

wił / nigdy Heretyk swego zdania nie vstąpi. Bo *Hæresis* iest *error in intellectu cum pertinacia.* Nie ták *Caietanus, Liranus*, y inßy Katholicy: bo káżdy z nich gotow iest swoie mniemánie od mienić / gdyby co ná Koncylium ich mniemániu przećiwnego postánowiono. Dla tego pismá swoie záwße pod rozsądek kośćiołá ś. podáią: áby iesliby co było przećiwnego w nich náuce iego / powáżnośćia swoią odrzućił. A ták nigdy z Heretykámi nie przestáią. Dosyć tu o tym áby sie Mikołáiowski náuczył / że niema żadney słußney przyczyny / czemu pismá ś. od wielu wiekow powáżność máiące / Boską ßárpa / odrzuca / y bluźni. A żebym to rzeczą sámą pokazał / przypisuieć tu czytelniku miły powáżne świádectwá Oycow y Doktorow świetych o tych kśięgách / ktore Mikołáiowski z Kánonu odrzućił / przykładem swoich herstow / Lutrá y Kálwiná / w piekle pogrzebionych.

A żebyś tym lepiey y dowodniey vznał / że to potwarz co Heretycy ná nas wloką / iákobysmy pismo świete porzucáli / y to żebyś ná oko widźiał / że Mikołáiowski wielką część pismá odrzućił / wypißać tu liczbę kśiąg świetych / ktore kośćioł ś. zá Kánonickie y świete miał / y ma / y zá práwidło wiáry y vczynkow dobrych.

Kśięgi pismá świętego.

Naprzod porządek kśiąg stárego zakonu ten iest; pięćioro kśiąg Moyzeßowych to iest / *Geneſis, Exodus, Leuiticus, Numeri, Deutoronomiũ.* Wiec Jozue / Sędziowe / Ruth / Krolewskie pierwße / Krolewskie wtore / Krolewskie trzećie / Krolewskie czwarte / Párálipp. pierwße / Párálipp. 2. / Ezdraßowe pierwße / Ezdraßowe wtore / Tobiaß / Judith / Eſther / Job / Kśięgi Pśalmow 150. Przypowieści Sálomonowe / Eccleſiaſtes / Pieśni nád pieśniámi / kśięgi Mądrośći / Eccleſiaſtyk / Izaiaß Prorok / Jeremiaß / Báruch / Ezechiel / Dániel / Ozeaß / Joel / Amos / Abdias / Jonás Micheaß / Náhum / Hábákuk / Sophoniaß / Aggeuß / Zácháryaß / Málachiáß / Máchábeyskie pierwße / Máchábeyskie wtore.

Porządek kśiąg Nowego Teſtámentu.

Cztery

Cztery Ewángelie wedlug Mátteuszá / wedlug Márká / wedlug Lukaszá / wedlug Jana. Dzieie Apostolskie od s. Lukaszá pisáne. Czternaśćie listow Páwlá świete° / do Rzymian / do Korynthyan pierwsze / do Korynthian wtore / do Galatow / do Ephesow / do Philippensow / do Kolossensow / do Tessálonicżan pierwszy / do Tessálonicżan wtory / do Thymoteuszá pierwszy / do Thymoteuszá wtory / do Tytusá / do Philemoná / do Zydow / S. Piotrá Apostołá dwá / S. Janá Apostołá trzy / S. Jákubá Apostołá ieden / S. Judy Apostołá ieden / y Objáwienie świetego Janá.

The tedy wszystkie księgi w liczbie Prorockich y Apostolskich prawdziwych ksiąg kościoł świety powszechny kładzie / y zá pismo ś. przyimuie y Kánonicznemi / to iest Boskiemi y nie omylney prawdy sowie / y z nich wiáry y dobrych obyczáiow czy. O czym maß iáśne świádectwá: Concil: Laod. Can. 19. Carthag. 3. Can. 47. Florent. in vnione Armen. Trident. Sesio. 4. Z niewspomnie Oycow świetych Greckich: Orig. apud Euseb. lib. 6. hist. Cap. 18. Sámegoż Euseb. lib. 3. Hist. Cap. 25. Athanas. in Synopsi. Greg. Nazyan in lib. de genuis scrip. Epiphanium in lib. de Mensuris & ponderibus, Cyrillum, Hieron. Cathe. 4. Ioan Damasc. lib. 4. de fide Cap. 18. Wiec Oycow świetych Láćinskich: Hieron. in Prolog. Gale Et in Epist. ad Paulinum, de studio Sarce Scrip. Ruffinum in Explicat. Symb. August. lib. 2. de doct. Chryst. Cap. vltimo, Isidorum lib. 6. Etymo. Cap. 1. To iuż dowodnie widziß Czytelniku miły że Luter y Kálwin skłámáli / y Ministrowie ich tákże kłámáia: iákoby kościoł s. powszechny pismá ś. nie przyimował / potwarz to. Co sámi czynia to na drugie kłádo / á przećie tego ná sie słuchaczom swym ná oßukánie ich nie powiádáia. Bo z tey liczby ksiąg stárego zákonu Mikołáiowski siedmioro ksiąg wyrzucił / á drugie obłamał: co ieśli mu sie zeßło / zrozumieß czytelniku z tych świádectw Oycow y Doktorow świetych.

ROZDZIAŁ

ROZDZIAL V.

Swiádectwá Oycow y Doktorow Swiętych o tych kśięgách pismá ś. ktore Mikołáiowski, iáko przećiwne Luterskim y Kálwińskim błędom, z liczby kśiąg ś. y Kanonicznych, wyrzućił.

POminąwszy świádectwá/ ktore wszystkie wespoł te kśięgi/ to iest kśięgi Judythy/ Mądrośći/ Sálomonowe/ Ekklesiástyká/ Tobiaszá/ Báruch/ Máchábeyskie/ od Mikołáiowskiego wyklęte/ y wywołáne/ w liczbie Prorockich/ y Apostolskich prawdźiwych kśiąg kłádą: iáko Kánon Koncilium trzećie° Kárthágińskie°/ (ktore było Roku 397.) y Koncilium Rzymskiego/ około Roku 494. Nie wspomináiąc też náuki ś. August. y Jsidorá *lib. 6. Diuinarum lectionum. Rabanum lib. 2. de Institut. Cler.* y inszych wielu/ ktorzy zgodnie zowią te kśięgi *Diuinas & Canonicas scripturas*: Káżde zosobná te kśięgi máią zá sobą świádectwá wielkie y poważne przećiw Mikołáiowskiemu.

Naprzod kśięgi Tobiaszá zá práwdźiwe pismo ś. wspominá Jreneus lib. 1. Cap. 34. Chrysost. Hom. 13. ad Populum Antiochen. Basilius in oratione de auaritia. Hilarius in Psal 129. Ambrosius lib. de Tobia Capite 1. Augustin. in Speculo Tom. 3. y inszych wielu dla krotkośći nie wspomnię.

Kśięgi Judythy Koncilium Niceńskie pierwsze generálne zowie pismem świętym/ o czym Hieronym ś. in Præf. Iudith. Origenes in Cap vlt. lib. Iudicum. Chrisost. de varijs locis in Matth. Hom. 10. Cyrillus in Ioan. lib. 7. Cap. 20. Ambr. lib. 3. offic. Cap. 3. & alib. Hieron. in Epist. ad Saluianũ. Fulgentius Epist. 2. de statu viduarũ Hilarius Prolog. in Psal. Iunilius Africanus lib. 1. diuinæ legis.

Kśięgi Mądrośći Sálomonowey/ iáko pismo święte poważne á Kánonickie/ wspomináią Koncilia Sárdyceńskie/

apud Theod. lib. 2. Cap. 8. y Toletáńskie 2. in profes. Fidei. Dionis. Areop. de Diuinis nominibus Cap. 4. Orig. lib. 8 in Epist. ad Rom. Basilius lib. 5. contra Eunomium. Cyrillus lib. 2. in Iulian. Epiphanius Hæres. 78. Damasc. lib. 4. Cap. 18. Tertul. lib. de præs. Cap. 7. Hilarius in Psal. 127. Ambr. Serm. 8. in Psalm. 118. Augusti. lib. de Prædest. 55. Cap. 14.

Księgi Ekklesiástyká (zebráne przez Jezusá Syráchá z náuki Sálomoná krolá) zá prawdziwe Sálomonowe / y zá pismo święte Kánonickie wspomináią. Clem. Alexan. lib. 7. Strom. Greg. Nazian, orat. 8 Basilius lib. 4. contra Eunomium. Chrysost. in Gen. Homel. 6. Epiph. Hære. 76. Ambros: in Cap. 7. prior. ad Corinth. Hieron. in Cap. 10. Ecclesiastici. August. libr. 17. Ciuit. Dei Cap. 8. & alibi Greg. lib. 10. Moral. Cap. 14.

Księgi Báruch pismem świętym zowią: Cyprian lib. 2. contra Iudæos Cap. 5. Hil. præf. in Psal. Cyrillus lib 10. in Iulianum Clem. Alex. lib. 2. Cap. 3 Ambros. lib. 1. de Fide Cap. 2. Theodoretus in exposit. huius libri. Euseb. lib. 6. demonst. Euang. 19. & alij

Księgi Máchábeyskie dwoie zá Kánonickie / księgi pismá s. wspomina Greg. Nazian. in orat. de Machab. Chrysost. Hom. de Machab. Tertul. lib. aduersus Iudæos Cap. 4. Ambro. l. 2. de Iacob Cap. 10. August. lib. de cura pro mortuis Cap. 1. & alij.

A baczysz iuż czytelniku miły / to iest / ty błędámi Heretyckiemi vwikłány / iáko to wielcy Antychrystowie / Luter Kálwin / y ich Ministrowie / bo y Bogu y pismu iego świętemu przećiwni są y onego cześć niemáłą choć pisánego / do ktorego się záwsze ozywáią / nie tylko odrzucáią ále y sromotnie bluźnią

Marćin Luter przy bieśiádách pod dobrą myślą zwykł był powiádáć / że księgi Jobowe są iáko fábulá / ábo komedia zmyślona. Tenże Luter wierzyć wszystkiemu nie chćiał / co w teyże Historyey Jobá s. napisano. Księgi zás Sálomonowe / Ekklesiásten przyrownywał iezdnemu przez skorni / y ostrog / iáko sam gdy był Mnichem / ieździł. Ewángelią świętą / Mátthe uszá / Márká y Lukaszá / podleysze bydź nád listy Páwłá y Piotrá s. powiádał. Sebestyan Cástálio iáko o nim świadczy Bezá *Præs. in Iozue* Pieśni nád Pieśniámi Sálomonowe świeckim

In conui. Serm. titul. de lib noui & vete. testa Tit. de patr. & Prophe. Luter iáko pismá s. poważa

ckim śpiewániem/ y rozmowa gámrácka nazywa. Też kśięgi Melánchton grubemu á wszetecznemu śpiewániu przyrownywa *in argumento Cant.*

Lib. Instit. Cap. 11. ℣. 2.

Kálwin zás kśięgam Mądrośći fałsz przypisuie / kśięgom też Ekklesiástyká poważność odeymuie / y bárzo sie ná nie gniewa / iáko błędom swoim przećiwne mowiąc *in Antid. Vnde inquit, melius fæcem haurirẽt.* Luter Listu Páwłá ś. do Zydow nie chce mieć zá Apostolski. Listu zás Jákubá y Judy niemáią nizac/ tákże y Apokálipsym/ y z nim wszyscy Luteranowie Márcyoná y Aryuszá słucháć wolą/ ániż kośćiołá świętego powszechnego. Nie byłby temu koniec kiedybym ći to wyliczáć miał/ czego sie ći Antychrystowie wászy ważą/ iáko pismo ś. ábo bluźnią y z niego szydzą / ábo według mozgu swoiego ná popárćie błędow swych / á oszukánie twoie moy miły czytelniku/ odmieniáią/ wywracáią/ y szpocą / á przećie to wszystko co sámi czyni / ná kośćioł nász powsechny niewstydliwie y fałszywie wloką ktory záwsze miał y ma/ w powinnym poszánowániu pismo ś. y w więtszey liczbie niż Heretycy. A przećie ty czytelniku podobno będźiesz wolał przy twych Ministrách zostáć / ániżeli przy tych / ktorycheś táki poczet przećiwko im dopieruchno widźiał/ pismo ś. od Mikołáiowskie° odrzucone/ zálecáiące y przymuiące/ ktorych y wielka liczbá byłá / y náuká doskonáła/ żywot ś. iatobliwy. Moiá rádá/ niechceszli zginąć onym/ ráczey wierz á niż Mikołáiowskiemu/ z ktorego ręku/ ieżeli w błędách tych zostániesz/ krwie twoiey będźie Bog pátrzył/ iednak niestánie zá twoie/ kiedy sie z nim raz do piekła dostániesz/ iuż ztámtąd áż ná wieki niewynidźiesz. Qui enim nõ crediderit, iam iudicatus est

ROZDZIAL. VI.

Jeśliż procz słowá Bozego pisánego, iest tezy teraz nie pisáne.

JVżem ná przodku w pierwszym Rozdźiale pokazał / że nie sámo pismo iest słowem Bożym/ ále wszelkie słowo/

ktore Bog mowi: o to ieszcze Mikolaiowskiemu idźie/ ieśliż y teraz procz pisánego iest też nie pisáne słowo Boże. Ná to z swey strony Minister ták odpowiáda. [My ták rozumiemy/ że sáme tylko Kánonickie pismá so słowem Bożym/ y práwiedlem wiáry.] Wiem że ták rozumieią Heretycy/ iedno tego niewiem/ánim do tego czásu słyßał/ czym tákiego rozumienia dowodza? wßák oni nic nie wierzą/ tylko co w pismie iest. Pokazáć tedy było Mikolaiowskiemu w pismie ś. że Propoſicya/ że sáme tylko pismá so słowem Bożym/ kto/ kedy to nápisał? Tegoć to było dowodźić/ y iáśnym pismem pokazáć to tákie rozumienie Miniſtrowskie. Ale Mikolaiowski y namnieyßym słowkiem pismá ś. tego nie dowodźi. A nam co po wáßym rozumieniu? pismá ś. chcemy/ gdźie to nápisano? Milczyná to Minister/ wolał cudze gánić/ niż swego dowodźić. Przeto skoczył ná to com ia dowodźił.

Minister mowi ále niedowodźi.

Náuká bowiem iest kośćioła Kátholickiego/ iż procz słowá Bożego pisánego/ iest teraz nie pisáne. Ktora náuká ták iáśnie y wyráźnie iest w pismie ś. że ledwo co może bydź iáśniey powiedźiano. A przećie sie Minister ná ták wyráźne pismá z rozumem swoim porwał/ muße mu iego rozumienie pokazáć. Jedno iż pismá ktorem ia do czego inßego przytoczył/ pomießał z Trádycyámi/ pierwey mu o tym pismie powiem/ ktore wyráźnie do iego rzeczy należy.

Nápisano tedy iest. 2. Thes. 2. *Stoycie á trzymáycie Trádycye ktoryśczeście sie náuczyli, choć przez mowę, choć przez list náß.* Coż może bydź wyráźnieyßego nád to pismo? w ktorym y wyráźnie miánuie Trádycye/ y rozdźiela ie ná dwoie/ że iedne bez pismá/ mową: drugie listem ná pismie podał/ á oboie kázał trzymáć. Otoż ma Minister pismo/ á pismo ták wyráźne/ że choćiabyśmy innego nie mieli/ dośćby ná Heretyki/ áby wżdy temu vwierzyli. Coż ná to Minister? Miásto pismá zákłáda sie naprzod Dyalektyke. [Tákby/ powiáda/ przyßło inferowáć/ że iest y teraz nie pisáne słowo procz pisánego.] Toć iuż inßa. Tu Miniſtrá trzymam/ y ták/ że sie pewnie nie wy-

Minister wpada w błęd.

dze/ bo nie mogł sie tego záprzeć/ żeby y słowo nie pisáne/ nie było słowem Bożym. Tylkoć o to idźie Ministrowi/ ieśli y teraz ieśt ono słowo Boże nie pisáne/ ktore było zá Apostołow.

A ia nań słowy Apostolskiemi/ że y teraz Apostoł ś. powiáda y każe chować Trádycye słowne/ iáko y pisáne/ áni tego Apostoł rewokował co raz powiedźiał. A ták nie wątpimy/ że iáko słowo pisáne/ y teraz ieśt po Apostołech/ ták też y nie pisáne: bo *słowo Páńskie trwa ná wieki.* Czemuż Minister nie wierzy słowu Bożemu? Wymawia sie powtore. [Jż chociá ieszcze ná on czás nie wßyßko było nápisano/ co do zbáwienia było potrzebnego/ iednák potym wßyßko dostátecznie Apostołowie nápisáli. [Skądże to ma Minister? kiedy o tym pismo ś.? że co Apostołowie mowili/ to też wßyßko nápisali? Powiedźiałem ia pismo ktore świádczy/ że nie wßyßko pisáli? niech też pokaże Minister gdźie o tym pisano/ że wßyßko pisáli. Aleć Mikołáiowski nie pismo/ ále właśne dorozumienie bez pismá/ bez słowá Bożego co mu sie podoba/ to mowi. A w Religiey/ iáko sam ná sie Dekret dał/ nic niema bydź przyimowano/ tylko co ieśt w pismie: Ale tego rozumienia niemáß w pismie/ á ták nie przyimuiemy go.

Nie wßyßkiego pisáli Apostołowie.

Skąd wiemy o Trádycyách Apostolskich

Potrzećie. Jádáie Minister: Thessálonicżánie wiedźieli/ czego Apostoł vczył żywo mową/ ále my ktorzyśmy go nie słuchali/ iáko tego pewni bydź mamy/ że te właśne sa náuki iego słowne/ ktore teraz kośćioł Rzymski záleca. Jádam ia też táka druga: skąd tego pewni Ministrowie/ że te pismá ktore teraz máia sa właśnie Apostolskie/ ponieważ żaden z nich nie widźiał kiedy to pisáli? Niechay Minister to zgádnie: A ia tym czásem odpowiádam/ iż kto nam powiedźiał/ że te pismá ktore mamy/ sa od Apostołow pisáne; tenże nas vpewnił/ że y te Trádycye ktore mamy y trzymamy/ sa Apostolskie. O czym Augustyn ś. Illa, inquit, quæ non scripta, sed tradita custodimus, quę quidem toto terrarum orbe seruantur, datur intelligi, vel ab ipsis Apostolis, vel plenarijs Concilijs, quorum est in Ecclesia Saluberrima auctoritas commendata, atq; statuta retineri. Tenże. Sunt

In Epist. 118. ad Ioan. c. 1. Lib. 5. cont. Donat. c. 23.

multa quæ vniuersa tenet Ecclæsia, & ob hoc ab Apostolis præcepta bene creduntur, quanquam scripta non reperiantur. Aleć y sam Minister niżey zeznawa/ że kościoł pism świętych skarb á depozyt/ iáko stroż pilny chowa. Tenże/ y skarb Trádycyy záchowuie. Toć iest iedno pismo o Trádycyách. A iesli sie wiecey
2. Ioan. 1. nápiera/ przypomnie mu co Jan ś. pisze. *Máiąc wam wiele pisáć, niechciałem przez pápier y czernidło, ábowiem spodźiewam sie przyiść do was, y mowić z wámi vstnie.* Tákże y Páwel ś. *Strzeż*
2. Thim. 1. *dobrá powierzonego, przez Duchá ś. ktory w nas mieszka.* Tenże. *Coś słyszał odemnie przez wiele świádkow, to zálecay wiernym, ktorzy sposobni beda drugich vczyć.* To dobrze powierzone wykłáda Ireneuß: Są Apostolskie Trádycye/ o ktorych tenże Apo-
1. Cor. 11 stoł mowi. *Chwale was, że we wszystkim nás mie pámietacie, á iákom wam podał roskazánie moie, trzymacie.* Słyßyli Minister iáko Apostołowie słownie bez pismá: vstnie bez pápieru siłá podáwáli/ y kazą przy tym stać/ y iest o tym słowo Boże pisáne. A wierzaß temu Heretycy? Nie bárzo/ y tymći sie wydáio że iáko niepisánemu/ ták y pisánemu słowu nie wierzą.

Są też inße pismá/ ktore samże Minister powtarza/ z ktorych toż pewnym dowodem może sie pokazać. Tákieć są one
Duch ś. 13. go vcz słowá Páńskie. *Mam wam ieszcze wiele mowić, ále teraz znieść nie możecie: ále gdy przyidźie on Duch prawdy, náuczy was wßelákiey prawdy.* Ná to odpowiáda Minister.

1. Iż ie wiele rzeczy są ktorych pierwey Chrystus náuczał/ á Duch ś. miał powtarzáć] Aleć Pan Chrystus dwie rzeczy powiáda o Duchu ś. Naprzod że ich miał náuczyć wßelákiey prawdy; potym że im miał przypomnieć wßystko/ co im mowił Chrystus. A Minister to w iedno gmátwa/ pismo iásne wywrácáiąc.

2. Ná to co przydáie Minister. [Pewna rzecz/ że też to wßystko co było do zbáwienia potrzebnego nápisáli] Odpowiádam/ co v Ministrá pewno/ to v mnie nie pewno: bo ia pismo mam/ ktore powiáda/ iż nie wßystkiego pisáli/ iáko wyżßey czytał; á Minister niczym nie dowodzi/ przetoż tá powieść

wieść iego nie pewna.

3. Pyta sie Minister czym tego dowiode/ że te własnie są Trádycye Apostolskie a nie inśe? Tym dowiode czym dowodźił Augustyn ś. Quod vniuersa tenet Ecclesia non à conciliis institutum, sed semper retentum est, non nisi auctoritate Apostolica, creditum rectissimè traditur. Contra Donat: lib: 4. cap 24.

4. Boi sie o nas Minister/ żebysmy nie zmierzáli do Heretykow/ ktorzy też z tego mieysca swoich Tradycíy zmyślonych dowodźić chćieli. Ale dármo sie boi/ vmie kościoł Káthołicki rozeznáć Trádycye Apostolskie od Heretyckich: pierwey niż was Witákierus vpomniał. Ma tedy wiedźieć Mikołáiowski/ iż Augustyn ś. tám skad go on przywodźi/ nie mowi o Trádycyách Apostolskich/ ále o Heretyckich ktore są własnie wymysły ludzkie/ tychći też oni z tego mieysca dowodźili/ ále fałszywie/ á kościoł Káthołicki prawdźiwie. Heretyckie Trádycye zmyślone.

Jeszcze odpowiáda też ná inśe pismá/ ktorem ia do czego innego przywiodł: wśákże może sie też z nich náuczyć/ iákoma poważáć Trádycye. Apostołowie tedy ták ná swym Koncylium pisáo. *Zdáło sie Duchowi ś. y nam.* Jeszcze potym o Apostołách pisze. *Obchodźili roskázuiąc chować przykazánie Apostołow y stárszych.* Skad sie vczymy/ że vstáwy Apostolskie/ y roskázánie stárszych powinnismy chować; ponieważ Authorem ich iest Duch ś. A Minister też ná to pozwala/ powiadáiąc/ iż te są przykazania nie ludzkie/ ále Boże. Tym ieszcze lepiey. Stad dwu rzeczy dowodźi 1. Iż trádycye są przykázánia Boże/ á to tym Argumentem. Vstáwy Apostołow y stárszych są przykázánie Boże/ wedle wyznánia Ministrá: ále Trádycye są vstáwy Boże. Zábiega temu Minister iáko zwykł/ powiadáiąc/ iż te vstawy y podánia Apostolskie są nápisáne. Act. 15. Alem ia też wyżśey odpowiedźiał/ że samże Apostoł do Thessálonicensow pisząc/ powiada/ że nie wśystkie Trádycye są pisáne. Act: 15. Trádycye są przykázánia nie ludzkie/ ále Boże.

2 Rzeczy ztad dowodze iż y teraz vstaw stárszych kościołá Bożego powinnysmy słuchać/ ponieważ także máia Authora Ducha ś.

A teraz po winnismy kościołá słuchác.

Duchá ś. Przećiwko temu nie słußnie mowi Minister. [Inßa rzecz iest mowić o Apostołách / á inßa mowić o inßych Pásterzách y Biskupách / ktorzy tákiego przywileiu niebłądzenia iáko Apostołowie nie máią] Inßa nie iest rzecz ále iedná / nieżeby káżdy Pásterz zosobná miał ten przywiley / ále że wßyscy wespoł Pásterze / ábo kośćioł ś. iáko zá czásow Apostolskich / ták y teraz ma ten przywiley nie błądzenia / ktorego mu żaden Heretyk nie wydrze / dla tych przyczyn.

Kośćioł ś. nie może błądźić.

1. Iż iedenże duch ś. dány iest Apostolskiemu kośćiołowi / ktory z nim ma bydź ná wieki / áby nigdy nie błądźił.

2. Tenże kośćioł iest filarem y vtwierdzeniem prawdy / iákożby filar prawdy miał się obłądźić od prawdy? Heretyckie to plotki przećiw pismu świętemu / ktore nas temi słowy vpewnia / że w Religiey náßey Chrześćiáńskiey / nigdy pewney y sczerey prawdy / bez wßelákiego błędu mieć nie możem / iedno przez kośćioł ś. Ná przykład: kiedy chcemy wiedźieć / ktore iest práwdźiwe słowo Boże / ktore prawdźiwe pismá ś. ktore prawdźiwe Trádycye Apostolskie / tegoć nas náuczyć nikt pewnie niemoże / tylo kośćioł filar y vtwierdzenie prawdy. Minister powiáda / że kośćioł dla te° iest filarem y vtwierdzeniem prawdy / iż prawdę słowá boże° w piśmie podáną záchowuie / obiáśnia / y ludźiom podawa. Ták iest / dobrze to mowi Mikołáiowski / toć iest włásna sámemu kośćiołowi Bożemu / prawdę słowá Bożego w piśmie podáną záchowáć / obiáśniáć / y wykłádáć / y nie trzebá się obáwiáć / áby kiedy błądźił / ábo pismá ś. odstąpił / bo iest filarem y vtwierdzeniem prawdy. Ten ma od Apostołá Tytuł / á do tego iáko Ireneus / ktorego Minister przywodźi / mowi: Filar y vtwierdzenia kośćiołá iest Ewángelia y Duch żywotá. A kośćioł iest filarem y vtwierdzeniem prawdy á ták żadnȳ sposobem błądźić nie może / chybáby pismo y duch ś. y prawdá błądźić miáłá / co iest rzecz niepodobna. Przeto ia Mikołáiowskiego z iego owym Sylogismem odsyłam do Akádemiey Bábinskiey spodźiewam się że w nim Professores Bábińscy znaydą *quatuor terminos*. Zádam ia też Ministrowi inßy

Kośćioł ś. iáko iest filarem prawdy.

Sylo-

Sylogiſm y lepſzy. Filar y vtwierdzenie prawdy / bładźić od prawdy nie może: ale kośćioł boży ktory powiáda iż Trádycye są ſłowem Bożym / ieſt filarem y vtwierdzeniem prawdy. A ták bładźić w tym od prawdy niemoże. Niech ſie námyśli co ná to Miniſter odpowie. Náoſtátek y ono piſmo ad Philippen. 4. *Cże gośćie ſie náuczyli y przyieli, y ſłyſſeli, y widźieli we mnie, to czyńćie.* Może ſie náuczyć Miniſter Trádycyy kiedy mowi Apoſtoł: *Coſćie ſłyſſeli,* á on to opuśćił / bo tu niemowi. Coſćie czytáli / ále coſćie ſłyſſeli. A ták y tu ma oſtowie Bożym nie piſánym. Ktory powiáda iż Trádycye ſą ſłowem Bożym.

Przypiſſe tu Mikołáiowſkiemu / iáko bede mogł naykrocey / że o wielu wiáry náſſey náukách / ktorym iednák trzebá pewnie wierzyć / nie mamy nic dowodnego w piśmie ś. żeby y ſtąd poznał iáko ſą potrzebne Trádycye / y iaka ieſt powáżność y nieomylny rozſądek kośćioła świętego. Co nie mowimy ſłowy / ále Auguſtyn ś. krotko pokaże / ktory ták piſſe: Credo inquit conſuetudinem non rebaptizandi Hæreticos, ex Apoſtolica auctoritate venire, ſicut multa non inueniuntur in literis eorum, neq; in concilijs poſterorum, & tamen quia cuſtodiuntur, per vniuerſam Eccleſiam, non niſi ab ipſis tradita, & commendata creduntur. Tenże: In ſacris libris nulquam ingenitum legimus, & tamen dicendum eſſe defenditur. Jeſcze dáley: Da inquit teſtimonia vbi adoratur ſpiritus S. quaſi non ex ijs quæ legimus, aliqua etiam quæ non legimus intelligimus. Sed ne quærere multa compellar: tu vbi legiſti. Patrem Deum ingenitum vel innatum? & tamen verum eſt. Spytał bych też Mikołáiowſkiego / kedy to w piśmie / że Niedźiele świećimy / y dźiatki máłe Chrzćimy. O Wielkanoc muſi *ad Concilium Niceanum:* á o Chrzczenie dźiatek niech poſłucha: Auguſt: świętego Conſuetudo, inquit, matris Eccleſiæ in baptizandis paruulis, nequaquam ſpernenda eſt, neque vllo modo ſuperflua deputanda, nec omnino credenda, niſi Apoſtolica eſſet Traditio. Áż w ſtárym zakonie / iáko płeć męſka / ták y białogłowſka z opátrzności Bożey miáłá iákikolwiek śrzodek dla oczyśćienia grzechu pierworodnego / bo obrzezánie było dla ſámey płci męſkiey / coli tákowego było dla płci białogłowſkiey / niemáß o tym w piśmie

Lib. 2. de Bapt. cõtra Donat. c. 7.

Epiſt. 174

Lib. 3. cõtra Max Arian. c. 3

Lib. de Gen. ca. 23.

nic. Wiecy dla tych ktorzy przed osmym dniem vmierali/ ktorego sámego było obrzezánie roskazáne/ niemáß o tym w pismie nic coli było zá remedium. Bym krotkości nie dogadzał/ názbieralbym tego wiecey. Teraz tym konkludnie co nápisał Bázilius świety: Plurima, inquit, Mystica citra scripturam intra nos versantur, & Apostolicum arbitror esse, etiam in non scriptis traditionibus perseuerare. A iż Mikołáiowski ták gorąco Trádycie gáni niedbáiąc áni ná Apostoły/ áni ná ich successorzy/ chociaż to wie/ iż od Adámá/ áż do Moyżeßá/ przez dwá tysiácá lat Bog lud swoy Trádycyámi bez pismá rządził: wiecy to/ że z pismá dowieść y dowiedzieć się nie może/ iedno z Trádycyey kościelney/ ktoreli są księgi Kánonickie: á przecie iest ták wpomy/ záczym do iákiegoli cechu należy/ niech bierze miarę z tych słow świętego Jreneußá: Obaudire inquit oportet Præsbyteris Ecclesiæ, qui successionem habent ab Apostolis, qui cum Episcopatus successione charisma veritatis certum secundum placitum patris acceperunt. Reliquos verò qui abstistunt à principali successione, & quocunque loco colliguntur, suspectos habere vel quasi Hæreticos, & malæ sententiæ, vel quasi scindentes & elatos, & sibi placentes, aut rursus & Hyppocritas quæstus gratia & vanæ gloriæ hoc operantes. Co ia wßystko widzę w Mikołáiowskim/ bo sie bzydzi prawda y náuká Apostolska/ y successorow ich. Moią rádá czytelniku/ nie słuchay Mikołáiowskiego/ ále tych sámych/ ktorzy pozsadnie ná stan kápłáński y pásterski od Bogá wezwáni są/ boć tych sámych Bog/ iáko siebie sámego słuchać kazał/ á nie fałßywych Prozokow/ iákowi są wßyscy Ministrowie/ y wierutni Antychrystowie/ podźmy teraz do náuki Mikołáiowskiego o pismie świętym y Trádycyách.

Lib. de Spiritu S. cap. 29.

Lib. 4. cõ Hæres. cap. 43.

ROZDZIAL VII.

Náuká o zupełności pismá świętego, y o Trádycyách.

Niewßystko pisano.

NAuká Mikołáiowskiego tá iest/ [Jáko o Chrystusie wiemy zá świádectwem Janá ś. iż nie wßystkie iego mowy/ spráwy

spráwy y cudá sa zosobná wypisáne: ták y to co Apostołowie vczyli y czynili / nie iest wszystko zosobna w pismie świętym opisano / y że dwunastu Apostołow siedm ich iest co nic nie pisáli / ktorzy bez wątpienia vczyli Ewangelicy.] To dobrze Minister wyznawa / ále ma wiedźieć żeć tá iest náuká Kátholicka / przećiw ktorey Heretycy wrzeszcza: y sam sie iuż Minister dosyć nágadał / vsławicznie powiádáiąc / że wszytko co vczyli Apostołowie słownie / to też pisáli. Ále że to odwołuie / y powiádá że nie wszystko pisáli / radem temu że sie obaczył / á Kátholicki kośćiół przećie przy swey prawdźie został y Heretyki przekonał. Minister odwołuie.

2. Náuká Ministrowá. [A to przyznawamy / iż w káżdym kośćiele obrzędy niektore dla porządku postánowili Apostołowie / iáko sie dáie znáć 1. Cor. 11. A inssze rzeczy gdy przyide / postánowie.] A to dobrze co Minister powiáda / widząc że sie co raz polepsza / boć tá iest náuká Kátholicka / y tym dowodźiemy po wielkiey części obrzędow kośćielnych / że sa od Apostołow słownie podáne / y przeto słusznie máia bydź chowáne. Co że też Minister przyznawa tym lepiey / by chćiał drugich Ministrow námowić / áby ná potym ná obrzędy kośćielne nie insty-gowáli. Tylko go w iedney rzeczy przestrzegę co owo powiáda (że te obrzędy nie sa pisáne dla tego / iż wiele ich nie miáły záwsze trwáć.) Myli sie ná tym Mikołáiowski / nie tá sámá przyczyná byłá / wszák ná Koncilium Hierozolimskim nápisáli vsławy / z ktorych niektore nie długo trwáć miáły / przećie y po dźiś dźień nápisáne sa: á ták y drugie nie dla tego nie sa pisáne: ále że zgołá ták Duch ś. chćiał / áby iedne rzeczy były pisáne / drugie nie pisáne / ták obrzędy iáko też dogmata do wiáry należące: dla czego ták chćiał / wieleby o tym mowić. Ale może bydź że ták było trzebá / ná záwstydzenie niedowiárstwá Heretyckiego. Ależ y owo trzebá mu zgánić co pisze / iż wy też Trádycye o porządkách y obrzędách kośćielnych / wolno káżdemu kośćiołowi zostáwuiećie / á ktoż wam te wolność dał / abyśćie obrzędow Apostolskich nie chowáli / nie ták mowi Apostoł / ále obowiązuie rostrząsaiąc: Stoyćie á trzymayćie Trádycye. A sam Obrzędy kośćielne niepisáne Czemu nie wszystkie obrzędy pisáne

wyszey mowił Minister że tákowe vstáwy stárszych/ są przykazánia Boże: tákże tego przykazánia przestrzegaćie? A co gorsza/ iescze się Minister przechwala/ że Apostolskie obrzędy porzućiwszy/ insze sobie we zborách wymyśláią. Ktoż wam dał tę wolność przećiw słowu Bożemu czynić?

3. Náuká iego. [Co się tycze istoty chwały Bożey/ to twierdźiemy/ iż wszystkie rzeczy/ ktore do wiáry y do żywotá pobożnego potrzebne są dostátecznie w piśmie świętym opisáne mamy.] Słyszę iż wy to twierdźićie/ ále tego nie słyszę żebyśćie co dowodźili. Tegoć to było z pismá dowodźić/ kędy to nápisano co twierdźićie/ wszák wy nic nie wierzyćie/ iedno co w piśmie iest: gdźież to w piśmie/ co Minister twierdźi. My mamy pismo przećiwne/ ktore sam wyszey wspomniał 1. Cor. 11. Cætera cùm venero disponam. To Cætera nie znáczy sámych obrzędow/ ále też y insze rzeczy do wiáry y do istoty chwały Bożey należące. A pismo Ministrowe kędy? Wszákże ia poydę z nim zgodą ponieważ tę swoię náukę samże ták wykłáda. [Nic w Religiey nie ma bydź przyimowano/ iedno co się ábo wyráźnemi słowy w piśmiech świętych náyduie/ ábo choć nie słowy ále rzeczą sámą y pewnym dowodem z nich może bydź pokazano.] Co raz/ byleby ták długo/ popráwuie się Mikołáiowski/ tákći też właśnie kośćioł Kátholicki vczy: Przetoż y ia też zezwálam ná tę iego náukę z tym iego dokłádem że wszystkie rzeczy są nápisáne/ częśćią wyráźnie/ częśćią nie wyráźnie/ wszák że z nich mogą bydź pokazáne. Toć to iest co owo mowimy, Partim explicitè, partim implicitè, proximè ábo remotè: mediatè ábo immediatè: in generali, ábo in particulari. Toć ták wszystkie rzeczy potrzebne są nápisáne/ y tym sposobem wszystkiego dowodźimy/ ábo wyráźnym pismem/ ábo *per consequentiam scripturarum*. Co że też Mikołáiowski wyznawa z Kośćiołem Kátholickim/ radem temu. Wszákże mi to dźiwno/ że się polepszywszy trochę/ zaraz się zepsował/ y wyznawszy náukę Kátholicką znowu ná Trádycye woła: gdyż według náuki iego to wszystko mamy w Religiey przyimowáć/ co iest wyráźnie w piśmie/

Minister twierdźi á nie dowodźi.

Iákowszystkie rzeczy do Religiey náleżące są w piśmie ś.

Częśćią wyráźnie/ częśćią niewyráźnie.

piśmie/ábo choć nie słowy/rzeczą sáma może z piśmá dowieść. Ale Trádycye choć nie są w piśmie wyráźnemi słowy/ wßákże rzeczą sáma y pewnym dowodem z nich się pokázuią: á to tym sposobem Iż piśmá náuká/ náuke nie piśmá zaleca/ y skąd ią trzebá brać vczy: á ták mamy ią przyiąć. A Mikołáiowski Witákierem omamiony/ zápámiętáwßy też co pierwey mowił/ co inßego przeciw Trádycyom wnosi/ znáć że się nie obaczył w tym/ iż się z iego náuką to niezgodźi/ co z Witákierá wypisał. Niechże powiáda daley/ czego go ten Kálwinistá iego náuczył.

ROZDZIAL VIII.

Ná dowody Heretyckie, o doskonáłości piśmá przeciw Trádycyam.

NA pierwßą rácyą/ Mikołáiowskiego słow nie powtarzáiąc/ odpowiádam/ że pismo sámo tego vczy/ iż Bog obiáwił swoie náuke/ ták słowem iáko pismem. A ták Trádycye słowne/ták że są słowem Bożym iáko y pisáne. Ani też Trádycye Apostolskie przydáwáią co do piśma ś. czegoby w piśmie nie było/ chociá nie wyráźnemi słowy/ ále rzeczą sáma/ implicite per consequentiam scripturarum, iáko sam chce Minister/ otoż my nic doskonáłości piśmá ś. nie wymuiemy/ ponieważ sámo pismo rowna z sobą Trádycye. Ale Kálwinistá rácżey wymuie piśmá ś. gdy Trádycye w piśmie ś. zálecone odrzuca. Toć iest gwałćić y ßárpáć piśmá ś. doskonáłość.

Trádycye tákże są słowem Bożym iáko y pismo.

Ná Drugą Rácyą. Piśmá nie inácżey doskonále y dostátecżne są/ ieno iáko sam Minister wyznał: że wßystko máią ábo wyráźnemi słowy/ áborzeczą sáma: A iż Trádycye są w piśmie ś. chociá nie wyráźnemi słowy/ wßákże rzeczą sáma/ ex consequentia scripturarum, przeto y Trádycye tákże potrzebne są do żywotá wiecznego: bo tákże są słowem Bożym/ iáko y piśmá/ y nie iest przeciw temu Origenes áni Tertulianus.

piśmá iáko są doskonále.

Ná trzecią Rácyą. Wiárá iest z słuchánia słowá Bożego/ á słowo Boże iest nie tylko pisáne/ ále y nie pisáne: á ták

Wiárá iest z słuchánia słowá Bożego. kto słucha słowá Bożego choć pisánego/ choć nie pisánego/ ma prawdźiwą wiárę. A słowo nie pisáne ma tákże pewność iáko y pisáne/bo iedenże kościoł nas o obudwu vpewnia. Ażeby się miáło w czym nie pisáne z pisánym nie zgadzáć/ tego nigdy żaden Kálwinistá nie dowiedzie: y to ráczey iest/p. Bogá nie tylko kusić/ále ráczey bluźnić/ y słowo Bożenapewnieyße nie pewnym zwáć. Ná co Oycowie świeci przećiw Heretykom/zgadzáią się. Bázylius ś. *Náuki, powiáda, ktore w kościele chowáią, częścią z pisáney náuki mamy, częścią z Apostolskiey Trádycyey w táiemnicy nam podane wźielismy: ktore oboie iednákoż do prawdźiwey pobożności moc máią.* Lib. de Spiritu. 3. cap. 27. Chryzostom ś. *Jáwno iest, iż nie wszystko listem podáli Apostołowie, ále wiele bez pismá: wszákoż że iedney są wiáry godne, ták te, iáko owe. A ták Tradycye też kościelne, godne bydź wiáry rozumiemy: Trádycya iest, nic wiecey nie pytay.* In 2. Thes. 2. Przypátrz się z kim się zgadzáią Oycowie śś.

Ná czwarto. Nigdy tego wszyscy Heretycy nie dowiodą żeby Trádycye były przećiwne pismu ś. czego że tu nie dowodźi Minister/ ia mu nie wiecey odpowiem/ iedno że to Heretyckie są bluźnierstwá przećiw słowu Bozemu. A ná to co dáley záddáie/ że drugie Trádycye są nie dawne. odpowiádam. Trádycye nie są przećiwne pismu ś.

1. Mowimy teraz naprzod o Trádycyách Apostolskich/ ktore sam Minister wyznał wyżßey w náuce wtorey/ á teraz się ich przy. A ták dawne są/ iáko dawni Apostołowie.

2. Drugie też Trádycye dawnieyße są niż Heretyckie; przeto miałby pámiętáć ná ono że dał wyżßey swym Kálwinistom wolność/ wymyślác we zborze nowe obrzędy. Czemuż tego kościołowi bronią/ w czym sámi sobie wolność czynią?

3. Zdádza się Ministrowi/ niektore Trádycye nie dawne/ chocia dawne są y owßem Apostolskie/ znáć że Kálwinistowie nie dawno pámiętáią. Wodá świecona iest Trádycya Apostolska. Trádycye dawne. Ták pisze Clemens lib. 8. Constit. Apost. cap. 29. A ták Alexánder Papież wźiął to z Apostołow: nie sam wynálazł. Aby wodá z winem w kielichu Páńskim była mießána/ powiáda Concilium Arelatense. 4. cap. 4. y Cyprianus lib. 2. Exemp. 3. że iest

Trádycya

Trádycya Apostolska. Post czterdźieśći dni/ tákże bydź Apostolska Trádycya świádczy ś. Hieronym/ ad Marcel. cont. Errores Montani. Krzyżmá vżywáć/ powiáda/ Fábiánus Papież y Męczennik/ że Chrystus náuczył Apostoły. kośćioły świećić záraz poczęto/ skoro kośćioły Chrześćiánie poczęli budowáć/ iáko záwżdy od początku świátá mieyscá ku chwale Bożey poświącano. Bierzmowánie iescze czásow Apostolskich było/ ktore nie tylo kłádźieniem rąk/ ále y krzyżmem bywáło. Swiádczy Dyonisius Eccl. Hierar. cap. 2. Clemens lib. 7. Const. cap. 44. Fabianus Eistp. 22. Swiec w kośćiele wednie zápalánie/ iest zwyczáyne y od sámych czásow Apostolskich. Ostátnie oleiem chorych mázánie/ nic nie iest rozne od Apostolskie° / iáko opisuie Jákub ś. Nie do czásu/ ále záwße y ma dar vzdráwiánia/ kiedy tá wola Boża iest/ iáko y inße modlitwy. Pámiątkę vmárłych bydź Trádycyą Apostolską vczy Chryzostom. Wzywánie świętych iescze w zakonie przyrodzonym było/ y potym od czásow Apostolskich záchowáne. Piße Korneliuß ś. Pápież y męczennik. O Celibaćie kśiężey świádczy Koncyl. Kártágińskie. 2. Can. 2. iż iest od Apostołow roskazáne. Spowiedź byłá záczásu Apostolskiego. Toż świádczy Orig. Hom. 2. in Leüit. y Chrysost lib. 2. de Sacerdotio. y inßy. Tránssubstánciácią sam Pan Chrystus vtwierdźił. Matth. 26. Ioan. 6. záczym y chowánia Sákrámentu przyczyná byłá. Miłośćiwe látá y odpusty sam P. Chrystus dał/ dáiąc Piotrowi ś. klucze krolestwá Niebieskiego. Y święto Bożego ćiáłá iest stárße/ niż wiárá y wieczerza Luterska. Ktorą Luter y Zwingiel zá namową Dyabłá wymyślili. Ani vżywánia Sákrámentu pod iedną osobą vstáwiło Koncylium Konstáncyenskie/ ále sam Chrystus. Co y Apostołowie záchowáli. Act. 2. Dawnieyße tedy są Trádycye Apostolskie niż Mikoláiowski rozumie/ y myli się bárzo ná tym/ kiedy dawne rzeczy vdáie zá nowe/ niewiem co się w tym dźieie/ czyli się tego nie doczytał/ czyli vmyślnie chce kogo oßukáć/ on wie lepiey. Mogłbym ći ia mu vkazáć/ dáleko poslednieyße we Zborze Kálwińskim vstáwy/ bez słowá Bożego/ á

Epist. 2. ad Eph. Origen.

Actor. 8.

Iacob. 5.

Hom. 69. ad pop. & Hom. in Epist. ad Philip.

Gen. 48. Actor. 19 Iacob. 5.

Czemu się o Trádycye zásiáwiamy.

go/ á przećie ie Minister pochwala. Ale niegodne ich zabobony/ ktore sam Dyabel wymyślił/ wspominánia. Dźiwuie się ieszcze Minister pytáiąc/ co mi po tym/ że się zásiáwiam ták pilno o niepisáne słowo Boże/ ponieważ ia w moim Summáryuszu wszystkich náuk Kátholickich z pisma ś. dowodzę: Ale niech się nie dźiwuie Mikołáiowski/ onemći ia chćiał pokazáć náuke Kátholicką/ y pokazałem/ ktorą y on sam wyznał/ iż my w Religiey nászey nic nie przyimuiemy/ iedno co iest w pismie ś. ábo wyráźnemi słowy/ ábo rzecz sáma może się z pisma pokazáć/ per consequentiam scripturarum, ábyście obaczyli/ że nam Kátholikom ná wszystko pisma stáie. Przetoż ná ono Ministrow Argument [Trádycye ábo się zgadzáią z pismem ś. ábo nie zgadzáią/ ieśli się zgadzáią/ nie są rożne od pisma.] Odpowiádam. Zgadzáią się y nie są rożne od pisma ś. bo choćia nie słowy wyráźnemi/ wszákże rzecz sáma mogą bydź dowiedźione z pisma. A ponieważ sam zeznawa Minister: Że czego sens z pisma ś. może bydź dowiedźiony/ to maćie zá słowo Boże; ále Trádycyi może bydź sens z pisma ś. dowiedźiony. Mieyćież tedy Trádycye zá słowo Boże. Widźi Minister iáko się sam wichli swymi słowy.

Ná Piata Rácya ktora bierze z Doktorow świetych/ ktorzy pismo ś. doskonálym do wiáry y nabożeństwá bydź rozumieią/ y do niego się we wszech spornch o wiárę vciekáią/ odpowiádam.

Doktorowie iáko zowią pismá doskonálemi.

1. Doktorowie świeći ták rozumieią bydź doskonále pismá ś. iáko samże Minister wyższey wyznał/ że pismo ś. ma wszystko w sobie/ ábo explicite wyráźnemi słowy; ábo implicite/ choć nie słowy/ tedy rzeczą sáma y pewnym dowodem z nich może bydź pokazano; y ták Doktorowie z pism dowodzą wszelákiey náuki Kátholickiey raciotinatione & ex consequentia scripturarum. Mogłbym co wiecey ná każdę zosobną świádectwo odpowiedźieć/ ále że to Witákierus wypisał z Bellárminá/ támże v niego znaydźie odpowiedź ná to wszystko/ ieśli chce czytáć.

2. Nie

2. Nie pokaże tego nigdy Minister/ żeby ktory z tych Doktorow/ ktore on przywodźi/ odrzucał Trádycye Apostolskie/ ále ráczey ćiż sámi ie zálecáią y chowáią: tylko tego Mikołáiowskiego oczy przepátrzyły/ że kiedy Doktorowie świeći zálecáią pismá ś. ták sie mu zda/ iákoby Trádycye gánili/ á kiedy Trádycye chwalą/ iákoby o pismo niedbáli. Tákie to rozumy Heretyckie: gdyż Doktorowie świeći y doskonáłość pismá ś. zálecáią/ y Trádycye przećie chowáć każą. Ták Ireneus. *Gdy ich, powiáda, do Trádycyey Apostolskiey, ktorey przez Successyą kápłani w kośćiołách przestrzegáią, poćiągamy, sprzećiwiáią sie Trádycyey: powiádáiąc, że nie tylko nád kśiężą ále y nád Apostoły mędrzszemi są.* Tertulian wyliczáiąc Trádycye rozmáite/ ták przydáie: *Tych y tym podobnych náuk, iesli práwá pisánego szukasz, żadnego nie znaydźiesz. Trádycyą tobie pokázuią, tá iest początkiem, zwyczay ią vtwierdźił, á wiárá iey strożem.* Tenże zákázuie dysputowáć z Heretykámi pismem/ ále ie każe odesłáć do kośćielney Trádycyey. Athanasius lib. de Decret. Nicene. Synodi. *Oto my od Oycow do Oycow podáną bydź tę náukę pokázuiemy. A wy o nowi zydowie y Káyphaszowi synowie, ktoreż wżdy imion wászych pokazáć możećie rodźićiele?* Bázylius oprocz te° co wyższey było pisze: *Jesli zwyczáie ktore pismem nie są podáne, iákoby máło poważnośći máiące, że chcemy odrzucáć, z głupstwá te rzeczy odrzućimy, ktore w Ewángeliey mamy.* A zá tym opisawszy Trádycye przydáie. *Abowiem nie przestáiemy ná tym co wspomina Apostoł, ábo Ewángelia, ále też insze y przed tym y potym mowimy, iakoby wielce przydáiące poważnośći do táiemnic, ktoresmy z Trádyciy bez pismá wźieli,* Ambroży ś. tákże wylicza obrzędy przy chrzćie/ ktorych niemász w pismie/ ále są Trádycye Apostolskie. Hieronym ś. *Wiele zwyczáiow przemienia sie w poważność pisánego práwá.* Zámykam Augustynem ś. ktory mowi. *Ktory zwyczay, wierze z Apostolskiey wyszedł Trádycyey, iáko wiele rzeczy nie znayduiemy w pismach áni Koncyliách, á przećie że są záchowáne we wszystkim kośćiele, nie od kogo inszego iedno od nich ie bydź wierzymy.* A tychże to oycow trybem/ iáko powiáda Mikołáiowski

Żáden nigdy Doktor ś. nie odrzucał Trádyciy prawdźiwych.

Lib. 3. c. 23. 24.

Lib. de Cor. militis.

Lib. de præs. c. 4.

Lib. de Spir. S. cap. 27.

Lib. de iis qui initiantur Myster: cap. 2. 6. Et lib. de Sacram. Lib. 2. de Bapt. c. 7.

idźie? Nie pospolity synaczek co sie Oycow swych nauki przy. Vpominam cie iako moge napilniey Czytelniku miły/ nie wierz Mikołáiowskiemu/ boć on dla przeklętego y wszetecznego Kálwiná/ przećiwko summieniu y iásney prawdźie/ odstąpił Bogá y kościołá iego/ y chociaż ma od Bogá rozmáite śrzodki y powaby do poznánia prawdy/ woli iednák dla próżney chwały/ pychy y vporu/ w błędách y w ślepoćie zostáć/ y ćiebie z sobą zgubić: bo Mikołáiowski iest oná źiemiá o ktorey Apostoł ś. Terra venientem super se bibens imbrem, producens autem tribulos & spinas, reproba est & maledicto proxima. Jest też y z liczby onych o ktorych nápisano. Nemo corriget, quem Deus despexerit.

ROZDZIAL IX.

O wykłádzie pismá ś. komu należy y iáki ma bydź?

Słowá Bożego od kościoł. słuchay

NA to pytánie sam Pan Chrystus odpowiedźiał/com ia też w Summáryuszu wypisał/że słowá Bożego od kogo inszego niemamy słuchać/ tylko z vst kościołá Bożego: ktoremu to należy/ áby pismá ś. chował y nam wykłádał. A ieśli by kto słowá Bożego y wykłádu iego od kogo inszego/ nie od kościołá słuchał/ ten nie ma prawdźiwego słowá Bożego/ áni wykłádu iego/ y przeto iest iáko pogánin. Tákże też y Apostoł ś. powiádá/ że Pan Chrystus dał Apostoły/ Proroki/ Pásterze/ Doktory ku wykonániu świętych/ y budowaniu ćiáłá Chrystusowego/ ábysmy nie byli dźiećmi chwieiącemi sie od káżdego wiátru náuki. Ná to odpowiáda Minister. [Ktoż tego nie wie że P. Chrystus postánowił w kościele swym Apostoły/ Pásterze/ y náuczyćiele ktorym pismo ś. w zgromádzeniách czytáć y wykłádáć zlecił.] Tym lepiey kiedy sie y do tego zna Mikołáiowski/ otoż iuż wiemy/ że Pásterzom y Doktorom należy wykłádáć pismo ś: á o coż mu ieszcze idźie? [Wszákże non cum absoluta sed cum limitata potestate, iáko sługi ográniczywszy ich kopcámi pism ś.] Radbym wiedźiał kto Mikołáiowskie-

Ephes. 4.

Pásterze y Doktorowie wykłádáią pismá.

Minister ogránicza kościoł y Doktory.

kowskiego vczynił Podkomorzym / że chce kościoł ś. ográniczáć / y Doktorom śś. kopce sypáć? Nie rychło sie ozwał z swym Podkomorstwem / niech pierwey iedźie po przywiley do Bábiná ná swe Podkomorstwo. tedy go dopiro zwáć bedźiem Podkomorzym Bábińskim / ále nie kościołá ś. áni Doktorow y Oycow iego. Był kościoł przez ták wiele wiekow po Pánu Chrystusie / ták wiele Páśterzow y Doktorow w kościele Bożym / á nie mieli ći wiedźieć / táka im moc y władza była dána? ábo mieli co nád władzą sobie zámierzoną czynić? Aż dopiro ieden Kálwinistá ziáwił sie / ktory chce z kościołem grániczyć / y z Doktorami kopce czynić. Niewiem kto go tym Podkomorzym vczynił? To tylko wiem / że sam P. Chrystus / kiedy moc y władzą kościołá swego opisuie / ták powiedźiał. *Kto kościołá nie słucha, niech bedźie iáko Pogánin.* Nie każe sie obáwiáć / żeby kościoł miał co przeciwnego vczyć / áni go każe Exámino wáć / ále zgołá każe słuchác bez żadnych gránic. Tákże obiecuiąc kościołowi Duchá ś. áby z nim trwał ná wieki / vpewnił nas / że go miał náuczyć wßelákiey prawdy. Dla tegoć y Apostoł ś. powiáda. *Iż kościoł iest dom Bogá żywego filarem, y vtwierdzeniem prawdy.* Bez żadney limitácyey / cum absoluta potestate, przyznawa to kościołowi / że prawdy vczy: á nie przeciw prawdźie áni pismu ś. nie vczy. Bo inaczey sáma prawda musiáłaby błądzić. Tenże też pisze / że Chrystus po Apostołách *dał Páśterze y Doktory, ábysmy nie byli dźiećmi chwieiącemi sie od wßelákiego wiátru náuki przez zdrádę ludzką, przez chytrość ku záwiedźieniu w błąd.* Tu vpewnia nas / niechcemyli błądzić w wierze / ábysmy słucháli náuki Doktorow y Páśterzow. Ani tu wspomina kopcow / ábo gránic Kálwińskich / ábo ráczey Bábińskich. Nie słuśnie tedy pomawia Mikołáiowski Doktory świete / iákoby oni mieli co nád gránice swoie czynić / ábo co przeciw pismu świetemu vczyć: ponieważ Apostoł ś. świádczy o nich / że prawdy vczą / y od błędow bronią. A ták y w tym sie omylił Minister / iákobym ia przeciw słowu Bożemu oponował kościoł / Páśterze / y Doktory: nie oponuie / ále to

Władza kościołá ś. iáka.

powiádam z pismem ś. że wykłádáć pismá iest własny vrząd / nie ládá kogo / ále sámego kośćiołá Bożego / Pásterzow y Doktorow iego. Ná toć się zgodzą one Exklámácye / ktorem w Summáryuszu przypisał / że nie tylko słowá Bożego trzeba słucháć / ále y wykłádu tych / ktorzy máią moc sobie od Bogá dáną wykłádánia pismá. Jáko kiedy kto chce dom budowáć / ćieśle abo murarzá szuka / po suknią do kráwcá; po trzewiki do szewcá chodzą: ták o wykład pismá ś. trzebá się Pásterzow y Doktorow pytáć / nie Ministrow / áni ládá Báby. Pisze Theodoretus lib 4. Hist. cap. 17. Iż gdy Kuchmistrz Cesárzá iednego / wniosł coś z pismá ś. był od Bazylego zfukány tymi słowy. Twoiá rzecz o polewkách myślić y one wárzyć / á nie pismo ś. wykłádáć. Bárzo też ná to nárzeka Hieronym ś. że to rzemiesło ták bárzo zacne y trudne / ktore sámemu kośćiołowi ś. y porządnie ná to wezwánym Pásterzom iego / wykłádánia pismá ś. Bog zlećił; káżdy kto iedno chce v Heretykow / bądź świec / bądź kráwiec / bądź kowal / bądź ślosarz / bądź kát / bądź Minister / bądź chłop / bądź bábá / ták śmiele y niewstydliwie sobie przywłaszcza: ná co mowi tymi słowy / nárzekáiąc Hieronym ś. Quod Medicorum est, inquit, promittunt Medici, tractant fabrilia fabri, sola scripturarum ars est, quam sibi passim omnes vendicant; Scribimus indocti doctiq; poemata passim. Hanc garrulla anus, hanc delirus senex, hanc Sophista verbosus, hanc vniuersi præsumunt, lacerant, docent, antequam discant. Tákże Hilarius Pictauiensis, Mementote, inquit, neminem Hæreticum esse qui se nunc non secundum scripturas prædicare, ea quibus blasphemat mentiatur: omnes scripturas sine sensu loquuntur, fidem sine fide prætendunt. Scripturæ autem non in legendo sunt, sed in intelligendo sunt. Wielka záprawdę iest ślepotá wszystkich Heretykow / pismo ś. y iego wykład / mozgiem y wykłádem swoim mierzących y szpocących / by wzdam kiedy chćieli wiedźieć o tym co Piotr świety mowi. *Iż káżde pismo Prorockie nie dźieie się wykładem własnym.* Y Páweł ś. *Izali, powiáda, wszyscy Doktorámi? Izali wszyscy tłumáczámi,* iákoby rzekł / nie wszyscy /

In Epist. ad Paul: de studio: script.

Heretykō kto wykłáda pismá.

In lib. 2. de Const. August.

ále pe-

ále pewni ná to tylko powołani. Przystało by tedy Mikołáiowskiemu sobie ráczey zámierzyć gránice/ żeby sie z motyka nie pozywał ná słońce/ y nád przysłoyność z ieżykiem y piorem swoim/ nie miotał ná kościoł y Doktory świete. Już dawno kościoł ográniczony iest y opátrzony kopcámi pewnymi/ o czym Epiphánius. Termini, inquit, nobis positi sunt, & fundamenta & ædificatio fidei, & Apostolorum Traditiones & scripturæ sanctæ. & successiones doctrinæ, & vndiquaque veritas Dei munita est. Niechże sie o to Mikołáiowski nie fráśnie/ pámietáiąc ná ono. Ne sutor vltra crepidam. Wßákże ieszcze gada iáko czuyny Podkomorzy/ mowiąc. [Nie o to spor iest/ iesli pismo ma bydź od páśterzow wykłádáne/ále o to skąd iego wykłády máią bydź bráne: Xiądz Słupski mowi: że od kościołá/ od Koncyliow/ y od Oycow.] Odpuścić mi musi Mikołáiowski/ zda mi sie że w ten czás miał gorączkę kiedy te questyą pisał/ bo sam nie wie co mowi.

Azażby to nie iedno/ kto nam ma wykłádáć pismá/ á skąd máią bydź bráne wykłády? Mnie sie zda że to iedno/ bo y sam wyznawa/ że Páśterze máią moc wykłádánia pismá świetego/ iesli máią moc/ tedyć od nich wykład pismá bráć: iáko ná przykład ieslić świec ßyie trzewiki/ tedyć ie od ßewcá trzebá bráć. Myć wolemy żeby nam kościoł/ Páśterze/ Doktorowie wykłádáli pismá świete/ niż báby/ kuchárze/ krámcy/ ßewcy/ y ledá Rybałći/ iáko v Heretykow widźimy. A minister co woli? Na przod nie podoba mu sie wykład kościołá Rzymskiego/ dla czegoż? [Papież powiáda nie pochwali nic/ coby ie^o ánteceſſo row náuce y zdániu w czym było przeciwno.] Tym lepiey kiedy to sam Minister zeznawa/ to żywa prawdá że Papiežom náuki ánteceſſorow nie odstępuią: á iáko raz wźieli od Apostołow náukę/ przy tey stoią/ y nigdy żadnego Papieżá nie znaydźieß/ ktoryby co przećiw ánteceſſorom swoim vczył/ ábo kazał wierzyć. Tákać iest zgodá wßystkich Papiežow/ ktora musiał Mikołáiowski wyznáć. Azażby to źle? Woli przećie Minister tych słuchać co sie z ánteceſſorámi swemi nie zgádzáią. Tákić był

Papieże nie vczą przećiw swym Ánteceſſorom.

Luter y Kalwin/ y inßy kacermistrzowie/ktorzy takich wykładow pisma nawymyśláli/ iakich im było do błędow ich potrzebá/ iakich nigdy przed nimi nie było. Ale niechceli/ Minister wykładu od Papiezow/wiec wżdy od Oycow śś. Ná to tak powiáda: [Od oycow gdy sa zgodni:] A to niezła. Boże day to/ życze tego wiernie Mikołáiowskiemu/ żeby w tym wßystkim przyiął Oycow świetych wykład/ w czym sa zgodni/ zda mi sie żeby sie przedko záprzał Kalwiná. Ale watpie o iego státku. O toż ia vpewniam Mikołáiowskiego/że w tych wßytkich Artykułách/ o ktore spor mamy z Heretykámi/ sa tak zgodni Oycowie śś. że żadney miedzy nimi y námi niezgody mgdy Mikołáiowski nie vkaże. A bedźieß im wierzył: Oto mu znowu powtarzam/wßyscy Doktorowie o tych Artykułách náßych tak wierzyli iáko my teraz wierzymy/tom mu záwße gotow pokázáć. A naprzod w tym sámym Artykule o Tradycyách tak zgodni sa/ że żadnego Doktorá niemáß/ ktoryby Tradycyey nie trzymał. Już tu Mikołáiowski musi/ ábo Oycom świetym iako zgodnym wierzyć/ ábo falß náuki swoiey vznáć. A ieśli kościoł nie ktorych wykładow od Doktorow podánych nie náśláduie/tymći sie to dźiele/że kościoł krotemu oni swoie wykłády pod rozsądek podáia/ iuż przez drugie Doktory doświadczył Doktorow/ y gdźieby sie z drugimi nie zgodźili/iuż deklarował/y przesłáli ná rozsądku kościelnym. A tak nie trzebá ich znowu do Kálwiniston ná Examen. Náostátek nie podoba sie Ministrowi/ áni wykład Konciliow/ bo powiáda/ [Że iedne drugim sa przećiwne/] Ale że tego Mikołáiowski nie dowodźi/mozem temu nie wierzyć/ áni sie tego trzebá bać Ministrowi/ żeby Papież lepßych Konciliá nie odrzućił/á gorßych nie przyiął: zna sie dobrze Papież ná Konciliách/ y nie odrzuci żadnego dobrego/tylko Heretyckie/ iáki był zbor Konstántynopolski falßywie siodmym Generalnym názwány/ obrázom przećiwny. O czym świádczy Platiná/ Sabellicus/y inßy. Przy sie tu Minister/że oni swych wykładow nie biorą od Dyabłá/ ále że o tym bedźie niżey/ tám sie to pokaże. Tylko mu ná owo odpowiedźieć

Oyce śś. przyimuie gdy sa zgodni.

Minister Koncylia przewarza

wiedźieć muße/że ſie Lutrowey náuki záprzał/ále przecie Kálwiná ſie nie odrzeka. O toż może być/że nie we wßyſtkim Lutrowa náuke trzyma/ále ſie Kálwinowey/Zwinglowey náuki záprzeć niemoże/bo go ſam Witákierus wyda. Zgániwßy tedy wßyſtkie Koncilia/Doktory/Páſterze/y kośćioł ś. vpámietał ſie Mikołáiowſki/y ono wßyſtko odwołał ták piſząc: [My na przod przyznawamy wßyſtkiemu práwowiernemu kośćiołowi Chrześćiáńſkiemu te przywileie/że piſm świetych ſkárb/á depoſyt iáko ſtroż pilny chowa/że piſmo práwdźiwe od pomiotow ieſcze od czáſow Apoſtolſkich rozeznáne przy imuie/á zmyſlone odrzuca/że zwierzchnie świádectwo o pewności piſm śś. Kánonickich ludźiom wydáie/że náwet iáko nieiáki tłumácz piſmo przez piſmo wykłáda.] Toć ták Miniſter/co wßytko ſłuży ſámemu ś. práwowiernemu Kátholickiemu kośćiołowi/á nie inßemu. Już tu Miniſter nie kłádźie gránic/á ni kopcow ſypie/áni ſie boi żeby kośćioł niezbłądźił/ále *plenam poteſtatem* przyznawa. Co dáley przydáie Miniſter [że kośćioł powáżności piſmu/ktora właśnie ma od Ducha ś. (rozumiey o wnetrzney) nie dáie.] Ták ieſt ále przecie iáko ſam powiáda/świádectwo powierzchne piſmu świetemu dáie. Ani też zdánia ſwego z piſmem świetym rowna/ále náuk ſwych z piſmá świetego dowodźi/y to práwdá. To iuż będźie zgodá/iednák tá zgodá rychło ſkwáśnieie/bo podobno Miniſter ná inßy to iakiś kośćioł záćiąga: wßákże iż nie miánuie ktorego inßego/muſiemy rozumieć ten kośćioł/ktory przez te ßeſnaśćie wiekow był záwżdy práwowiernym kośćiołem. A do tego muſi to zeznáć/iáko mowią Kálwinowie: że Luterſki zbor nie ieſt kośćiołem/bo y ſam Mikołáiowſki niechćiał bydź Miniſtrem w Toruniu v Lutrow: á Lutrowie też powiádáią że Kálwinſki zbor nie ieſt kośćiołem Bożym/ále ſátáńſkim. A ták niechcemy im krzywdy czynić/muſimy wierzyć że práwde o ſobie mowią: A kośćioł Káthołicki poſtáremu zoſtáie práwowiernym iákim záwße był. Dowiedźiawßy ſie tego/kto ma piſmá wykłádáć/ieſcze Miniſter pytáy/czego do wykłádu piſmá Bi-

Miniſter odwoływa.

Moc kośćiołowi przyznawa.

Ktory ieſt kośćioł práwdźiwy.

ſkupom

Czego do wykładu pisma ś. trzebá/ wie dzieli to Doktorowie śś.

skupom y Doktorom potrzebá. Lecz prożna sobie Mikołáiowski praca zádáie/ lepieyći to oni Doktorowie świeći vmieli/ ktorych on ták niewstydliwie chce vczyć. Jeśli idzie o Modlitwe/ niech wie wiedzac Minister/ że Augustyn ś. Hieronym/ Ambroży/ Grzegorz/ Bázyli/ Chryzostom/ y inśy wszyscy Doktorowie/ y Oycowie świeći iednego dniá/ bá y iedney godziny/ wiecey sie modlili niż wszyscy Ministrowie przez cały rok. A boiáźni Bożey ktora iest początkiem mądrości/ wiecey w iednym z nich było/ niż we wszytkich Ministrach záraz: bo iey w Ministrách niemáß y napárstká iedne°/ ponieważ ták śmiele y swoie własne/ y inśych wielu dußе/ nowemi przeklętymi piekielnymi Dyabelskimi/ iednák po wierzchu postáwnie/ zdrádliwie/ y fałßywie pismem świętym ocukrowánemi náukámi/ ábo ráczey wymysłámi/ iáko fałßywi Prorocy w owczym odzieniu wßelákiey niezbożności pełni/ pycha y własna duma wyniesieni/ zábiiáią. A nie dźiw/ bo są z liczby onych/ ktorym Chrystus powiedźiał: *Wy z Dyabłá oyca iesteście*, tákiego tedy oycá/ tácy synowie wszyscy Ministrowie. Originálne też ięzyki dáleko lepiey vmieli Oycowie świeći/ bo iednym Grecki był przyrodzony/ drudzy sie Zydowskiego ięzyká ná on czás kiedy go ieszcze Zydowie lepiey vmieli vczyli: drugim ięzyk Łácinski wrodzony był: znośić też pismo z pismem/ dáleko doskonáley vmieli niż Minister zgádnąć może. Ale y składu Apostolskiego nie zábaczyli/ Doktorow sie też dokłádáć nie opuścili. Náostátek wßystko co do wykładu pismá potrzebá było/ mieli zupełniey y doskonáley/ niż kiedy wßyscy Heretycy mieć mogą/ ktorym wiecey należy żon swoich pilnować/ ániż Biblia piástować. A ták słußniey Oycow świetych wykłádom iáko napewnieyßym/ y naprawdźiwßym wierzyć mamy/ nie żebyśmy wykłády ich z pismem świętym rownáli/ ále ie nád wßystkie Heretyckie/ nowe y fałßywe wykłády przekłádamy/ y z nimi prześławáć iáko z świątobliwymi y doskonáley náuczonymi/ niż z niezbożnemi y sprosnymi ministrámi wolemy: ktorzy sie obiecádłá w iezykách vczą/ ledwo Páciorz ná dźieś zmowią/ bez boiáźni Bożey

bespie-

bespiecznie żyią/ ćielesnośći y sprosnośći brzuchowey dogadzáią: á będąc wewnątrz wilkámi drapieżnemi/ po wierzchu otwczą postáwę y niewinność zmyśláią/ y ták prostaki zdradzáią: nád Doktory wszystkie się przekłádáią/ Biskupy/ Pásterze/ y kośćioł świety gárdzą: á iáko Heretycy błądzą. Nie słuszna tedy/ ábyśmy ich wykłádom nowym wierzyć mieli. A ieśli ták łátwie są pismá święte do wyrozumienia/ iáko Minister vdáie/ pewnismy przećie tego/ że ie lepiey y doskonáley Doktorowie ś. zrozumieli/ niż wszyscy Heretycy/ y ich Ministrowie. Aleć przećie niemász żadnego ták łátwiego pismá/ coby wykłádu nie potrzebowáło: ácz iedno trudnieysze iest niż drugie. A co łatwieyszego zda się bydź iáko Paćierz? Boże przykazánie? Skład Apostolski? á przećie y to Dokorowie wykłádáią. Co łatwieyszego iáko te słowá; *To iest Ciało Moie.* A przećie wykłádow ták wiele tych słow/ iáko wiele kácermistrzow/ Heretykow/ y Ministrow. Co Sektá to ináczey/ y owszem áż Lutrowi ieden dyabeł/ á Zwinglowi drugi dyabeł wyłożył. Co łatwieyszego iáko te słowá/ chrzcząc ie: W imie *Oyca* y *Syna* y *Dvcha S.* A przećie mowi Augustyn ś. iż tych słow ták wiele wykłádow/ ile iest ludźi. Dla tego tenże Augustyn ś. powiada. *Dźiwną bydź słow Bożych głębokość.* A ná drugim mieyscu mowi: In scripturis multo, plura nescio, quam scio. Słusznie to mowi/ gdyż y to co się zda łatwieg̃ w słowách/ wszákże w rzeczy sámey iest bárzo trudno/ wszákże przećie Minister przechwala się iásnośćią swey náuki/ iákoby náuká Kálwińska miáłá bydź iásnie w pismie ś. zowiąc insze ślepymi że iey nie widzą. Ale ieslić ták iásna iest Kálwińska náuká w piśmie świetym/ iákoż iey wżdy oni Oycowie śś. od szesnastu set lat w piśmie świetym nie widźieli? Coż/ tákże ślepymi byli iáko to Minister rozumie? wieráć to podobnieysza y prawdźiwsza/ że sam Minister ślepy/ bo to widźi/ czego wszyscy Doktorowie nie widźieli/ á co wszycy widzą/ tego on nie widźi. Owa iáko wiárá ták y oczy Kálwinskie z nikiem się nie zgodzą. A ták ponieważ Heretycy prawdźiwego pismá świetego częśći niemáłe odrzucáią/ y pismá pewne w

pismá S. trudne.

Lib. 3 cont. Donat cap. 15.

Confes. lib. 2. cap. 14.

Náuki Kálwinskiey nigdy przedtym w piśmie S. niewidźiano.

wne w kościele Bożym od czásow Apostolskich przyiete Apocryphá zowia/ ktemu doskonáłość pisma świętego słowy tylko záleczáia/ á rzeczą sáma bluźnia: Słowo też Boże nie pisáne/ ále od Duchá ś. przepowiádáne lekce waża: Náostátek że im ći wykłádáią pismá/ ktorzy do tego mocy nie máią/ y srzodkow do tego od Bogá zákázánych vżywáią/ gdy sie ßátáná w wykłádániu pisma rádza/ á Doktory świete lżą y sromocą: Słußnie kościoł Katholicki zá Heretyki tákie wßytkie osądźiáni sie omyli ná tym táko sie ná inych Heretykách nie omylił/ gdy te tákże iáko Heretyki potepił/ bo kto nie wierzy/ iuż iest osądzony.

Widźiß czytelniku miły iáko Mikołáiowski skárby obiecował/ á węgle nam podał; miásto prawdy fałß vdáie: miásto Ewángelicy wymysły y vstáwy Kálwińskie záleca. Errauit ab vtero, locutus est falsa, quare Deus spreuit illum. Præcipita Domine linguá eius, quoniam vidi iniquitatem & contradictionem in eo, iniquitatem in vita. Jáko y wßystkich Ministrow. Bo posuerunt in cœlum os suum, & contradictionem in doctrina iuxta illud, Extremis temporibus venient illusores, secundum desideria carnis ambulantes, & cor eorum loquetur superbiam. Ja tobie rádze czytelniku day chwałe Bogu/ wweśel niebo/ á záfráßuy piekło/ odstań od złego duchá Lutrowego y Kálwinowego/ y od Ministrowiego/ á przychyl sie do Duchá świętego y kościołá iego. Bo ináczey zginieß wiecznie/ bys też niewiem iáko gorąco wołał. Pánie/ Pánie/ y bys niewiem iáko nalepßym człowiekiem był. Bys náostátek dla Chrystusá vmárł/ nie pomożeć to nic/ pokli nie będźieß przyłączony do iedności kościołá powßechnego. O czym miedzy inymi wielu/ słuchay á bierz sobie w rozum Fulgentium. Firmissime tene & nullatenus dubites, quemlibet Hæreticum siue Schismaticum, in nomine Patris & Filij & Spiritus Sancti baptizatum, si Ecclesiæ Catholicæ non fuerit aggregatus, quantascunque Eleemosynas fecerit, & si pro Christi nomine etiam sanguinem fuderit, nullatenus posse saluari. Pánie Jezu dayći wczás poki klámká nie zápádnie nákierowáć sie ná drogi zbáwienne y

Lib. de fide ad Petr Dia cap. 39.

pewne/

pewne / ktoremi przodkowie twoi do niebá dawno poszli: á od stąpić z tey drogi piekielney / ktorąć Luter y Kálwin od kilku dźiesiąt lat z Ministrámi swoimi pokázuią / á sámi ślepymi będąc / ćiebie też ách niestetysz ślepego / z inszymi wielu w ogień wieczny prowádzą.

ROZDZIAL X.

O Lutrowey z Dyabłem Dysputácyey.

NIgdybym był nie rzekł / żeby Mikołáiowski miał bydź / tákim obrońcą Dyabłá y náuki iego / á zwłasczá że sie wyszey trochę záprzał / iákoby iáko żywo nigdy z Dyabłem w wykłádániu pismá świętego nie przestawał. Ledwo to wyrzekł áż ći záraz / y Dyabłá broni / y Lutrá chwali / że sie dał Dyabłu przedysputowáć / ná iego náuce przestáiąc. Tegoć iescze Mikołáiowskiemu nie dostáwáło / áby był nie tylko Lutrá y Kálwiná / ále y Dyabłá sámego bronił. Tákći też Augustyn ś. o was nápisał: Fecerunt scissuras, & altare contra altare, Diabolo se tradiderunt, eùm pugnant de Traditione. Niechćiał Mikołáiowski Duchá ś. w kośćiele Kátholickim słucháć / niechayże słucha we zborze Dyabłá. Naprzod chce ná to dowodow że sie Luter z Dyabłem często widał / y onego rádźił. Ma o tym nápisáną Missią Lutrá / ále że iey podobno nie rad czyta / przypisze mu tu o co sie pyta. Aczćiby sam ten ieden raz gdy sie ták długo z Dyabłem dysputował / mogłby go vpewnić że Luter z Dyabłá miał swoie náukę. Ale że chce wiedźieć / iesli sie z Dyabłem często widał / nie może tego lepszym świádkiem bydź iáko sam Luter. Pisze bowiem tymi słowy: Wierzmi powiádá iż dobrze y owszem bárzo dobrze znam Dyabłá. Jákoby go znał / wiemy to z iego własnych słow w rozmowách stołowych / (gdźie pospolićie pijány prawdę powie / bo *in vino est veritas*,) zwykł był powiádáć / że często po Dormitarzu z dyabłem chodźił: y przydáie / że miał iednego y drugiego dyabłá / ktorzy go

Mikołáiowski z Dyabłem trzyma.

Psal. cont Donat.

Luter często z Dyabłem y owszem vstáwicznie.

De tumult. Carolst Tom. 2.

Titul. 24 de Dæm.

bárzo pilnie strzegli. Nie owie ich nie podłych iákich/ ále wielkich Dyablow/ y Doktorow Theologow. Co rozumieß czytelniku/ o czymli z nim ci Theologowie z piekłá rozmawiáli: pewnie go iáko od początku mężoboyce y oycowie klamstwá/ do wßystkiego złego námawiáli. Oto maß iáko dobrą y pewną nową náukę Ministrowską z tákich początkow. Widziß iáko pewne wykłády pismá v Heretykow od Diablá wzięte. Jeszcze gorßa/ támże powiáda o sobie Luter/ że Dyabel częściey y bliżey z nim sypiał niż iego Káterzyná. Będziesz tedy wiedźiał/ iáko często Luter z Dyablem bywał. Jeszcze podobno o to Ministrowi idźie/ ieśli sie go o wykłády wßystkiego pismá rádził. Tegoć niewiem bo może bydź że nie wßystkiego ten Dyabel Lutrowi obiáwił/ zostáwił też Zwinglowi cokolwiek/ czego sie Lutrowi nie powierzył/ iáko wnetże pokaże.

Luter z Dyáblem w rozwászystwie żył.

Broniąc Dyablá pyta sie ieszcze Minister. [Jeżeli Luter dla tego zły był/ iż go Dyabel przez sen rozmowámi swemi nágábał.] Odpowiádam: Nie dla tego Luter zły był/ że go Dyabel we śnie nágábał: ále dla tego że z Dyablem w tákim towárzystwie żył. A to nie we śnie/ ále ocknawßy iáko sam pißе náiáwie/ wiedząc/ znáiąc Dyablá/ począł sie od niego iáko od Ministrzá pismo ś. wykłádáć/ przećiw wierze Káthołickiey mowić: zá ktorą náukę Luter kośćiołem świętym Káthołickim wzgárdźił/ Mßą świętą zbluźnił/ Heretycką wieczerzą wymyślił/ y inßych sie Artykułow wiáry świętey Káthołickiey záprzał/ á inßą wiárę z nátchnienia Dyabelskiego wymyślił.

Toć Lutrá złym uczyniło/ że w tym Dyablu uwierzył. Jeśli zły był Judaß/ Symon Magus/ y inßy ktorzy z Dyablem nákładáli: dáleko náß nie gorßy Luter/ ktory ták z Dyablem robił. Aza ták Pan Chrystus (ktorym Minister dowodźi/) z ßátánem dysputował: Aza mu ná to pozwolił ná co go námawiał: Azaż mu wierzył choćia mowił *Scriptum eſt*: Bynamniey/ ále ráczey ná iego *Scriptum eſt*, oddał mu też *Scriptum eſt*, áż musiał ßátan vmykáć/ gdy mu rzekł: *Idź precz ßátánie nápiſano ieſt &c.* A Luter iáko: Nie kazał mu precz/ ále go zostá-

Chrystus inácżey z Dyablem dysputuie

wił

wił przy sobie / y z nim mieszkał iáko towárzysz. Kiedy go też Pan Chrystus odpędźił / opuśćił go Dyabeł / á oto Anyeli przystąpili y służyli mu. A Lutrá po dysputácyey nie opuśćili / ále oto rozmáići dyabli przystąpili y opánowáli go. Niechayże nierowna Mikołáiowski Lutrá z Chrystusem / bo ináczey Chrystus z Dyabłem dysputował niż Luter. Ináczey też Páweł ś. y Bernárd ś. y Ignácy ś. y inszy świeći / ktorzy choćia nágábáni byli od szátáná / wszákże nigdy nie zezwolili ná to do czego szátan wiodł: ábo niech pokaże Minister / ktory kiedy świety vczył się od Dyabłá wiáry / iáko się Luter od niego vczył. Niech słucha Minister iáko Bernard ś. dysputował z Dyabłem: Byłá w Medyolanie niewiástá opętána od wielu lat: przyprowádzono ią do kośćiołá gdźie ś. Bernard Mszą odpráwował. Tám ś. Bernard żegnáiąc ofiárę naświętszą / tyle też kroć żegnał onę niewiástę / áż wźiąwszy ćiáło naświętsze ná pátynę / położył ná głowie oney niewiásty rzekąc: O to złośliwy duchu sędźia twoy / oto naywyższa moc / teraz się sprzećiw ieśli możesz. Toć iest ono ćiáło / ktore z Pánny wźięte / ná krzyżu było przybite / ktore w grobie położone / trzećiego dniá zmartwychwstáło / y z Tryumphem do niebá wstąpiło. A ták mocą tego strásznego máiestátu tobie duchu złośliwy roskázuię / ábyś od tey sługi Bożey wyszedł / áni się iey nápotym dotykał. Nie mieszkáiąc záraz szátan vstąpił. Toć ták Bernard ś. dysputował się z Dyabłem. A za ták Luter?

Bernár S. iáko z Dyabłem dysputowáł.

3. Broni przećię Minister Diabła przećiwko tym wszystkim ktorzy mowią iż dyabeł iest kłamcą / y niemiał mu Luter wierzyć Ná to Minister z Lutrem żártuiąc odpowiádáią: [Jákobych tych trzech słow sam niewiedźiał / Dyabeł iest kłamcą / áż byśćie mię wy osobliwi Theologowie przestrzegli / iákoby rzekł (przydáie Minister) wiedźiałem ia to dobrze.] Wierá wie Minister z swoim Lutrem / że Dyabeł iest kłamcą? iedno że to żártem mowią obádwá / ledwo mi się temu chce wierzyć: wszákże niech ták będźie że wiedzą. Spytał bych ieszcze Ministrá. A to wiećie też / że się Dyabłu nie godźi wierzyć / choćiaby też y prawdę mowił

Dyábeł iest kłamcą.

de mowił / áni sie godźi w tym słucháć / wiećieß to? Niewiedźiał tego Luter áni Zwingiel / pewnie áni inßy Ministrowie dyabelscy. A wßakże náßy Theologowie z pismá świetego to wiedza y tego vcza / że sie nie godźi. Bo choćia Dyabeł podczás prawde mowi / tedy ábo przymießa fałßu / że przy prawdźie / vdáie nieprawde / ábo wiec złym vmysłem to ná oßukánie czyni. Rzekł ßátan Pánu Chrystusowi: *Wiem żeś ty iest świety Boży.* Toć byłá prawdá / á przećie go zfukał rzekać / zámilkni: vcząc nas tym przykłádem / áni w prawdźiwych rzeczách nieużywáć świádectwá Dyabelskiego. Toż vczynił ś. Páweł gdy

Hom. 29. in 1. ad Cor: 1.

zá nim wołáłá dźiewká máiaca duchá złego. *Ci są słudzy Bogá naywyzßego.* Słyßał to z boleśćia y kazał mu wyniść od oney dźiewki / niechcac oney prawdy od Dyabłá słucháć. Tegoż Chryzostom ś. vczy: *Dyabeł podczás prawde mowi, naprzod żeby porządek w rzeczách pomießał, potym áby viął Apostolskiey godnośći, na ostátek áby pospolstwo námowił żeby go słucháli: co żeby nie było: dla tego pásczeke mowiacych prawde ßátánow záwárł Chrystus.* Toć to náßy Theologowie / ktorych my słucháiac nigdy Dyabłu nie wierzymy / áni z nim mieć spráwe chcemy: tylkoć sie to znidźie Ministrom Dyabłá słucháć / od niego sie pismá y wiáry vczyć / temuc nie mowia / że *limitatam potestatem* ma / áni go ogránicza / áni zádáia że błądźi / áni go też doświádczáia / tylko mu oslep wierza / od tego sie Ministrowie vczyć wola / niż od Doktorow świetych / ktorzy Duchá świetego máia: bo ći (iáko Minister powiáda) błądza ále dyabeł nie błądźi.

Ministrowie od dyabłá sie vczą.

Mikołáiowski dyabłá y náuki iego broni.

4. Podiał sie iescze Minister y tego / że broniac dyabłá / chce dowieść / iż nauká dyabelska ktora w dysputácyey obiáwił Lutrowi przećiw ofierze Mßey ś. iest Prawdźiwa. Taki to Theolog Mikołáiowski / że też y dyabła może Lutrem / ábo y Kálwinista vczynić. Nuż tedy iesli tak iest / tedymći ia nie prozno mowił / żeć wáßá náuká y wykłády wáße sa od sámego dyabłá / y tak wierzyćie iáko dyabeł każe. A dowodze tym tego. Bo Duch ś. nigdy áni przez kośćioł / áni przez Koncylia / áni przez Doktory nie obiáwił tego / żeby Mßa ś. miáłá bydź

zła /

zła/ y przećiw pismu ś. Aleć ani sam Luter o tym wiedźiał/ bo ieszcze do onego czásu Mßa w Luterskich/ kościołách bywáłá: áż kiedy mu to ßátan dyspucuiąc z nim obiáwił/ dopiero sie tego náuczył że Mßa ieſt zła. A nie ieſtże to wáßá náuká z dyabłá? Samże to potwierdza Mikołáiowſki tymi słowy. [Prawde tedy ßátan Lutrowi o Mßey mowił.] Jákoby rzekł/ co przed tym Duch ś. przez kościoł swoy swiety/ przez Koncylia/ Doktory y Páſterze/ mowił/ to nie prawdá: ále co dyabeł przećiw Duchowi ś. przećiw kościołowi/ przećiw Koncyliom/ Doktorom/ y Páſterzom/ mowił/ to v Miniſtrow prawdá/ to piſmo/ to Ewángelia. A cóż to innego iedno ćiemności świátłośćia: Beliálá Chryſtuſem/ Szátáná Bogiem názywáć? A ono kedy. *By też y Anyoł z niebá wam co inßego oponiádał, niż wam opowiádano, Anáthemá.* Oto nie z niebá iáki dobry Anyoł/ ále z piekłá dyabeł wam co inßego opowiedźiał/ niż od początku Chrześćiáńſtwá opowiedźiano/ á przećie to v was Ewángelia. Już tedy niech dowodźi Mikołáiowſki tey prawdy dyabelſkiey.

Duch ś. nigdy nie obiáwił żeby Mßa miáłá bydź zła/ tylko to dyabeł powiedźiał.

Naprzod powiáda. [Że to nie dobry dowod/ Mßa ieſt rzecz dobra/ ponieważ iey dyabeł nie nawidźi y one gáni. Bo też Dyabeł (powiáda Miniſter) vkazał ſie iednemu Opátowi w poſtáći Anyelſkiey/ nápomináiąc go aby Mßa miał/ á przećie nie dla tego Mßa ieſt zła] A ia też odpowiádam/ żeć v nas Mßa nie dla tego zła ábo dobra/ że ią dyabeł gáni ábo chwali/ bo iákoś ſłyßał/ my ſie nic od dyabłá nie vczymy/ wáßá to rzecz vczyć ſie od niego. Wßákżeć o tym Opáćie Miniſtrowi powiem.

Mikołáiowſki dowodźi prawdy dyabelſkiey.

1. Żeć Opát onego dyabłá nie znał/ bo w Anyelſkiey poſtáći przyßedł: á Luter go znał dobrze/ y wiedźiał że dyabłem był. 2. Kázał mu Mßa mieć/ á on nie był kśiędzem/ áby go ták do grzechu przywiodł: á Luter kśiędzem będąc/ dał ſie námowić dyablu/ áby Mßey nie miał. 3. Że tego Opátá dyabeł gwałtem porwawßy/ obłokł y do oltárzá przywiodł/ ále obaczywßy zdrádę dyabelſką/ krzyżem ſie świętym odpędźił. A

Dyábeł kázał mieć mßę Opátowi/ ktory kśiędzem nie był.

Luter

Luter go nie odpedźił/ ale mu vwierzył. Widźił Minister iáko to iego prawdá/ niechże mowi dáley.

Drugá. Powiáda [że sztuczny iest dyabel ktory zwykł pod czas/ choć Oycem iest kłamstwá/ prawde mowić.] Jakoby rzekł Minister/ podczás dyabel prawde mowi/ ergo y Lutrowi prawde o Mszey mowił. A dobryż to dowod? Tákimći Argumentem dowiodłby też Minister/ że cokolwiek dyabel mowi/ prawde mowi. A czemu? Bo pod czás iáko Minister dowodźi/ prawde mowi. A kiedyby też ták. Dyabel kłamca iest/ y zwykł nieprawde mowić; ergo nieprawde Lutrowi o Mszey mowił. Podobno to pewnieysza. Aleć ieszcze Minister dowodźi przykłády/ że dyabel podczás prawde mowi/ bo też Chrystusá zwał synem Bożym. Apostoły zwał sługámi Bożymi/ A toć prawdá była/ á coż ná tym? y dla tegoż to prawdá co dyabel mowił? Naydźieß daleko wiecey przykładow/ gdźie ßátan nieprawde przez Zydy mowił/ ták ná Chrystusá iáko ná Apostoły. A ták ia też rzekę/ że tákże co Lutrowi o Mszey mowił/ nieprawde mowił. Nie dla tegoć my wierzymy Chrystusá bydź synem Bożym/ że dyabel powiedźiał/ boć temu kazano milczeć o tym/ iákoś wyżßey słyßał: ále że Chrystus y Apostołowie iego nas tego przez kościoł swoy náuczyli. Ale Minister nie dla tego wierzy Mßa bydź zła/ żeby to Chrystus ábo Apostołowie powiedźieli/ ále że go tego dyabel náuczył. Dla tego tedy tá Ministrowska prawdá iest nie pewna/ ponieważ dyabel zwykł pod czás prawde/ á czesto/ y málo nie záwżdy nie prawde mowić: y mogę tákże rzec/ że ßátan Lutrowi o Mszey nieprawde mowił. Náostátek tey prawdy Diabelskiey Minister chćiałby pismem dowodźić. 1. Że Chrystus Páßterzom nie ofiárować/ ále ßáfować Sákrámentá roskazał. 2. Że sie nie godźi sámemu iednemu bez zgromádzenia vżywáć. 3. Że nie pod iedną osobą. 4. Że z wrzaskiem trzebá meße Páńskie opowiadáć. Jest tám tego wiecey czego tám Dyabel Lutrá vczył. Ale y ná tym przestałbym/ kiedyby to Minister z pismá pokazał: ále widżę nie rad examinuie dyablá/ przeto też iádá co powie-

Dyábel chocia podczás prawdá mowi/ nie godźi mu sie wierzyć

Luc. 8. Act. 16.

Mikołáiowski pismem dyabła wspiera.

powiedźiawßy/wßyſtkiego odbiega/á dyablu bez doświádcze
nia wierzy. Ale kiedyby poßukał/nálaſtby y w nowym Teſtá-
mencie ofiárę y *Sacerdotes*/ ieſli o to idźie: áza ono nie piſmo. Ad Hebr. 10.
Tranſlato Sacerdotio, neceſſe eſt vt & legis tranſlatio fiat. Ná-
laſtby y ołtarz. 1. Cor. 10. ále tego co ieſt w piſmie Miniſter nie
widźi/bo go dyabel záślepił/á to mu vkázuie czego niemáß.
Bo niemáß tego w piſmie/żeby ſię nie godźiło iednemu dáwáć
Sákrámentu/niemáß y te°/żeby vżywánie pod oboią oſobą by
ło od Chryſtuſá roſtkazáne: áni te° Bellármin piße. Ani to ieſt
w piśmie żeby z wrzaſkiem przepowiádáć mękę Páńſką. Oczy
to Miniſtrowi on pokuśnik omamił/że mu ſię to zda bydź w
piśmie czego niemáß. Tákći Miniſter dowodźi prawdy Dya-
belſkiey. Nieprawdę tedy ßátan Lutrowi o Mßey mowił/kto-
ry nieprawdy przedtym Luter nieumiał/áż ſię iey v Dyábłá
náuczył.

5. Wymawia też Lutrá Miniſter powiádáiąc [Że Lutrá Lutrá ieſli dyabel do deſpe-
tym Dyabeł vłowić chćiał/áby błod ſwoy" y grzech wielki v- rácyey przy-
znawßy/o łáſce Bożey deſperował:] Jeſliż go tym do łákiey wodźił.
deſperácyey przywodźił/tego niewiem/bo y ſłowká w dyſputá-
cyey o tym niemáß/tylko go Dyabeł námawiał/żeby Mßa
Tránſſubſtánciátia/chwálenie Sákrámentu wyrzućił/żeby
miáſto kśiężey Miniſtrow náczynił/á wieczerzą miáſto Mßey
wyſtáwił/żeby kośćiołá nie ſłuchał/Papieżá miał zá Antychry-
ſtá/żeby śś. nie wzywał: náoſtátek żeby ſię wßyſtkiey wiáry
Kátholickiey wyrzekł/ná to go námawiał. O deſperácyey á-
ni wzmianki/chybáby tám Miniſtrowi/co o tym tenże Dya-
bel potym obiáwił/to on lepiey wie.

2. Ale ieſliby ták było że go do deſperacyey zá dobrze vczyn-
ki/y zá dobrą wiárę námawiał/wielkiby to znák był/że Luter Luter wielki de-
gorßy był deſperat/niż ſam Kaim ábo Judaß/ktorych Dyabeł ſperat.
nie mogł przywieść do deſperácyey/iedno dla grzechow á złych
vczynkow/z ktorych pośpolićie deſperácya przychodźi. A Lu-
ter miał deſperowáć dla tego/że kiedy to co ieſt naylepßego/y
naświętßego v Chrześćian czynił: y podobnaż to rzecz: Ni-

gdy Luter dla onych naćiężßych grzechow nie desperował / że Apostatą został / sluby zgwałćił / z Mnißką w cudzołostwie mießkał / wiáry odstąpił / Sákrámentá / mátkę Bożą / y świete bluźnił: zwierzchność wßeláką lżył y sromoćił / y wßystek się práwie Dyábłu oddał: zá to wßystko nigdy żadney desperácyey nie miał / ázby dopiero zá dobre y świątobliwe spráwy miał go Dyabeł do desperácyey przywodźić. Ták wiele było onych świetych Biskupow / Pásterzow / Męczennikow / ktorzy Mßą miewáli / y Tránssubstánciátią wierzyli / y Páná Chrystusá w Sakrámenćie chwalili: nigdy przećie niesłychána rzecz / áby miał ktory dla tego desperowáć: y owßem pewnismy tego / że żywot wieczny otrzymáli / co y teraz Bog cudámi wyświadcza. A Lutrá nie mogł dla inßych grzechow ćiężkich do sperácyey przywodźić / tylko dla ták świątobliwych vczynkow z ktorych naywietßa Bogu chwałá bywa? Znák pewny że Luter wielki był desperat nád Kaimá y Judaßa gorßy. O nichći owo Apostoł piße. *Dobre sumnienie odrzućiwßy, wiarę vtrácili, z ktorych iest Himenæus y Alexander,* (Luter y Kálwin:) *ktorem oddał ßátánowi.* Tákći oddány iest Luter ßátánowi / przed ktorym się też spowiedał / iáko sam piße / [Wyznałem ią przed Dyabłem grzechy swoie / iżem zgrzeßył iáko Judaß.] Jáka spowiedź tákie rozgrzeßenie. Luter spowiedał się Dyabłu ktory nie rozgrzeßa od grzechow / ále od świetych dobrych vczynkow / kiedy kto żáłuie zá nie / że kiedy co dobre° czynił / iáko to Luter żáłował. Tákieyći spowiedźi rad słucha dyabeł: przetoż gorßy Luter niż Judaß / bo ten grzechy tylko wyznawał / y zá nie żáłowáł / choćia nie dobre spowiedniki miał / ktorzy go od desperácyey nie odwiedli. Aleć Luter żáłował że kiedy rzecz ták świetą czynił / że Páná Chrystusá w Sakrámenćie chwalił y iego ofiárował. Záczym desperował / chwały się Bożey záprzał y ná wßystkie się złośći y grzechy vdał: y ták iáko desperat żyiąc / od czártow iest vdußony. Jákiß mogł bydź wietßy desperat? A przećie Minister Lutrá z Bernárdem świetym rowna / ktory nie tego żáłował że kiedy co dobrego czynił / ábo że [illegible]ßą miewał

Luter spowiáda się przed dyabłem.

miewały Pánu Bogu ſłużyć: ále w grzechách ſwoich do Chryſtuſá ſie vćiekał/ nie máiąc vfności w zaſługách ſwoich/ ále w Chryſtuśie/ nie ſtuchaiąc w żadney rzeczy dyablá/ ále go odpodzáiąc/ á Luter ná wßyſtko zezwolił/ co Dyabeł chćiał. Niech że go Miniſter ráczey rowna Káimowi y Judaßowi: y owßem rownego iemu deſperatá nie było/ ktoryby bez ſumnienia/ bez boiáźniey wiecey złego nábroił. Niechże ſie teraz ćießy Mikołáiowſki y chwali Lutrá z tákiey potyczki/ ná ktorey ſie Luter iáko deſperat dyablu oddał.

Miniſter Papieżámi ſie ćießy.

Niewiedząc iáko tego dyablá bronić miał Mikołáiowſki/ ćießy ſie Papieżámi/ bo to ich nawietßa poćiechá/ kiedy o Papieżách fábuły y potwarzy nie z pewnych áuthorow przepiſuią chocia iuż ná to nie raz odpiſano. Niech kto chce czyta Bellár. ktory te bayki y klamſtwá refutuie. A mogłby ſie y ſam ná ſobie náuczyć/ bo wſpomina w przefácyey Láćinſkiey nie ktore rzeczy ktore ſie miały dźiać w Gdańſku/ y ſą wydrukowáne/ ná ktore Miniſter mowi/ że nigdy nie były. Niechayże ſie Miniſter ſtad karze/ że nie wßytko prawdá co drukuią: przeto y to co o Papieżách nie pewni authorowie piſáli y wydáli/ nie ſą rzeczy godne wiáry. A z tym wßyſtkim nie wiele ſie Miniſter obráduie/ bo chociaby zbiegał wßyſtkie fábuły o Papieżách/ nigdy tego nie znaydźie żeby kiedy ktory Papież iáką náuke od dyablá wźiętą wprowádźił do kośćiołá/ iáko Luter vczynił. Czego ſie nie mogą wßyſcy Heretycy záprzeć/ może bydź ktory Papież w tákiey gromádźie złey/ ále náuki Anteceſſorow ſwoich nigdy nie odſtąpi/ iáko ſam Miniſter zeznał. A ták nie wielka ztąd Miniſtrowi obrádá.

Kálwiniſći dyabeł.

Ale iuż doſyć o tym dyable Miſtrzu Luterſkim/ nie ma Miniſter czymby go wiecey bronił. A ia przećie gwoli temu Kálwiniśćie/ powiem ieſcze o drugim Kálwinſkim Dyable/ ktory Zwinglá vczył/ áby wiedźiał/ że nie ſam Luter miał ták ſłucznego Miſtrzá. Miał też y Zwingiel Pátryárchá Kálwiniſtow. Ponieważ dyabeł Lutrowi wßyſtkich Luteranow oycu/ ták łáſkáwie ſie ſtáwił/ że go ſam w oſobie ſwey iáko vczniá v-

czył: nie godźi się ináczey rozumieć o Zwinglu dźiśieyszych Kál-
Exod. 12. winistow rodźićielu/ iedno że mu też choć nie ták wielką łáskę/
ále wżdy podobną vczynił. Mowię podobną/ iż on Mistrz Lu-
trowi widomie/ iáwnie/ ocknąwszy vkázał się/ ále Zwinglo-
wi we śnie/ y náuczył go/ gdźie w Bibliey słowo (iest) wykłá-
da się/ znáczy. *Est enim Phase*, záraz ocknąwszy się/ porwał Bi-
blią/ y ták ználazł/ z tymże bieżał ná kázálnicę/ kazánie o tych
słowách vczynił/ powiádáiąc że się tey nocy tego we śnie náu-
czył: wszákże tego nie śmiał powiedźieć/ ieśli ten iego náuczy-
ćiel był czarny/ czyli biały. Aleć Lutrowie zápewne powiádá-
ią/ że był czarny: pisze o tym sam Zwingiel w kśiążce *Subsidium
Missæ*: Czytay o tym Missią od Janá Páulinusá wydáną/ tám
to szerzey nápisano. Niemáią tedy Lutrowie nic nád Kálwini-
sty/ ktorzy tákże Dyabłá Ministrá máią/ iáko y Luter/ y obá-
dwá się przednieyszey swoiey náuki o Mszy náuczyli od sámego
Dyabłá. Przetoć też Mikoláiowski nie przestáiąc ná onym ie-
dnym dyable Luterskim przyiął y tego drugiego Dyábłá Zwin-
glowego: A żeby się czytelnik náuczył/ iáko słusznie Ministro-
wie z Dyabłem pospołu brzydzą się Mszą/ Ofiárą świętą. Wy-
piszę tu iáko naykrocey pewne náuki o Mszey świętey.

ROZDZIAL XI.

Słowo Msza co znáczy, co záprzyczyny postánowienia iey.

TO słowo Msza w Polskim ięzyku/ dawnym zwyczáiem
vtárte/ wźięte iest z Láćinskiego stárodawnego y od czá-
sow Apostolskich w kośćiele zachodnym zwyczáynego/ *MISSA*
Deut. 16. A to zás poszło z Zydowskiego y Cháldeyskiego *MISSAH*, ktore
słowo według przekłádu Hieronymá ś. znáczy *spontaneam obla-
tionem*, dobrowolną ofiárę Pánu Bogu zá pożytki z źiemie w-
źięte ofiárowáną: ktorey potym w kośćiele pożywano z przy-
pominániem przeszłey niewoli Egypskiey y wybáwienia z niey.

Ponie-

Poniewaz przy tey (o ktorey tu rzecz) ofierze nowego Testámentu nie krwáwey/ wspomina sie ono dobrowolne Chrystá Páná ná krzyżu ofiárowánie/ (o ktorym v Izáiaszá y v Janá świetego 10.) y z chęći iáwnie dźieki sie oddaia Bogu wszechmogącemu zá to dobrodźieystwo/ z przypominánim wybáwienia nászego z ćiężkiey niewoli szátáńskiey. Słusznie dla tego ofiárá iest názwána Msza. Isa. 53.

Táka ofiáre Pan náostáteczney wieczerzy ofiárowáć y postánowić raczył w kośćiele swoim świetym. Naprzod dla tego/ áby sie pokazał bydź kápłanem wiecznym w Wikáryách swoich ofiáruiących według porządku Melchisedechá. Bo ten będąc kápłanem Bogá naywyższego ofiárował chleb y wino pierwszy/ ofiáre bez krwie Bogu oddawáiąc. A P. Chrystus áby ná mieysce figury prawdá nástąpiłá/ pod osobą chlebá y winá ofiárował prawdźiwe ćiáło y krew swoie/ y podźiś dźień przez kápłany ná mieyscu iego będące toż ofiáruie/ ktory rzekł ná ostátniey wieczerzy: *To czyńćie ná pámiątke moie.* Ták te figure zgodnie wykłádáią Oycowie stárodawni/ ktorym godniey wierzyć niż dyabłu ábo Mikołáiowskiemu. Clem. Alexan. lib. 4. Strom. Cyprian. lib. 3. Epist. 2. Athanasius apud Oecume. in cap. 5. ad Hæbr. Eusebius Cæsar. lib. 5. demonst. Euang. cap. 3. Basilius, Arnobius in Psalm. 109, Epiphan. Hæres. 55. Hieron in cap. 26. Matth. Ambros. lib. 4. de sacram. cap. 3. & lib. 5. cap. 1. August. lib. 83. quæst. 41. Chrysost. in Psalm. 109. y inszy PP. Psal. 109. Hebr. 5. Gen. 14.

Druga przyczyná: Aby ná mieysce onego Báránká wielkonocnego stározakonnego/ pierwey Bogu od Izráelczykow ofiárowánego/ dniá czternastego/ mieśiącá pierwszego ku wieczorowi/ ná pámiątke przeszćia Páńskiego y wyzwolenia z Egyptskiey niewoli/ á potym iedźionego/ od obrzezánych y czystych iáko w droge gotowych/ w iednym domu/ y w Hieruzalem; nástąpił prawdźiwy Báránek wielkonocny nowego Testámentu/ (to iest ćiáło y krew Báránká Bożego grzechy świátá noszącego/) pierwszy Bogu ofiárowány pod osobą chlebá y winá/ tegoż dniá czternastego/ mieśiącá pierwszego/ Exod. 12. Num. 9.

ná pámiątkę przeßćia Pánskiego przez mękę z tego świátá do oycá/y wyzwolenia náßego/ z mocy ßátáńskiey przez śmierć iego. á potym iedźiono od ochrzczonych/y od grzechu śmiertelnego czystych w kośćiele powßechnym będących / y do oyczyzny oney wieczney ćiągnących. Ták bowiem tę figurę Báránká Wielkonocnego rozumiał Páweł święty/gdy ták piße: *Paschá náßá* (ábo Báránek náß wielkonocny) *iest ofiárowány Chrystus, á ták vżywaymy w praśnikách sczyrośći y prawdy.* Gdźie pierwey o ofiárowániu ćiáłá y krwie Páná Chrystusowey/náo státeczney wieczerzy/ mowi/ á potym do vżywánia przystoynego tey ofiáry nápomina. Ták też Doktorowie stárodawni/ ktorzy godnieyßy są niż dyabeł y Mikołáiowski/ tę figurę báránká Wielkonocnego o ofiárze ćiáłá y krwie Pánskiey zgodnie wykłádáią. Tertul. lib. 4. in Marcionem, Cyprian. lib. de vnitate Eccle. & sermo. de Cœna Domini. Ambros. in cap. 1. Luc. Greg. Nazian. orat. 2. de Pasch. Hieron. in cap. 26. Math. August. lib. 2. contra Lit. Petit. cap. 37. Chrysost. Hom. de prodit. Iudæ, y inßy.

1. Cor. 5.

Exod 24. Trzećia przyczyná. Jáko Moyzeß w stárym zakonie/postánowione przymierze / miedzy Bogiem á ludem Jzráeskim potwierdzáiąc/ po dániu zakonu ná gorze Syna / tenże zakon czytáiąc/ofiárował przy wßystkim gminie/y oney potym ofiáry lud pożywał. Ták też Pan Chrystus/przy ostátniey wieczerzey przymierze nowego Testámentu z wiernemi swemi vczynione potwierdzáiąc przy Apostolech/ktorzy byli iáko Pátryárchowie y Oycowie wßykiego ludu Chrześćiánskiego/ przekłádáiąc im zakon smoy miłośći// ofiárował ćiáło y krew swoię: ktorey ofiáry potym pożywáć tymże Apostołom roskazał. Tam Moyżeß krwią ćielecą y kozłową ofiárowáną lud kropił/ y oną przymierze/ wolą / y obietnice Boże potwierdźił / y zápieczętował/ mowiąc. *Tá iest krew przymierza, ktore Bog z wámi vczynił ná te wßystkie słowá.* A tu Pan Chrystus pokrápiáiąc krwią swoią sercá Apostolskie (ktorą im dał do pićia po ofiárowániu) onąż krwią potwierdźił przymierze / wolą / á obietnice Boże/ o odpusczeniu grzechow y dostąpieniu łáski y chwały

wieczney

wieczney/ mowiąc. *Tá ieśt krew moiá nowego przymierza.* Abo iáko ma Lukaß ś. *Ten ieśt kielich Nowy Teśtáment we krwi moiey, ktory śie zá was nylewa.* Krew swoie/ ktora byłá w kielichu pod oſobą winá/ názywáć Teśtámentem nowym/ to ieśt/ publicum & authenticum inſtrumentum, iáwne/ y ważne/ á pozadne wyráżenie/ y oznáymienie woley y obietnic Bożych/ przez ktory Teśtáment práwá doſtawamy/ tu do łáſki/ ktorey przez ten Sákrament nábywamy/ á potym do wieczney chwały. O tym potwierdzeniu Teśtámentu/ ná oſtáteczney wieczerzey świádcza iáwnie Patres. Tertull. lib. 4. in Marcio. Chriſoſt. in loc alleg. Matth. & Pauli Theoph. Amb. y inßy. Matt. 26. Lucæ 22.

Czwarta przyczyná. Aby iáko w przyrodzonym y Moyzeßowym zakonie/ rozmáite (á zwłaſcza ktore bywały z wylaniem krwie ná odpuſczenie grzechow) známionowały y wyrażały/ one przyßłe ofiáre Kyzyzowe/ Bogu ze wßech naywdźięczneyßa/ ktory mocą y ważnoścą/ ná on czás ofiáruiący grzechow odpuſczenia doſtępowáli. Ták w nowym zakonie przez te ofiáre nie krwáwą/ táſnie wyrażona y vſtáwicznie przypomináná/ y do pożytku wiernych ſkutecznie przywiedźiona byłá/ oná krwáwa męki y śmierći Páńſkiey ofiárá/ y táż doſkonałym wypełnieniem byłá onych wßyſtkich ofiar/ ták przyrodzonego iáko y Moyzeßowego zakonu. Świadcza o tym Patres. Chryzoſtom *wßyſtkie ſtárych ofiáry, przybywßy nowa táſká Boża, w iedney ofierze zámknętá.* A mowiąc o tey niekrwáwey ofierze. O teyże Auguſtyn ś. *Tá, powiáda, ofiárá náſtąpiłá na mieyſce onych wßyſtkich ofiar ſtárego Teśtámentu, ktore były ofiarowáne, áby były ćieniem, tu przyßły ofiáry.* P. Leo. *Teraz gdy rozmáite one mieśne ofiáry vſtáły, wßyſtkie roznośći ofiar, iedną ciáłá y krwie twoiey wypełniła ofiárá.* Auguſtyn. Fauſt lib. 20. ca. 13. & 18. Hæbr. 9. Apoc. 13. 1. Cor. 11. In Pſal. 95. Tō. 1. Lib. 17. de ciuit. cap. 26. Serm. 8. de Paſ. D.

Piata przyczyná. Aby ſie prorocztwá wypełniły o tey ofierze powiedźiáne. Dawidowe. *Tyś ieśt kápłanem ná wieki, według porządku Melchiſedechá.* Sálámonowe. *Mądrość zbudowáłá ſobie dom, wyćioſałá ſłupow śiedm, ofiárowáłá ofiáry ſwoie, roſtworzyłá wino, y przygotowałá ſtoł ſwoy.* Według wykładu Cy Pſal. 109. Prou. 9.

pryáná

Lib2. Ep. 3. lib. 13. Ciuit. cap 20 Isa. 19. & 66. Hier. 33. Dan. 12, Lib. 5. aduersus Hær. Lib. de Antichristo Hiero. in hunc locum c. 1.

pryaná (ktory lepiey vczy niż dyabeł y Mikołáiowski) y Augustyná ś. Y Izáiaszowe. *W on dźień będźie ołtarz Pański w pośrzodku Ægiptu, &c. Weźmie z nich ofiarowniki y Lewithy.* Hieremiaszowe. *Z kápłanow y Lewitow nie zginie mąsz od oblicza mego, ktoryby to ofiárował, &c.* iáko to mieysce wykłádáią/ Hieronym y Theodoretus. Dánielowe. *Od czásu tego gdy odięta będźie vstáwiczna ofiárá, y postáwioná będźie obrzydliwość ku spustoszeniu dni, tyśiąc dźiewięć dźiesiąt. błogosłáwiony ktory oczekiwa, á przydźie áż do dni tyśiąca trzech set, trzydźieśći y piąći.* Według wykłádu Ireneusá. Hippoli Męczenniká. Hieronymá y inszych. Máláchiászowe. *Ná káżdym mieyscu ofiáruie się, imieniu memu ofiárá czysta, Minchá.* W Zydowskim to znáczy záwsze ofiáre widźiálną. O ofierze tey Nowego Testámentu/ wykłádáli to mieysce (ktorym czytelniku ráczey wierz niż dyabłu/ Lutrowi/ Kálwinowi/ Mikołáiowskiemu/ y wszystkim Ministrom/ Mszą ś. bluźniącym y kłamliwie báłwochálstwem názywáiącym) Iustinus in Dialog. cum Triphone. Iræneus lib. 4. cap. 22. 33. 34. Cypr. lib 1. contra Iudæos cap. 16. Euseb. Cæsari. lib. 1. demon. Euang. cap. vltimo Chrisostom in Psal. 95. Hieron in hunc locum August. lib. 1. cont. aduers. legis cap. 20. & alibi. Theodor. in hunc locum. Damas. lib. 4. de Fide cap. 14. y inszy.

Szosta przyczyná. Postánowienia Mszey ś. od Páná w kośćiele ś. iest tá: Aby iáko w przyrodzonym y Moyzeszowym zakonie/ ták y w nowym oná ktorą y sam rozum vkázuie Bogu napowinnieysza y naprzednieysza chwałá od wiernych iego byłá od dawána: to iest powierzchna z duchowną złączona ofiárá: á to dla wyznánia poddáństwá/ dla vbłagánia Bogá/ dla vproszenia rozmáitych potrzeb/ dla dźiękowánia zá rozmáite dobrodźieystwá/ á nawięcey odkupienia nászego. A táć iest w Nowym Testámenćie ofiárá nie krwáwa/ pod osobą chlebá y winá/ ktorą Mszą zowiemy/ ktora tym dáleko zacnieysza/ nad one pierwsze ofiáry/ im zakon nowy one pierwsze godnośćią przechodźi.

Táką Mszą iáka tu opisána iest według vstáwy y roskazánia

niá Páńskiego miewáli Apoſtołowie świeći / pokázuie ſie to z piſmá ś. y z ſtárodawnych piſárzow y Doktorow kośćielnych. Z piſmá ś. 1. ad Cor. 10. Ad Hæbr. 5. 8. Actor. 13. &c. Z Doktorow Dioniſio Eccleſ. Hier. cap. 1. 3. 5. Auguſt lib. 8. Ciuit. cap. vltimo. &c. Lib. Cont. Fauſt. cap. 21. Ireneo lib. 4. cap. 32. Epiph. Hæreſ 79. Heſichio. lib. 4. in Leuit. cap. 9. Chryſoſt. y inßych / o czym dowodniey ná ſwym mieyſcu. Niech ſie tedy Mikołáiowſki z tym dobrze obráchuie / iáko prawdźiwie y ſłußnie Mßa ś. bálwochwálſtwem zowie / *Conſequenter* wßyſtkie Káthołiki zá Pogány oſadźił / czegoby ſie był nie ważył / kiebyby ſie był tego od Dyabłá / Lutrá / y Kálwiná nie náuczył. Aleć z tákiey ßkoły y od tákich Miniſtrow prawdá wywołána / pogotowiu to co Miniſter mowi / y piße: potwarz ieſt y kłámſtwo dyabelſkie. My nie potwarzá ále prawdá Chryſtuſá vkázuiemy / iż ráczey Mikołáiowſki ieſt bálwochwalcą y Pogánnem / bo ták Chryſtus powiedźiał: *Kto kośćiołá nie ſłucha niechay będźie iáko odſzczepieniec y Pogánin.* Lecz Mikołáiowſki nie ſłucha kośćiołá / ále dyabłá / Lutrá / y Kálwiná / ergo ieſt Pogáninem. A ná więtße pokázánie fałßywey náuki dyabelſkiey y Heretyckiey / o Mßey świętey / przypißeć tu czytelniku miły kilká przykłádow z ktorych weźmieß miárę co rozumieć o Mßey świętey.

ROZDZIAL XII.

Cudowne Przykłády o Mſſey świętey.

W Sześć ſet y w czternaśćie lat po Wniebowſtąpieniu Páńſkim: Pißę Leontius ktory tego wieku żył: Iż człowiek ieden do Perſyey pomány był / dány do tákiey wieże / z ktorey nikt tám poſádzony / wedle práw Perſkich wyniść nie mogł / ktora zwano Leten. Rodźicy iego zá vmárłego ſyná Mßę świętę y ofiárę przenaczyſtßą trzykroć do Roku czynić kázáli. Po czterech lat wrocił ſie do nich żywy y zdrowy / y powiádał / iż ná trzy wielkie świętá / ná dźień Trzech krolow / In vita S. Ioannis Eleemoſi narij.

ná Wielkanoc y ná Swiątki/ do więzienia przychodźił ktoś do niego z świecą/ y opádáły petá z niego y był iáko ná wolnośći/ ále inych dni záś był iáko więźień. Powiedźieli mu rodźicy/ iż w te dni zań iáko zá vmárłego ofiáre świetą oddáwáli. A baczyß Czytelniku/ moc Mßey ś. y ofiáry Chrystusowey. Roku záś Páńskieg° 679. piße Bedá *lib. 4. cap. 23.* ten cud ktory sie ná woynie sstał miedzy krolmi Angliey/ Ekgfridem y Eddredem/ miedzy ktorymi Teodorus Arcybiskup pokoy postánowił. W bitwie młodźieniec ná imie Jmmá/ ránny miedzy trupy przyßedł ksobie/ y obwinawßy rány/ gdy do domu iáchał od nieprzyiaćioł poimány iest y wyleczony. Miał brátá imieniem Tunná kápłaná/ ten go chcąc pogrześć/ ßukał go miedzy trupy/ y nálazł iemu podobnego/ y pogrzebł go vczćiwie/ y Mße swiete y ofiary zá duße iego spráwował/ y vkazał Bog cud/ iż gdy onego Jmme iáko iećcá dla vćiekánia wiązáć chćiano/ żadną miárą niemożono/ bo opádáły z niego y powrozy y żelázá. Pan iego Komes nieiáki pytał coby to było/ iesliby iákie czáry vmiał? A on rzekł domysláiąc sie: Mam brátá kápłaná/ ktory rozumieiąc żem zábit/ Mße swiete zá mie czyni. Bych teraz był ná onym świećie/ miał bych od karánia wyzwolenie. Przedał go drugim do Londoniey on Komes/ ále tákże nikt go związáć nie mogł/ záwżdy petá y powrozy z nie° opádáły/ y posłał go do domu on drugi pan vfáiąc mu/ iż okup zá śie pośle. Przyßedł do Káncyey do krolá Loderá/ y od niego pieniedzy ná okup dostał. A potym do brátá ßedßy wßystko mu powiedźiał. Bárzo sie ludźie przykłádem onym do pomocy vmárłym przez swiete Mße y iáłmużny pobudzáli/ y zrozumieli/ iż zbáwienna ofiárá ma moc ná okup duße y ćiáłá. To wielebny Bedá. Kto chce więcey o tym/ niech czyta Grzegorzá świetego. Jednák przećie temu Mikołáiowski nie będźie wierzył/ v ktorego y świety Stánisław báłwochalcą y Pogáninem iest/ bo Mßą świetą odpráwował/ y przy niey zábit iest: ktorego iednák nie Pogáninem/ áni báłwochwalcą/ ále świątobliwym kápłanem y Biskupem czuynym/ ták iáwnymi y poważnymi cudámi

Lib. 4 Dial. cap. 16 lib. 3 cap. 6 Hom. 37 in Euan.

bámi Bog wßystkiemu świátu zalecił y vkazał. A ty miły czytelniku bez wątpliwości wierzyć maß/ iż chociá dyabeł y Heretycy brzydzą się ofiárą świętą: iednák w tey ofierze/ ták się P. Bog kocha/ iż nam grzechy odpuszcza/ dáry pokuty y łáski nam vżyczáiąc/ ktorą ilekroć sprawuiemy/ tylekroć zbáwienie sobie iednamy/ to iest obfite oney krwáwey krzyżowey ofiáry pożytki przez te nie krwáwą ofiárę do nas przychodzą. Bo nie iest inßa od oney/ ktorą ná krzyżu byłá/ przeto nie tylko iest chwały y dziękowánia ofiára: nie tylko oney ktorą się ná krzyżu ostáłá páměiątka: ále też iest prawdźiwie vbłágáiąca ofiára/ przez ktorą Pan Bog vbłágány y miłośćiw nam bywa. Przeto ieśli te ofiáre naświętßą ofiáruiąc czyśte serce/ wiárę żywą y wnętrzną żałość zá grzechy náße mieć będźiemy/ bez wątpienia dostąpimy od Páná Bogá miłosierdźia y rátunku. Zárzuty Mikołáio wskiego znieśione są od Bellárminá/ ktore mi nie będźie ćiężko powtorzyć *in Artic. de Miſſa*. Tym czásem gwoli tobie czytelniku ktorego zdrowia duße w Bogu moim wiernie prągne/ powtorzeć to com w Summáriußu y w Odprawie vkazał/ iż się krzywdá żadna Chrystusowi y mece iego (boć tym Ministrowie prostakom oczy mydlą) nie dźieie przez ofiárę świętą/ y owßem to co Pan Chrystus ofiárą swoią zásłużył/ nam bywa ápplikowano przez ofiárę przy Mßey świętey. Jáko ná przykład: Chociá nas Pan Chrystus krwią swoią obmył/ á przećie musimy się ná chrzćie obmywáć wodą/ chcemyli áby nam iego obmyćie krwáwe było pożyteczne. A iáko nam żywot wieczny zásłużył ná krzyżu/ á przećie ieśli go nie będźiem pożywáć w naświętßym Sákrámeńcie/ żywotá wiecznego nie mamy: ták też chociá nas ona iedyna ofiárá odkupiła na krzyżu/ przećie potrzebá ábyśmy páměiątkę oney ofiáry krzyżowey czynili/ y vczesnikámi się iey ostáli. Ták iáko sam raczył postánowić ofiáruiąc ná ostátniey wieczerzy. Wßák y ty czytelniku przyznaß to/ żebyś miał nadrożßą y nacudnieyßą ßátę/ niećli po niey gdźiebyś iey nie vżywał. Tożrozumiey o mece Chrystusowey y o ápplikowániu oney. Podźmy iuż do náuki Oycow świętych/ o

Trądycyách / ktorzemi trucizne przewrotney náuki swoiey Mikołáiowski prożno cukrować vsiłuie.

ROZDZIAL XIII.

O Doktorách y Oycách świetych.

Záśláwßy ministerná dyabłá niż ná Doktory śś.

Rzczyłbym Mikołáiowskiemu / żeby sie był ieśli nie wiecey / tedy wżdy ták mocno zaśłáwił zá Oyce y Doktory świete / iáko sie zaśłáwia zá dyabłá. Ale táśkáwßy widze ná dyabłá y mocniey go broni / znáć że mu wietßym przyiaćielem. Pißąc bowiem o Doktorách / pilno tego dowodźi że błądzą / że nie wßędzie pisma świete zrozumieli / że ich nie trzebá z pismem ś. rownáć / że ich potrzebá doświádczáć: á kiedy było o dyable / nic tákowego nie mowił / ále go zgoła kazał słuchać / zápomniawßy onego nápominánia Apostolskiego: *Cui resistite fortes in fide.* A dowodźi tego że dyabeł prawdę mowi / áni go każe doświádczáć / ále rowno iako pismu świetemu wierzyć / że on lepiey niż Doktorowie pismo rozumie. Ktoby sie był ná Ministrá spodźiewał że tákim iest przyiaćielem dyabłu? Aleć z tákiey ßkoły nietrzebá sie czego lepßego spodźiewać / náuczył sie tego Minister v Lutrá swego / ktory ták o Doktorách świetych mowił. Hieronymus inter Ecclesiæ Doctores, censeri non debet, fuit enim Hæreticus, legi potest propter historiam, nam de fide veraq; religione, ne verbum quidem in ipsius scriptis extat. Originem iam subieci Anathemati. Chrisostomus quoq; nullius apud me est ponderis, tantummodo tabula est. Basilius prorsus nihil valet, totus est monachus, ne pilo quidem eum emerem. Cyprianus Martyr infirmus est Theologus. Apologia Philippi Melachtonis superat omnes Doctores Ecclesiæ etiam Augustinum. Ták Luter Doktory poważał / swoie zaśie pisma y Philippowe z pismem świetym rownał. Certus sum dogmata mea, me habere de cœlo. O kśiążce ktora názwał Philip Locos communes, powiedźiał Luter: Meo iudicio nō solum immortalitate sed canone quoq; Ecclesiastico dignus. A ná drugim mieyscu: Volumus Paulo suam quoq; gloriam

Luter co o doktorách trzymał.

In Collo. Mensali tit. de Patri.

Lib. cont. Angliæ regem.

gloriam saluam, nequando iactet aliquis, Philippum Paulo esse superiorem vel æqualem, sufficit sibi proximum esse Paulo. Jestći tego wiecey co Luter o Doktorách świetych y o sobie pisze / ále szkodá tym pápieru mázáć. A gdy sie pytamy czemuby to ták Doktorámi pogárdzáli / odpowiedźiał Luter piiány: Ludźie byli y błądźili / dla tego ostrożnie máją bydź czytáni / ꝛć. Tákże y teraz Ministrowie mowią / iáko sie od Lutrá náuczyli / podobnoć y sámi Ministrowie nie ludźie / nie mogą też błądźić. Nie wiem kto ie temi Anyołámi poczynił / że sie nád ludźie podnoszą. Cośći to ná dyabłá poszło: á ták poki tego nie dowiodą / że też sámi nie ludźie / poty im niewierzymy / żeby gorzey niż wszyscy ludźie nie błądźili: ále owszem zá czárty iákie bedźiem ie mieli. My záśie Kátholicy nie słucháiąc Lutrá áni Kálwiná / wolemy z Doktorámi ś. przestáwáć / o ktorych pewnismy że Duchá ś. mieli / ktory im ná to iest dány / áby nás vczyli / á pismá ś. wykłádáli. Ale przećie słuczny Mikołáiowski / bo zgániwszy y potwarzywszy Doktory śś. zádáwa im nieprawde y błedy / iednák tego dowieśdź vśiłuie choćia nie może / że Doktorowie są po nich / y z ich sie náuką zgadzáią / koniecznie Kálwinistámi ie chce poczynić / skądże mu tákie sztuki? Pewnie sie od dyabłá tego náuczył: bo iáko dyabeł wybiera z pismá ś. słowá okesone / ktore rozumie bydź po sobie / á co przećiw iemu iest / tego nie wspomina: Ták też Minister z Doktorow ś. sentencye wypisuie / ktore nie do rzeczy należą: bo Oycowie śś. co inszego mowią / á Minister czego inszego dowodźi. A czesto sie tráfia / że namnieyszego podobieństwá w Doktorách niemász / co ná Doktory mowią. Toć to własna sztuká dyabelska / niechce sie z tym rozwodźić / ále rzeczą sámą to pokaże / w iednym ártykule o Trádycyách / ktore ták iásnie y wyráźnie Doktorowie świeći w swych pismách zálecáią / własnie iáko y pismá świete / á przećie Minister niechce tego widźieć / gdźie o Trádycyách piszą / tylko co o pismie świetym mowią / to przywodźi. Przypisze mu tedy tu słowá Doktorow. śś. áby widźiał kto ma po sobie Doktory świete.

Doktorowie ludźie á Ministrowie nie ludźie.

Minister zgániwszy Doktory / przećie nimi świádczy.

Doktorowie śś. o Trádycyách.

Libr de Spir. S. c. 27. Bazylius ś. Náuki/powiáda/ktore w kośćiele chowáią/ y przepowiádáią/ cześćią z piśáney náuki mamy/ cześćią z Apostolskiey Trádycyey w táiemnicy nam podáney/ wźieliśmy. Ktore oboie iednákaż do prawdźiwey pobożności moc máią/ y żaden sie im nie sprzećiwiał/ kto iedno/ choć mierna w spráwách kośćielnych ma experyencya.

In 2. ad Thes. 2. Chryzostom ś. Jáwno iest/ iż nie wszystko listem podáli Apostołowie/ále wiele bez piśmá/ wszákże iedneyże wiáry są godne/ták te iáko y owe. A ták Trádycya tęż kośćielna godna bydź wiáry rozumiemy. Trádycya iest/ nic wiecey nie pytay.

Hæres. 55 Epiphánius. Gránice ábo kopce nam są założone/ y fundámentá y budowánie wiáry/ Apostolskie Trádycye y piśmá/ y successyą náuki/ y zewszad prawdá opátrzona iest/ áby nikt nie Hæres. 61 był zwiedźiony nowymi fábułámi. Tenże. Potrzebá/ powiáda/ y Trádycyey używáć/ nie wszystko bowiem z piśmá ś. bráć możem/ dla tego niektore w piśmie/ niektore w Trádycyey Apostołowie świeći podáli náuki.

Lib. 10. de monst. Euang. c. 8. Eusebius. Moyżeß ná tablicách niemych/ á Chrystus ná sercách żywych doskonále nowego Testámentu náuki wypisał. A iego vczniowie wedle Mistrzá swego woley/ wszystkie náuke swoie zálecáiąc/ cześćią piśmem/ cześćią bez piśmá/ iáko by prawem iákim niepisánym do chowánia zálećili. Concilium Acto. 2. Nicenum Secundum. Jeśli kto Trádycyą kośćielną ábo piśmem ábo zwyczáiem vtwierdzoną gárdźi/ Anáthemá.

Lib. 2. de Bapti. c. 7 Augustyn ś. Wiele rzeczy nie znáyduiemy w piśmách áni w Koncyliách/ á przećie że są záchowáne we wszystkim kośćiele/ nie od kogo inszego/ ieno od Apostołow podáne/ y zalecone bydź wierzymy.

Lib. 4. de Bapt. c. 24. Tenże Augustyn ś. Co wszystek trzyma kośćioł/ áni ná koncylyách postánowiono/ ále záwsze záchowano iest/ tylko z Apostolskiey powoznośći podano bydź/ wierzymy. Tenże. Jest tego wiele/ co wszystek kośćioł záchowuie/ y dla tego od Apostołow roskázano bydź wierzymy/ choćia w piśmie nie znáyduiemy.

Dyonisius

Dyonisius Areopagita. Pierwszy oni nászego kápłańskiego vrzędu wodzowie / miedzy tymi ktore nam są pospolite / na wyższe niektore / y nad przyrodzenie / częścią pisánemi / częścią niepisánemi swemi náukámi (wedle tego / iáko świete pismá nam opisuią) podali.

Ireneus. Wiele narodow Pogáńskich vwierzyli w Chrystusá bez pismá / nápisáne máiąc przez Duchá ś. ná sercách swoich zbáwienie / y stárey Trádycyey przestrzegáiąc. Lib. 3. c. 4

Tertuliánus. Tych / y tym podobnych náuk / ieśli práwá pisánego szukaß / żadnego nie znaydźieß. Trádycya tobie pokázuie / táć iest tego początkiem / zwyczay ią vtwierdźił / á wiárá iey strożem. Jest tego y wiecey w inßych Doktorow / á przecie przeciw tákiáśnym świádectwom smie Mikoláiowski słowá inße tych Doktorow przywodźić: w ktorych ábo fałßywe Heretyckie Trádycye gánia / co nic nie vymnie prawdźiwym Apostolskim Trádycyom / ábo pismá ś. zálecáia. Ale przeciw Trádycyam Apostolskim nie mowia / y owßem ie chować każą / iáko to z tych wyráźnych słow káżdy zrozumieć może. Dosyć teraz o tym iednym Artykule / z ktorego dowie się Mikoláiowski / ieśliż słußnie dla Kálwiná y Lutrá odbieżał wiáry świętey Kátholickiey / á Heretykiem został / y drugich záwiedźionych w Heretyctwie zátrzymawa. Lib. de Cor. mil.

ROZDZIAL. XIV.

Iż Luter y Kálwin byli Aryáni.

Aż Mikoláiowski przypisał tu Artykuł wiáry Ewángelikow o Bogu w Troycy iedynym / skárżąc się / iż ie nie słußnie z Aryany mießamy. Niech nas Pan Bog sądźi / żeć im w tym krzywdy nie czynimy. Bo Luter y Kálwin / y ini ich potomkowie / w słowiech y náuce swoiey powod wielki do bluźnienia Troyce ś. y Bostwá Chrystuso-

Chrystusowego vczniom swym podáli.

Contra Iacob. Lato. Lib. de Conc. p. 2

Luter śmiał ták pisáć. Dußá moiá nie nawidźi tego słowá / Omousyon / ktorym Oycowie Niceńscy Aryany porázili / y do tego czásu wielki to pogorom ná Aryany. To słowo. Ten że Luter one modlitwe z swoich kśiąg Niemieckich wyrzućił / S. Troyco iedyny Boże / zmiłuy sie nád námi. Tenże Nestoryußá / ktory dwie Personie w Chrystusie kładł / y Eutycheśá / ktory dwie náturze Chrystusowe / Bostwa y ludzka w iedne mießał / wymawia y śmie mowić: iż dobrze wierzyli.

Aduers. Gentil: protkes. 10.

Kálwin śmiał náuczáć. Iż to imie Bog przednieyßę y na wyżßę dáie sámemu Oycu / á nie Synowi. Toć Syn Boży mnieyßy y nizßy Bog nizli Oćiec. Támże pißę / iż Synа z strony persony nie właśnie zowia tworco niebá y ziemie / á Oycá właśnie. Toć Syn miedzy stworzeniem zostánie / á właśnym Bogiem z iego słow nie będźie. Támże mowi. Iż to grube y twárde słowo w Kredźie Niceńskim Bog z Bogá / świátłość z świátłośći. One też słowá Páńskie: Ja y Oćiec iedno ieśmy / wykłáda Kálwin ták iáko Sámośáteni. Jákoby też Bostwo ćierpiáło / wßetecznie bluźnia. Jeszcze dáley wśćiekła / przeklęta / y práwie dyabelska geba y piorem piekielnym / Kálwin

Lib. 10. Instit. c. 29.

Bogu / ktory iest szczera dobroć przypisuie wßyśtko złe / y to że iest przyczyna wßyśtkich grzechow / nie tylko permissiuè / ále potenter & efficaciter. Bog / powiáda / iáko iest przyczyna náwrocenia ś. Páwłá / ták też iest przyczyna zdrády Judaßowey / y sprośney nieczystośći Absolonowey / y mężoboyśtw / y cudzołostw / y wßyśtkich grzechow. O bluźnierśki pśi iezyku. O zdrayco wietßy niż Judaßu. O pśotliwy Sodomita / Kálwinie wśćiekli. Pozußyły mi sie śiły serdeczne ná twoie dyabelśkie głosy / ktorych sie teraz w piekle / áż ná wieki náśłuchaß. Nieśmiem dáley wyliczáć / ták lutrowych / iáko y Kálwinowych / wiecey niż pogáńskich / wiecey niż beśtyálskich náuk / wspomnie ieszcze iedne bluźnierśka náuke Kálwinowe o mece Chrystusowey: Powiáda / iż Pan Chrystus w piekle ćierpiał męki ludźi potępionych. Christus inquit in anima cruciatus damnati

mnąti ac perditi hominis pertulit. Ná krzyżu też głosem desperá ckim wołał: Boże moy/Boże moy. Przydáie y to/że wßystko náße odkupienie/ostáło sie przez Chrystusowe w piekle vćierpienie/bez ktorego śmierć krzyżowa nie miałaby była żadney swoiey mocy. Żal mi iuż pápieru wiecey y vßu twoich mázáć czytelniku miły tym gnoiem náuki Luterskiey y Kálwinskiey/ odsyłam ćie do przeczytánia niewielkey kśiążki w Wilnie Drukowáney/ktorey Tytuł *Symbola tria, Katholicum, Kálvinianum, Luteranum*, zmartwieie ná tobie ćiało/kiedy sie tám náczytaß/ czego ia tu dogadzáiąc krotkośći/wyliczyć nie moge: bluźnierstwá wielkie/ták Lutrowe/iáko Kálwinowe przećiw Bogu y wyznániu wiáry przez Apostoły ś. podáney y przećiw pismu ś. Awidźiß obłokány czytelniku ná iákieieś drodze/y kto twoim przewodnikiem/Luter y Kálwin/ktorzy obá *Firmauerunt sibi sermonem nequam*. Wroć sie od nich/á rychło/niechceßli z nimi wiecznie zginąć/zmiłuy sie proße ćie przez męke Chrystusowe nád duße twoią. Inßeć oni mowią á inße rozumieią/tobie oblednemu ták vdáią y iezykiem y piorem/żeby nie znáć ośukánia. Widźiś to w tey nayprzednieyßey táiemnicy Tyoyce przenaświetßey/vstyßyß ná swym mieyscu o Sákrámencie/że po Żydowsku wierzą/znákow sie dźierżąc. Zámilcze teraz o czystośći Pánny naświetßey co rozumieią choć ią Kálwin Pánną zowie. Vćiekay z Bábilonu Luterskiey y Kálwinskiey wiáry do Hierozalem kośćiołá powßechnego/ktory ták wierzy/iáko záwße/y wßędźie y od wßystkich wierzono było/vćiekay proße/á zbaw duße swoie.

A wiedz wiedząc/iż Luter y Kálwin opuścili Páná/y zbluźnili świętego Bogá Izráelá. Zá co nie tylko wiecznie potępieni sa/ále y tu doczesne karánie odniesli. Lutrá iáko maß w Odpráwie moiey/dyabel w nocy vdáwił. A o Kálwinie piße Hieronymus Hermes. Bols. *medicus Lugdun.* ktory żywot Kálwinow pisał: Iż Kálwin przy śmierći desperował/y przeklinał ten dźień/ktorego począł kiedy pisáć ábo sie vczyć/y ták wzywáiąc dyabłow/y przeklinaiąc sie y bluźniąc mizernie

zdechł: Záczym diros cruciatus damnati ac perditi hominis experitur.

ZAMKNIENIE.

TO teraz maß náprędce czytelniku miły ile mi zabáwy inße dopuśćiły / dla więtßego pożytku twego krotki odpis ná dwá Mikołáiowskiego Artykuły / y inße dali mi Pan Bog zdrowie / będźieß miał. Tym czásem proße ćie / iáko przychodniá y gośćiá / ktory muśiß w drogę dáleką y nieznáiomą / kiedyć z niebá każą / pomniąc się śmiertelnym / á niewiedząc dniá / áni godźiny / bądź gotowy / stáray się á mocno się miey do tego / żebyś miał świecę zápaloną w ręce twoiey / ná drogę wiecznego sczęśćia potrzebną / to iest wiárę powßechną Kátholicką / bo bez tey świátłośći choćiażbyś niechćiał pewnie do piekłá tráfiß. Weyźrzy w xięgi Krolewskie pismá świętego / y przypátrz się co się dźiáło z tymi krolmi / ktorzy w iednym kośćiele Bożym trwáli / y z tymi też co się vdawáli zá zborem Heretyckiem. Nay dźieß to iáśnie / iż tá záwżdy wola Boża byłá / áby ieden zákon był / iedná wiárá / ieden kośćioł y ołtarz / y ieden naywyżßy kápłan / á przy nim inßy kápłani / ktorych Bog sobie ná to przez Moizeßá obierał y potym przez Dawidá przy kośćiele Hierozolimskim osádźił. A ktorzykolwiek sobie inßy kośćioł / y ołtarze / y kápłany wymyśláli / wßyscy tákowi zá Heretyki odszczepience y bálwochwálce byli osądzeni / y Bog się ná nie záwżdy ćiężko
3.Reg.12 gniewał. Czego maß przykład ná Jeroboámie pierwßym krolu Izráelskim / ktory kácerstwo swoie pokrywáiąc / wymyślił Ceremonie podobne kośćiołowi Hierozolimskiemu / y naczynia / ołtárzow po wyżynách / ofiar Ministrow y świąt / aby tym podobieństwem ludźie omamieni / rozumieli się bydź w kośćiele prawdźiwym / choćia Heretykámi byli / y nic prawdźiwego niemieli. Tákći y dźisia kácerstwá wßystkie máią coś podobnego kośćiołowi Kátholickiemu / bo y Ewángelią przepowiádáią / Sákrámentow vżywáią / Ministry czynią: wßákże to wßystko fałßywie / bo áni Ewángeliy / áni Sákrámentow / áni Pro

rokow

rokow prawdźiwych máią. A ponieważ y teraz tá wola ieſt Boża/ áby iáko ieden Bog ieſt/ ták też iedná wiárá byłá/ iedne Sákrámentá/ ieden kośćioł od Chryſtuſá ná pietrze świetym zbudowány/ y iedenże naywyżßy kápłan y Páſterz tenże Piotr świety/ ktory te Kátedre ſwoie przy kośćiele Rzymſkim poſtáwił: ktorzykolwiek ſobie inßą wiárę/ inßy kośćioł/ inße Páſterze wymyśláią/ Jeroboámá w tym náśláduią/ y z Jeroboámem Heretykámi zoſtáią: a potym ſie iuż ná wßeláką złość puſczą. Jáko kiedy ſie grobla przerwie wodá ſie z ſtáwu leie: ták ktorzy od kośćiołá ś. Kátholickiego odpádáią/ vtráciwßy łáſkę Bożą/ z tych myśli y ſercá złego do grzechow pełni bywáią/ Auguſtyn ś. o iednym młodźieńcu w Afryce powieść tá ká nápiſał: Zły ſyn mátkę ſwoię śmiał bić. O co vpominał go Biſkup onego miáſtá/ áby ták wielkim grzechem Páná Bogá nie obrażał. A on nie przeſtał tego czynić/ y członki z ktorych ſie vrodźił/ ſrogim bićiem trapił/ y przegrażáć ſie ná oſtátek począł/ iż zoſtáne Heretykiem Donatyſtą/ á mátkę zábiię. Przyſtał do Donatyſtow/ przyięty od nich wkośćiele z wielkim weſelem/ y znowu ochrzczony/ y w białe ßáty odźiány z onym okrutnym ná mátkę ſercem/ y ták zoſtawßy Heretykiem/ czego w wierze Kátholickiey vczynić niemogł y nieśmiał/ mátkę ſwoię własną/ y iuż ſtárą zámordował. A widźiß iáko ſłußnie świety Hieron. nápiſał: Nemo, inquit, tam impius, quem Hæreticus impietate non vincat. Tenże Auguſt: ś. powiáda o ſobie. Iż kápłaną ktory poſt ku narodzeniu Páńſkiemu złamał/ z kápłáńſtwá zrzucił. Całem ſie práwi tákiemu kośćiołá Bożeg zwierzyć. Nierozmyślayże ſie tedy moy miły czytelniku iuż dáley/ á zgołá iáko nárychley zoſtań Kátholikiem: nie ſromay ſie wrocić z piekłá do niebá/ á pilnie vważay powßechność/ iedność y trwáłość kośćiołá powßechnieg: á Herezíy rozerwánie y vſtáwiczną odmiánę. Piße Theodoretus/ iż do ſwoiego wieku nálaſt 76. Sekt Heretyckich/ á wßyſtkie práwi záginęły/ iuż zá iego wieku żadna ſie nie ozywáłá. Kto weyrzy w przeßły wiek/ od Aryußá/ Neſtoryußá/ Eutycheſá/ było o dwieśćie Sekt aż do lutrá/ o ktorych

Ioan. 21.

Epiſt. 168

In caput Iſaiæ 1.

Epiſt. 136

Lib. de Hæret. Fab.

teraz nie stychać/ bo były iako wody z wielkiego deszcu/ które stáwy przerywáia/ doły y przekopy y kałuże náżáby czynią/ á á porym wysychaią/ ták/ iż y gárści wody w dołach onych nie znaydzieß. Luter ledwie siedm lat krolował/ oderwał od niego ludu wietßą cześć Zwingiel y Nowochrzczeńcy. A od Zwinglá málo nie wßystkie pociągnął zá sobą Kálwin/ od Kálwina Purytáni/ Trydeiskie/ Aryani/ y Ebionite wielką hordą odciągneli/ ktorzy wßyscy pomału miezgoda niszczeią/ y bliską im śmierć. A ták ia tobie rádzę/ mowiąc z ś. Hieronymem. *W tym kościele trwáć będę, ktory od Apostołow fundowány, áż do tego czásu stoi.* Jeśli sie Jeronym ś. kościelną trwałością przez lat cztery stá chlubił y wspieral/ á coż my Kátholicy ktorzyśmy pułtorá tyśiąca lat iego státku y trwałości doználi? Dzierż sie tey wiáry/ ktorą Pan Bog poważnemi też cudámi zálecił/ mie dzy inßemi/ iako piß. Roku Páńskiego 451. Gdy po Koncylium w Carogrodzie Eutychiam (ktorych owo Luter wyżßey chwalił) przygániáli Oycom y wyznániu wiáry ich/ y czynili niepokoie. Anatolius Pátryárchá Cárogrodzki/ vciekł sie do tákiego cudu. Nápiśćie/ práwi/ swoie wyznánie Eutychiáńskie/ á ia też nápiße náße Kátholickie Koncylium/ ßeść set Oycow. Położmy oboie pismá ná pierśiách ś. Euphemiey, oná niech pokaże któ lepiey rozumie. A prosili P. Boga/ y posćili/ á po dniu trzećim zßedł sie lud wielki/ y Cesarz z nimi do grobu onego/ y otworzywßy grob/ Eutychiáńską kárte v nog Panny náleżli: á Kátholicką w ręku iey/ ktora nieiáko Pátryarße y Cesárzowi podawálá. Czynił Pan Bog tákich cudow wiele/ gdy ich potrzebá/ ná pohánbienie vporu y niewstydu heretyckiego. Jużże wiec Czytelniku miły/ nie day sie wiecey fałßywym Prorokom/ Ministrom/ bądź Luterskim/ bądź Kálwinskim/ bądź wßelákim inßym wwodzić. A iż oni á zwłaszcza bácznieyßy/ niemogąc ták Lutrowych/ iako Kálwinowych náuk/ ábo ráczey piekielnych wymysłow/ ták nowych y świeżych ochronić/ pżą sie swoich herstow. Mowiąc/ co nam do Lutrá ábo Kálwina/ my sie nauki Apostolskiey trzymamy. pośli

Aduersus Lucifer.

Cedr. Annal. tom 3. y Glicas Annal par. 3

ná onego

ná onego Prokuratorá/ ktory nie mogąc prawdy dowieść/ wźiął sobie ná quit do Cárogrodu. A podobnaß to rzecz/ że tey wiáry Luterskiey y Kálwińskiey nie było/ kedy bliżey/ iákże zá czasow Apostolskich. A tákże mamy wßystkie Chrześćiány zel żyć/ zesromocić y potępić/ ile ich było przez te ßesnaśćie wiekow. Czegoż wżdy vczyli ći Apostołowie/ ieżeli po nich nie było tákiey wiáry/ iáka teraz Luter y Kálwin przynieśli? Już ćie P. Bogu polecam miły czytelniku/ á to moie ſczyre y życzli we nápomnienie z ś. Cyprzyanem. In tractatu de ſimplicitate Prælatorum. Ták zawieram. Quiſquis ab Eccleſia ſegregatur, adulteræ iungitur, à promiſſis Eccleſiæ ſeparatur. Nec perueniet ad Chriſti præmia qui, relinquit Eccleſiam Chriſti. Alienus eſt, profanus eſt, hoſtis eſt. Habere iam non poteſt Deum Patrem, qui Eccleſiam non habet matrem.

PAnie moy Jezu/ dźiękuieć naprzod vniżenie/ żeś choć lichey pracy moiey Summáryußá y Odprawy z oſobliwey łáſki y pomocy dał/ y dáieß błogoſtáwieńſtwo y pomnożenie/ iedni iuż porzućiwßy bledy/ y rękę ſercá ſwego ściągnawßy/ ßczodrobliwey á miłośćiwey łáſki twoiey wźieli dar wielki/ y drogiey wiáry powßechney/ y nápełnieni ſa błogoſtáwieńſtwá Drudzy záś (iáko wiem pewnie) o tymże pilnie myśla/ áby od rázíwßy ſie od nowych/ rozerwánych/ y przeklętych Luterſkich y Kálwińſkich wymyſłow/ do dawney Apoſtolſkiey/ powßechney/ iedney/ y zgodney/ świątolbliwey nauki kośćiołá twego ś. ſercá ſwoie ſkłonili. Tego tylko potrzebá/ y oto vniżenie proße/ bądź zemną iákoś począł/ y pomagay mi Páńie w dáłßych zamyſłách y pracách moich/ áby krew twoią przenaświetßa w tak wielu duſzách od Lutrá/ Kálwiná/ y inßych Miniſtrow záwiedzionych/ dáremna nie była/ boty ſam widząc ſkrytośći ſercá/ znaß dobrze/ iż Detectio tenuit me pro peccatoribus dereliquentibus legem tuam.

Tertul: de Valentiniãnis.

Hæretici conuinci possunt, suaderi non possunt.

9242
1

9242
7